



Numer 04/380/2020 • Indeks 368695 • ISSN 0137-8538
Kwartalnik Związku Kynologicznego w Polsce

XXXI KLUBOWA WYSTAWA POLSKICH OWCZARKÓW NIZINNYCH

Pies





KLUB CHARTA W POLSCE

ZWIĄZEK KYNOLOGICZNY W POLSCE KLUB CHARTA KOMISJA ZG

ZAPRASZA
INVITES

KLUBOWA WYSTAWA CHARTÓW
SIGHTHOUND CLUB SHOW



EUROPEJSKA WYSTAWA CHARTÓW FCI
FCI EURO SIGHTHOUND SHOW

SĘDZIOWIE
JUDGES

ESPEN ENGH (N)
ANDRE VAN DEN BROEK (NL)
GERARD JIPPING (NL)
ZDENKA JILKOVA (CZ)
MAŁGORZATA SZMURŁO (PL)
MACIEJ LIPIEC (PL)

KLUBOWA WYSTAWA CHARTÓW POLSKICH
CHART POLSKI CLUB SHOW
ESPEN ENGH (N)

17-18.09.2022 PAŁAC W KOSZĘCINIE
KOSZĘCIN CASTLE

Szczegółowe informacje dostępne będą na stronach:
All details will be available on websites:

www.klubcharta.zkwp.pl
www.czestochowa.zkwp.pl
www.klubchartapolskiego.zkwp.pl



Pies

Nr 4 (380) rok 2020



Okładka: polski owczarek nizinny
Ponadto XYMEK, wł. Anna Dominiak,
fot. Łukasz Piaskowski



*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w Nowym Roku 2021
Droгим Czytelnikom
życzy Redakcja*

W NUMERZE

Portret rasy – rumuńskie kruki.....	4
Fit for function, cz. 12.....	12
Fit for function, part 12.....	9
Choroby gruczołu krokowego.....	14
Prostatic disease in dogs.....	15
Od czubka nosa do końca ogona.....	16
From tip of the nose to the tip of the tail – puppy examination checklist.....	19
Ta przekłeta inteligencja.....	20
Różne oblicza tropienia.....	24
Wspomnienie o prof. J. Dyakowskiej.....	26
Psiarstwo w dawnej Polsce, cz. 1.....	27
Pies przewodnik niewidomych.....	30
Artefakt z łajkami.....	34
XXXI Klubowa Wystawa PON-ów.....	40
I Klubowa Wystawa Polskich Spanieli Myśliwskich.....	42
Badania weterynaryjne psów na wystawie Crufts.....	43
Jesienne charty.....	44
Weekend z dogami.....	46
Drugie spotkanie polskich spanieli myśliwskich.....	47
Warto przeczytać: Duchowe życie psów.....	48
Całe życie w miocie.....	49
Prawnik radzi – ABC rękojmi.....	50
Ranking wystawowy 2019 – lista TOP20 dla każdej rasy, cz. 2.....	52



s. 7



s. 12



s. 24



s. 35

Pies

INDEX 3709/368695 • ISSN 0137-8538
Kwartalnik Związku Kynologicznego w Polsce

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Kynologicznego w Polsce
00-024 Warszawa, Al. Jerozolimskie 30 lok. 11, tel. 22 826 05 74
Internet: <http://www.zkwp.pl> e-mail: pies@zkwp.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Ewa Ostromecka – redaktor naczelna
Tomasz Borkowski – zdrowie, anatomia, hodowla, wystawy
Andrzej Brabletz – kynologia łowiecka, praca psów myśliwskich
Aneta Dopierała – młody prezenter
Katarzyna Fiszdón – genetyka, behavior
Andrzej Kaźmierski – kynologia na świecie
Jakub Kruczek – grooming i pielęgnacja
Gabriela Łakomik-Kaszuba – historia kynologii
Grzegorz Weron – wystawy
Grażyna Stefek – opracowanie graficzne

Druk: PRINT ART

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
W materiałach opublikowanych zastrzega sobie prawo dokonywania poprawek i skrótów. Materiały publikowane w kwartalniku PIĘS mogą być wykorzystywane publicznie pod warunkiem podania źródła. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

CENNIK REKLAM:

Okładki – 500 zł
Środki – cała strona 500 zł, 1/2 strony 250 zł,
1/3 strony 150 zł

Szczegółowy cennik reklam i ogłoszeń w redakcji.
Kwartalnik PIĘS udostępniony jest w całości w internecie
na stronie www.zkwp.pl.



Sylwetka ciobănesc românesc corb wpisuje się w prostokąt.

Rumuńskie „kruki”

Pasterz, obrońca stad i stróż z gór, o sierści czarnej niby noc – ciobănesc românesc corb to rumuńska rasa, nieuznana jeszcze przez FCI.

Po obaleniu rządów komunistycznych w 1989 roku w Rumunii nastąpił wzrost zainteresowania kynologią, a także lokalnymi rasami, które kształtowały się i zachowały w różnych rejonach kraju. Rumuńscy kynolodzy zrzeszeni

w tamtejszym związku kynologicznym (Asociația Chinologică Română) doprowadzili do uznania przez FCI trzech ras psów. Owczarek rumuński mioritic (ciobănesc românesc mioritic) i owczarek rumuński karpatin (ciobănesc românesc carpatin) zali-

czone są do grupy I, a pies pasterski z Bukowiny (ciobănesc românesc de Bucovina) – do grupy II. Na terenie Rumunii, w południowych Karpatach i sąsiadujących z nimi rejonach ukształtowała się jeszcze jedna rasa psów. Ze względu na czarny kolor jej

przedstawiciele okoliczni mieszkańcy nazywali te psy corb, czyli kruk.

W swoich rodzinnych stronach ciobănesc românesc corb zawsze pełniły dwie funkcje. Przede wszystkim pilnowały zwierząt gospodarskich przed drapieżnikami i kradzieżą, ale doskonale sprawdzały się też w roli stróżów obejść swoich właścicieli. Świetnie się do tego nadawały, ponieważ już samą swoją imponującą posturą wzbudzały respekt i ostrożność. Mimo że na obszarze swojego pierwotnego występowania rasa jest dobrze znana, jej przedstawiciele są dość liczni, a wzorzec rasy opracowano wstępnie już w 1978 roku, to Asociația Chinologică Română uznała rasę dopiero w 2008 roku pod nazwą ciobănesc românesc corb, co można przetłumaczyć jako rumuński pies pasterski „kruk”. Jednocześnie uznano, że rasę należy zaliczyć do II grupy FCI.

Psom tej rasy, podobnie jak innym pracującym przy pilnowaniu stad, zgodnie z miejscowymi zwyczajami często obcinano jedno ucho, co miało zapewnić im dobry słuch, niezbędnym do tej pracy. Takie psy można było zobaczyć jeszcze kilkanaście lat temu, nawet na lokalnych wystawach. Dodatkowo psy pilnujące zwierząt miały do obroży mocowane drewniane kołki, wiszące równolegle nad ziemią. Uniemożliwiały one psom szybki bieg, boleśnie uderzając je w podnoszone zbyt wysoko przednie łapy. Miało to zapobiegać odbieganiu od pilnowanego stada (nawet w pogoni za odegnanym drapieżnikiem) oraz ganiu w zabawie pilnowanych zwierząt.

Jak wygląda ciobănesc românesc corb

Ten dumny i oddany człowiekowi pies robi wrażenie swoim wzrostem, bowiem psy osiągają 70–80 cm, a sukienki 65–75 cm wysokości w kłębie, oraz umięśnioną budową, charakteryzującą się mocnym kośćcem. Mimo swej silnej budowy ciobănesc românesc corb nie sprawia wrażenia ociężałego, lecz wręcz przeciwnie jest niezwykle sprawny i wytrzymały, co umożliwia mu wykonywanie takich zadań, jak stróżowanie czy



Ozdobą głowy ciobănesc românesc corb są trójkątne, lekko zaokrąglone na końcu uszy.



Białe znaczenia pojawiają się na piersi i łapach.

pilnowanie i zaganianie stad. Jego sylwetka wpisuje się w prostokąt, przy czym długość tylko niewiele przewyższa wysokość w kłębie. Ozdobą psów tej rasy jest dumnie noszona, pięknie wyrzeźbiona i choć mocna, to jednak proporcjonalna

do ciała głowa z zaznaczonym stopem. Przejawem wyraźnie wyrażonego dymorfizmu płciowego jest nie tylko lżejsza budowa ciała, lecz także mniej masywna głowa w przypadku suk w porównaniu z samcami. Mózgoczaszka jest szeroka, prawie

kwadratowa, bowiem jej długość jest bliska szerokości. Kufa o kształcie ściętego stożka, skrywająca potężne, białe zęby (pełen komplet) jest długości mózgowcaszki lub od niej krótsza. Wspomniane już mocne zęby szczęki i żuchwy składają się na zgrzyz nożycowy lub cęgowy. Dopelnieniem stanowczego wyrazu głowy są skośnie położone, małe, jeśli wziąć pod uwagę wielkość głowy, migdałowate oczy koloru bursztynowego, w odcieniu od jasnego do ciemnego. Ozdobą mocnej głowy psów tej rasy są trójkątne uszy z lekko zaokrąglonymi końcami, osadzone nieco powyżej poziomu oczu, wiszące i prawie przylegające do policzków.

Mocna głowa łączy się z resztą ciała równie mocną, średniej długości szyją, która przechodzi w masywny i umięśniony, prosty grzbiet. Ponieważ ciobănesc romănesc corb jest potężnym psem, nie tylko głowa, szyja czy grzbiet są mocne, lecz także pozostałe partie ciała, jak silnie umięśnione łędźwie i zad. Dopelnieniem mocnej budowy tych psów jest szeroka i głęboka, sięgająca łokci klatka piersiowa z dobrze wysklepionymi żebrami.

Zarówno kończyny przednie, jak i tylne są proste, o mocnej kości, zakończone łapami z dobrze wysklepionymi palcami, przednimi zaokrąglonymi, tylnymi nieco dłuższymi od przednich. Przednią część ciała psów tej rasy równoważy wysoko osadzony, wiszący w spoczynku ogon z lekko wygiętym końcem. W ruchu lub gdy pies jest czymś zainteresowany, ogon może być noszony ponad grzbietem, ale nigdy nie powinien być zakręcony.

Ciobănesc romănesc corb, pomimo swej imponującej budowy, porusza się swobodnie i harmonijnie.

Ozdobą tego psa jest jego szata, złożona z krótkiego i gęstego podszerstka oraz prostych i szorstkich włosów okrywowych. Zapewnia mu ona nie tylko imponujący i niezwykle wytrzymały wygląd, ale przede wszystkim umożliwia przetrwanie trudnych warunków pogodowych, charakterystycznych dla obszarów górskich czy podgórskich. Głowa oraz przednia część kończyn przednich i tylnych pokryta



Małe, skośnie ustawione oczy nadają ciobănesc romănesc corb stanowczego wyrazu.

jest krótką sierścią, natomiast tułów – długą (7–10 cm). Sierść na szyi tworzy kryzę, na tylnej części kończyn przednich – frędzle, na kończynach tylnych – portki.

Nazwa rasy zdradza już umaszczenie jej przedstawicieli. Sierść ciobănesc romănesc corb jest kruczczarna, chociaż mogą pojawiać się białe znaczenia, które występują na klatce piersiowej i kończynach przednich, sięgając z przodu kończyn do śródreżcza, a z tyłu – do łokcia, oraz na palcach łap kończyn tylnych. Pojawiająca się biel w umaszczeniu nie może jednak przekraczać 20% powierzchni. U psów trzymanyh na zewnątrz w okresie letnim często czarna sierść ma rude przebarwienia, co jest wynikiem działania promieni słonecznych i nie jest wadą.

Jaki jest ciobănesc romănesc corb

Ze względu na wygląd, żywiołość czy chęć współpracy ciobănesc romănesc corb może być wspianiałym przyjacielem człowieka. Psy tej rasy są oddane swojej rodzinie i przywiązują się na dobre i na złe do wszystkich



Dobrze wychowany ciobănesc romănesc corb będzie troskliwym towarzyszem dzieci.

jej członków, chociaż zazwyczaj wybierają jednego z nich, wobec którego wykazują wyjątkowe posłuszeństwo. Donośnym szczekaniem będą ostrzegać domowników o wszelkich niebezpieczeństwach. Nieznajomych traktują jak potencjalnych wrogów; ofiarnie będą bronić nie tylko swojej rodziny, lecz także całego gospodarstwa. Mogą być wówczas nieprzejednane i bardzo agresywne. Dlatego bardzo ważna jest wczesna socjalizacja i szkolenie szczeniąt, aby uniknąć niepożądaných zachowań, zwłaszcza nieuzasadnionej agresji. Pomocne mogą okazać się w tym, charakteryzujące psy tej rasy, łatwość uczenia się i chęć wykonywania poleceń. Zsocjalizowane i dobrze wychowane psy będą doskonałymi przyjaciółmi najmłodszych członków rodziny, wobec których będą niezwykle troskliwe i delikatne. Niemniej jednak należy mieć na oku i psy, i dzieci dla ich wzajemnego bezpieczeństwa.

Dobrze wychowany ciobănesc romănesc corb może stać się wspianiałym towarzyszem, uczestnikiem wszelkich aktywności, czy to sportowych, czy to rodzinnych.

Kto może być właścicielem psa tej rasy

Corb jest potężnym, silnym, energicznym pewnym siebie psem, co wyraźnie wskazuje, kto może być jego właścicielem. Jego właściciel powinien charakteryzować się z jednej strony stanowczością, z drugiej – łagodnością, mieć doświadczenie w szkoleniu psów, czyli, krótko mówiąc, być dla niego autorytetem. Ważne jest, aby już od najmłodsze go wieku psów starać się panować nad ich agresją, temperować wszelkie przejawy nadmiernego wzburzenia czy szczekania. Jest to wykonalne, bowiem psy tej rasy chętnie się uczą i wykonują polecenia, ale wymaga to doświadczenia od właściciela.

Pomimo swojej postury ciobănesc romănesc corb jest bardzo energicznym psem, przystosowanym do przemierzania długich dystansów, co oznacza, że jego właściciel powinien zapewnić mu wiele ruchu i ćwiczeń, zwłaszcza jeśli pies trzymany jest w domu. Niewybiegany



U tej rasy zaznaczony jest dymorfizm płciowy, suki są wyraźnie lżejsze od psów.

pies może spożytkować całą swoją energię na demolowanie mieszkania lub – co gorsze – na zachowania agresywne, co może być niezwykle uciążliwe i niebezpieczne w środowisku miejskim. Właściciele muszą liczyć się z agresją swoich pupili, nie tyle wobec ludzi, ile innych psów. Trzeba o tym pamiętać, a życie w mieście będzie przyjazne zarówno dla psów, jak i ich właścicieli.

Zatem właścicielem może być każdy, kto nie tylko umie postępować z psami, lecz także lubi i prowadzi aktywny tryb życia. Corb z przyjemnością będzie towarzyszył miłośnikom joggingu czy pasjonatom długich spacerów.

Każdy, kto zechce być właścicielem psa tej rasy, powinien zdawać sobie sprawę z konieczności regularnego szczotkowania sierści oraz czyszczenia uszu i zębów. Pies, któremu zapewni się odpowiednią opiekę, odpłaci się wieloletnią przyjaźnią.

Mimo braku międzynarodowego uznania ta efektywna rasa zaczyna cieszyć się rosnącym zainteresowaniem, nie tylko w swoim rodzinnym kraju. Pierwsze psy opuściły już Rumunię i przynajmniej jedna suczka została zarejestrowana również w Polsce.

IZABELLA OLEJNICZAK
PAWEŁ BONIECKI



Ciobănesc romănesc corb może poszczycić się masywną głową.

Z tego szczeniaczka wyrośnie niezawodny stróż i pasterz.



FIT for function (cz. 12) **DZIWADEŁA?**

Wśród wielu ras psów jest kilka takich, które wzbudzają zdziwienie swoją budową lub wyglądem – po prostu taki pies nie ma prawa istnieć! A jednak istnieje i radzi sobie całkiem dobrze, a jego dziwaczne cechy okazują się jak najbardziej funkcjonalne...

Królem dziwności, dziwnym na tyle, że chyba każdy o nim słyszał, jest norweski lundehund. Wszyscy wiedzą, że ma dodatkowe palce na każdej z łap (co najmniej po dwa, ale może być i więcej), że głowę można mu odchylić do tyłu i położyć na grzbiecie, a przednie kończyny rozkładają się na boki pod kątem prostym do tułowia. Do tego jeszcze pies ten może zamykać złożone na głowie uszy. Po co to wszystko? Wszystkie te osobliwe cechy budowy są przystosowaniami do pełnionej niegdyś funkcji. Na północy Norwegii, która jeszcze całkiem niedawno była krajem wręcz biednym, w archipelagu Lofotów, z psami tymi polowano

na maskonury. Maskonury to „pingwiny półkuli północnej” (tyle że w odróżnieniu od pingwinów całkiem sprawnie latające), gnieźdzące się tysiącami na skalnych urwiskach, w rozpadlinach i norach. Podobno ich mięso, niesmaczne i cuchnące tranem i suszone na wietrze dorse (lutefisk) pozwalały na przeżycie długiej i ciemnej zimy. Na polowania na maskonury wybierano się nocą, latem i wczesną jesienią, gdy ptaki odłożyły już zapas tłuszczu na zimę. Polowania – to za dużo powiedziane. Niewidzące w ciemnościach ptaki po prostu zbierano do worków, tyle że ludzie nie bardzo mogli się do nich dostać, więc robiły to psy, wspinające się po skałach i wciskające w rozpadliny i nory. Ich osobliwe, pozwalające na sprawną

pracę cechy były skutkiem mutacji, które w odizolowanej i niewielkiej populacji mogły się łatwo utrwalić, zwłaszcza że preferowane były przez właścicieli psów. Biskup Bergen pisze w roku 1953: „Do łapania ptaków pies ten szkolony jest najczęściej w krajach północnych, gdzie nie można wspiąć się za nim po stromych skałach. Na Røst, Værøy, gdzie łapanie ptaków jest najbardziej popularne, każdy chłop trzyma od 12 do 14 a nawet 20 takich psów. Są one małe, długie, mają krótkie nogi. Polowanie na ptaki stanowiło największą część dochodu chłopca, dlatego dochodziło do sprzeczek z powodu liczby psów.” Jak już wspomniałem, mięso maskonurów do delikatesów nie należało, toteż wraz z wzrastającą zamożnością ludności bez żalu



rys. (autor Anna Kurek)
Podenco z Ibizy jest wyjątkowo dziwnie zbudowanym psem. Wysokie nogi, wąski front, płytka klatka piersiowa – a jednak taka budowa pozwala mu na wysokie skoki w pogoni za królikami.



(rys. Anna Kurek)
Mimo niezwyklej budowy chart afrykański należy do psów najszybszych i najbardziej wytrzymałych.



z niego zrezygnowano, a w następnej kolejności – z trzymania niepotrzebnych już psów, które nie miały ani cech stróża, ani nie nadawały się do prawdziwych polowań. I zapewne wyginęłyby one bez śladu, gdyby nie mieszkająca w Oslo (więc daleko od Lofotów) Eleanor Christie, która w roku 1939 przywiozła czworo podrośniętych szczeniąt z praktycznie ostatniej czystej populacji lundehundów. Jak się niebawem okazało, był to naprawdę ostatni moment, bo już w kilka lat później wszystkie lundehundy z Lofotów zginęły na nosówkę; po wojnie to dzięki psom Eleanor Christie można było mozolnie odbudowywać populację.

Nie da się ukryć, że dzisiejsze lundehundy są psami o nienarzucającej się urodzie, które chyba nie czują się najlepiej na wystawach, a przynajmniej ich wygląd to sugeruje. Dodatkowe palce na przednich łapach i konstrukcja obręczy barkowej powodują, że ruch psa jest dość osobliwy, toczący się, z szeroko stawianymi przednimi łapami (podczas gdy tylne prowadzone są wąsko). Jednak, gdy trzeba, psy te są szybkie i zwinne. Z innych ciekawostek – zgrzyz lundehunda jest zupełnie dowolny (poza tyłozgrzyzem) i zdarzają się osobniki z całkiem sporym przodozgrzyzem. Podejrzewam, że tak liberalny zapis we wzorcu podyktowany był ko-

niecznością – wyjściowa populacja była na tyle mała, że nie można było odrzucić osobników z nieprawidłowymi zgryzami...

Rasa nigdzie nie jest liczna, poza ojczyzną znana jest w Skandynawii i krajach nordyckich, gdzie indziej jest prawdziwą rzadkością. W Polsce lundehundy znane są od niedawna, chyba można je policzyć na palcach jednej ręki. Hodowla nie jest łatwa ze względu na wysokie zimbredowanie populacji.

Niemal równie dziwnie, choć zupełnie inaczej zbudowane, są podenco z Wysp Kanaryjskich i z Balearów. Właściwie nie różnią się od siebie, niemniej jednak są odrębnymi rasami. Długonogie, strome, o bardzo słabo rozbudowanej klatce piersiowej – u każdej innej rasy taka budowa skutkowałaby znacznym obniżeniem oceny i takiego psa uznalibyśmy niemal za kalekę... Ale nie podenco. Ten postrach królików potrafi na swych rażąco stromych kończynach wyskoczyć z miejsca wysoko do góry, podczas gdy goni

za zdobyczą dynamicznymi susami przez krzaki, wysoką trawę i kamienie. W takim terenie wypatrzenie królika jest trudne, a wręcz niemożliwe, podenco więc posługuje się w tym celu słuchem, stąd jego duże i bardzo ruchliwe uszy. Choć kynologicznie młode, podenco (i portugalskie podengo) są psami o starożytnym pochodzeniu, potomkami tesemów, przedstawianych na rysunkach w egipskich grobowcach, całkiem do nich podobnymi. Z fenickimi kupcami rozprzestrzeniły się w basenie Morza Śródziemnego i dopiero w drugiej połowie zeszłego wieku zaczęli je odkrywać kynolodzy; proces ten wcale nie został zakończony, ostatnim odkryciem jest długowłose podenco z Algarve. Jednak kontynentalne podenco i podengo nie mają aż tak wyrafinowanej budowy, jak te z wysp, bo zapewne mają już domieszkę krwi innych ras. Posiadanie podenco to spore wyzwanie – są to psy samodzielne, z silnym instynktem łowieckim, a ogromna skoczność powoduje,



Na wystawie mogący sprawić wrażenie niezgrabnego i wystraszonego, **norweski lundehund** jest psem sprawnym i śmiałym

afrykańskich do naszego kraju trzeba było czekać aż do obecnego tysiąclecia, a dziś nie są nawet szczególną rzadkością (choć do popularności im daleko). To psy niełatwe, a wiele z nich zachowało cechy zwierzęcia półdzikiego – skłonność do ucieczek, ogromną rezerwę wobec obcych i wszystkiego, co nieznanne, silny instynkt łowiecki i pewną dozę agresji. Taka była znana mi dobrze pierwsza w Polsce suka, a wielu uważa, że takie psy te powinny pozostać. Obowiązuje nawet specjalna szkoła sędziowania – do azawakha nie należy zbliżać się gwałtownie i właściwie można sobie darować jego dotykanie... Miłośnicy rasy co kilka lat urządzają wyjazdy do krajów jej pochodzenia, coraz rzadsze ze względów bezpieczeństwa. Podczas tych wyjazdów zaobserwowano wiele psów o umaszczeniu innym niż złote i pręgowane, dopuszczalne według europejskiego wzorca. Pytanie, czy wzorzec jest niezgodny ze stanem faktycznym czy na pustynię dotarły już psy ras europejskich... W ogóle przyszłość tego charta w warunkach naturalnych nie rysuje się w jasnych barwach: Tuaregowie zmuszani są do przyjęcia bardziej radykalnych form islamu, które psy uważają

że są „niezamykalne”. Właściwie nikt w Europie ich nie hoduje, występują nielicznie, a mioty (bardzo liczne) zdarzają się okazjonalnie. W Polsce, choć podenco z Ibizy znane są od lat osiemdziesiątych zeszłego wieku, to dziś jest ich tylko kilka, a miotów nie było od lat. W ojczyźnie występują wcale licznie, a polowania na króliki są jedną z ulubionych rozrywek. Bardzo skoczne i szybkie psy gwarantują sukces w polowaniu. Gdy nie polują, podenco poruszają się krótkim, trochę sztywnym krokiem; bardzo płytka klatka piersiowa nie daje oparcia łokciom, które wręcz wykręcają się we wszystkie strony. Zupełny brak przedpiersia, wąsko ustawione i rozstawione na boki przednie nogi sprawiają, że gdy patrzy się na tego psa w ringu, aż trudno uwierzyć, że to niezwykle sprawny i skuteczny myśliwy.

Niemal równie dziwnie jak podenco zbudowany jest afrykański chart azawakh. Jest stromy, z bardzo krótką i jakby „urwaną” klatką piersiową i sylwetką wpisaną w stojący na krótszym boku prostokąt. Dość

trudno jest nam wyobrazić sobie tego psa w skutecznej pogoni za gazelą, a w tym celu charty te trzymane są przez Tuaregów w subsaharyjskiej Afryce. Gdy w latach siedemdziesiątych pierwsze psy tej rasy przywiezione zostały do Europy (do Francji i do Zagrzebia, wówczas w Jugosławii), rejestrowano je jako odmianę wcześniej poznanych chartów arabskich sloughi. Sęk w tym, że nie były do nich wcale podobne i pies, który na jednej wystawie wygrywał, na innej był dyskwalifikowany. Polska była krajem, w którym charty afrykańskie pojawiły się bardzo wcześnie. Już w 1976 roku sprowadzona została suka z pierwszego miotu jugosłowiańskiego. Hodowcą była Vesna Sekalec, córka ambasadora Jugosławii na kraje Sahelu. W Polsce suka ta miała dwa mioty, szczeniąt nikt nie chciał i przepadły one gdzieś bez wieści. Ciekawe jednak, że jeszcze wiele lat później w Pruszkowie, dokąd trafił jeden z psów z drugiego miotu, spotykałem na ulicach mieszańce o wyraźnie charciej sylwetce. Na ponowne przybycie chartów

za zwierzęta nieczyste i niezastługujące na opiekę.

Odwrotnością charta można nazwać skye teriera, psa, który według współczesnego wzorca ma mierzyć 105 cm od nosa do końca ogona przy jedynie 25 cm wysokości w kłębie. Jest to jeden z wielu krótkonogich terierów, szczególnie popularnych w Szkocji, wykorzystywanych w pieszych polowaniach do wypłaszania zwierzyny z kamiennych rumowisk i norowania. Takie psy powinny być długie, bo to daje im niezbędną przy tej pracy giętkość, ale dzisiejszy skye to chyba rekordzista... O psach z wyspy Skye pisano już w XVI wieku; już wtedy zwracano uwagę na ich długość i obfitą szatę. Polowano z nimi na borsuki i wydry, musiały więc być odważne i cięte. W drugiej połowie XIX wieku teriery z wyspy Skye stały się popularnymi psami wystawowymi, a zainteresowanie rasą gwarantował patronat królowej Wiktorii, fanki wszytkiego, co szkockie, która posiadała kilkanaście skye terierów. Popularność rasy znacznie osłabła po I wojnie światowej, niemniej jednak w okresie międzywojennym skye teriery były dobrze znane

w całej Europie, i tak pozostawało mniej więcej do lat sześćdziesiątych zeszłego wieku; wtedy jeszcze skye teriery spotkać można było całkiem często na warszawskich ulicach, a w Polsce istniała wybitna ich hodowla „z Cieplic”. W wersji wystawowej skye terier jest psem bardzo długim i krótkonożnym, z prostą sierścią, sięgającą ziemi (o co przy tym wzroście wcale nietrudno). Dziś jest prawdziwą rzadkością, nie tylko w Polsce, ale wszędzie, nawet w ojczyźnie znalazł się na liście ras zagrożonych. Jedną z przyczyn jest zapewne skomplikowana pielęgnacja sierści, drugą – jeszcze ważniejszą – reputacja psa „trudnego” i kąśliwego, co akurat u psa, który miał poradzić sobie z borsukiem, nie wydaje się szczególnie dziwne. Warto tu dodać, bo nie wszyscy o tym wiedzą, że skye terier występuje w dwóch wersjach – ze stojącymi uszami i zwiślouchej (znacznie rzadziej spotykanej, choć kiedyś uznawana była za lepszą). W całej Europie jest tylko kilku hodowców, od lat wiernych rasie, może przyjdą dla niej znów lepsze czasy.

Warto tu jeszcze wspomnieć

o dwóch rasach o całkiem zwyczajnej budowie, ale całkiem niezwykłym wyglądem, a to z racji długiej sierści, spiłnionej w sznury lub wstęgi. Kiedyś wiele psów pracujących przy stadach tak właśnie wyglądało, bo przecież nikt ich nie cesał, co najwyżej strzyżono je raz w roku, razem z owcami. Dzisiaj spiłniona, sznurowa czy wstęgowa sierść jest wizytówką dwóch ras pasterskich – komondora i bergamasco (pomijam małego puli czy hiszpańskiego psa dowodnego). W stanie naturalnym sierść tych psów zbija się w płyty i pokrywa całe ciało psa jakby zbroją. A zbroja taka doskonale chroni przed pogryzieniem przez wilki atakujące stado; drapieznik zostanie co najwyżej z pełną gębą wyrwanej zbitej sierści.

Przodkowie komondora przybyli na Nizinę Węgierską z azjatyckimi plemionami Awarów i Hunów we wczesnym średniowieczu. Po raz pierwszy nazwa tej rasy pojawia się w roku 1544, a w 1673 Jan Amos Komeński zapisał, że „komondor strzeże stad owiec”. Pierwszy wizerunek tego psa znalazł się w Historii Na-



Czym **Hachiko** w Tokio, tym **Bobik** od Franciszków w Edynburgu. Ten skye terier kilkanaście lat spędził na grobie swego pana.



Komondor i bergamasco nie odznaczają się niecodzienną budową, ale ich sierść jest z pewnością niezwykła.

turalnej z 1815 roku: jego, owszem, spłśnionej sierści do dzisiejszych sznurów daleko... Te można zobaczyć dopiero na psach z lat dwudziestych i trzydziestych zeszłego wieku, kiedy to rozpoczęto rejestrację i planową hodowlę rasy. Uformowanie i utrzymanie tych sznurów to nie lada praca, a jeszcze większym wyzwaniem jest utrzymanie ich w czystości, toteż komondory nigdy i nigdzie nie zdobyły większej popularności. Stosunkowo najwięcej, oczywiście poza

ojczyzn, jest ich w USA, gdzie wiele z nich pracuje przy stadach, broniąc ich przed wilkami i kojotami. W Polsce praktycznie nie widuje się ich na wystawach, ale jest trochę psów pracujących i jedna hodowla z dłuższym stażem.

W przypadku bergamasco nie trzeba przynajmniej dbać o utrzymanie bieli, bo psy te są na ogół czarniawe i szare w różnych odcieniach. O pochodzeniu tej rasy nie wiadomo niczego, a pierwszy jej

opis pochodzi dopiero z wieku XIX. Pierwszym znanym hodowcą, jeszcze w okresie międzywojennym, był Pietro Rota, a ojcem rasy stał się jego pies Alpino. Dzisiaj istnieje we Włoszech kilka sporych hodowli bergamasco, poza Włochami psy te są rzadkością, bo ich spłśniona we wstęgi szata przeraża. Do Polski zostały sprowadzone w końcu zeszłego wieku i – jak wszędzie – występują tu nielicznie.

MIROSLAW REDLIKI

Summary Mirosław Redlicki

„Fit for Function”, part 12

ODDITIES

Among numerous breeds of dogs there are several “oddities” – dogs of peculiar structure or features that look totally dysfunctional. However, this is only an impression, because these odd structure or features make them fit for their special function. With its extra toes, super mobile head and front, Norwegian lundehund seems to be the king of all oddities. These strange features make it an excellent puffin hunter, nowadays kept as companion. The Ibizan and Canarian Podencos are ancient dogs,

descendants of the Egyptian tesem. Long-legged, lacking angulation both in front and hindquarters, with shallow and short ribcage without any forechest, they are excellent rabbit hunters, making their way through bushy terrain with high jumps. The African sighthound – azawakh is extremely short, upright in front and its chest is short and narrow. Nevertheless, this structure allow him for rapid and quick chase after desert gazelle or hare. The skye terrier, which is extremely long and low to the ground was an excellent hunter, capable of entering any burrow or cairn, showing great dexterity and courage. Courage is also a typical feature of the komondor. His coat, that now can be considered its handicap, was an excellent protection against wolves and other predators.

TropiDog®



sila natury w codziennym żywieniu



TropiDog SENIOR to kompletna i zbilansowana karma dla starszych psów (powyżej 7. roku życia) wszystkich ras, bogata w indyka, z ryżem, z unikalną formułą Phenomind®, która ma pozytywny wpływ na pamięć, funkcje poznawcze i pracę mózgu starszych psów.

pozytywnie wpływa na pracę mózgu starszych psów



wspiera stawy, dba o zęby, zapewnia lepsze trawienie



NATURALNE SKŁADNIKI AKTYWNE



POPRAWIA STATUS ANTYOKSYDACYJNY



USPRAWNIA PRACĘ MÓZGU



POZYTYWNE WPŁYWA NA PAMIĘĆ

*PHENOMIND jest zarejestrowanym znakiem towarowym i jest używany na podstawie licencji udzielonej przez Diana PetFood.



BEZ PSZENICY • BEZ SOI • BEZ GLUTENU • BEZ GMO

zachowaj młodość Twojego psa na dłużej i pobierz darmowy e-book

ZNAJDŹ NAS NA:

www.senior.tropidog.pl

Choroby gruczołu krokowego

Gruczoł krokowy (prostata) jest jedynym płciowym gruczołem dodatkowym psa. Ma owalny kształt i jest podzielony bruzdą na dwa symetryczne płaty. Jego mięszs tworzy nabłonek gruczołowy uformowany w zraziki z przewodami wyprowadzającymi. Położony jest tuż za szyjką pęcherza moczowego i otacza cewkę moczową. Gruczoł krokowy produkuje wydzielinę, która wchodzi w skład nasienia, tworząc jego pierwszą i trzecią frakcję. **Wydzielina ta ma zapewnić odpowiednie środowisko plemnikom, tak, żeby ich żywotność i ruchliwość były optymalne.** Prawidłowe funkcjonowanie gruczołu krokowego jest więc niezwykle istotne dla samców – reproduktorów, a choroby tego gruczołu rzutują na jakość nasienia oraz znacząco obniżają libido.

Wśród chorób gruczołu krokowego wyróżnia się jego ostre i przewlekłe zapalenie, w tym zapaleniu ostremu może towarzyszyć tworzenie się ropni, łagodny przerost prostaty i jej nowotwory oraz metaplasja płaskonabłonkowa.

1. Łagodny przerost gruczołu krokowego – BPH (*benign prostatic hyperplasia*) występuje najczęściej i według niektórych badań dotyczy nawet 80% populacji samców psów powyżej szóstego roku życia. Wynika z przewlekłej stymulacji tkanki gruczołowej przez męskie hormony płciowe – androgeny, powodujące jej przerost i rozrost. **U wielu psów choroba przebiega bezobjawowo, ale niektóre z nich w pewnym momencie zaczynają odczuwać powiększający się gruczoł (jego objętość może zwiększyć się od 2 do 6 razy w stosunku do normalnych wymiarów).** Do objawów przerostu prostaty należy krwista wydzielina pomiędzy mikcjami, czyli niezwiązana z oddawaniem moczu, opiekun psa zwykle zauważa brunatno-krwiste plamy na podłodze, na której leżał pies, lub w trakcie chodzenia. Innymi objawami mogą być: oddawanie cienkich, ołówkowatych stolców, częste parcia na kał, utrudnione oddawanie kału, co jest związane z uciskiem powiększonego gruczołu na prostnicę.

Leczenie

Najskuteczniejszą metodą jest zabieg kastracji. Po kastracji do inwolucji gruczołu dochodzi już w ciągu kilku tygodni, a w pełni zostaje ona zakończona po około dwunastu tygodniach. Objawy krwawienia między mikcjami ustępują zwykle w ciągu czterech tygodni. Nie zawsze jednak kastracja jest możliwa. Dla psów reproduktorów oznacza koniec kariery hodowlanej. Należy pamiętać, że czasem istnieją przeciwwskazania do znieczulenia ogólnego pacjenta.

Octan ozateronu, czyli preparat Ypozane, który hamuje enzym znajdujący się w komórkach prostaty alfa-5-reduktazę, która przekształca testosteron w DHT, czyli dihydrotestosteron, jest to hormon odpowiedzialny za przerost gruczołu. Oprócz tego upośledza wychwyt gotowego DHT przez komórki prostaty. **To, co ważne dla hodowców: lek nie wpływa na jakość nasienia i popęd płciowy.** Może w niektórych przypadkach spowodować wzrost apetytu lub posmutnienie. Podaje się go w postaci tabletek przez siedem dni, a kurację należy powtarzać co pięć miesięcy, żeby utrzymać małe rozmiary prostaty. Do zmniejszenia gruczołu i ustąpienia objawów często dochodzi już od siedmiu do dziewięciu dni po rozpoczęciu terapii, czyli szybciej niż po zabiegu kastracji.

Czasem lekarz decyduje o połączeniu obu powyższych metod, czyli najpierw podaje Ypozane w celu osiągnięcia szybkiej poprawy stanu pacjenta, a następnie powoli może przygotować go do zabiegu kastracji. Wśród innych metod leczenia BPH można znaleźć terapię estrogenami czy progestagenami, ale obecnie odchodzi się od tych metod ze względu na ich efekty uboczne.

2. Ostre zapalenie gruczołu krokowego to domena psów młodych, tuż powyżej roku. Najczęściej dochodzi do zakażeń drogą wstępującą, czyli od strony cewki moczowej. Głównym czynnikiem wywołującym zapalenie są bakterie *Escherichia coli*, sporadycznie mogą to być *Brucella canis*.

Objawy ostrego zapalenia są zwykle bardzo wyraźne:

- gorączka,
- zaburzenia ruchu, zwłaszcza tylnej części ciała,
- bolesność tylnej części jamy brzusznej,
- parcie na mocz, na kał,
- brak apetytu,
- posmutnienie.

3. Przewlekłe zapalenie gruczołu krokowego występuje częściej u starszych osobników, może objawiać się:

- okresowymi gorączkami, niewiadomego pochodzenia – nie można znaleźć ich przyczyny bez dokładnego zbadania prostaty,
- nawracającymi zapaleniami pęcherza (ponieważ bakterie wysiewają się z gruczołu krokowego i trafiają drogą cewki moczowej do pęcherza),
- okresowymi ropnymi lub krwistymi wyciekami z napletka.

4. Ropnie gruczołu krokowego są zwykle skutkiem zakażenia bakteryjnego gruczołu. Towarzyszą, jako powikłanie, metaplasji płaskonabłonkowej prostaty, jej nowotworom, torbielom. Opisano też ropień, który powstał wokół ciała obcego, penetrującego do prostaty prawdopodobnie z jelita. Ropnie gruczołu krokowego są trudne do leczenia, opracowano metody polegające na minilaparotomii i wprowadzeniu specjalnej gąbki kolagenowej nasączonej antybiotykiem do wnętrza ropnia, ponieważ tradycyjna doustna antybiotykoterapia przynosi słabe efekty (**ropień ma grubą torebkę, przez którą antybiotyki słabo penetrują do jego wnętrza**).

5. Nowotwory prostaty u psów są niezmiernie rzadkie, niestety mają charakter bardzo złośliwy i wiążą się ze skrajnie niepomyślnym rokowaniem. Są to głównie gruczolakorak prostaty i nowotwór z nabłonka przejściowego, który zwykle naciska na prostatę, wcześniej zajmuje ścianę pęcherza lub cewki moczowej. **Objawy procesu znowotworowego prostaty są niespecyficzne i zwykle pojawiają się późno, gdy guz zdążył dać przerzuty.** Są to:



Ultrasonogram młodego samca z prawidłowym gruczołem krokowym. Gruczoł ma regularny kształt i jednorodną budowę.



Gruczoł krokowy pacjenta z łagodnym przerostem BPH - widać torbiel w miąższu gruczołu, prostata jest przy tym powiększona, a jej struktura niejednorodna.



Gruczoł krokowy siedmioletniego wykastrowanego samca z gruczolakorakiem, widać mineralizację w miąższu prostaty i naciek nowotworowy, uciskający na cewkę moczową.

- bolesne parcie na kał, biegunki z jelita grubego, czyli bardzo częste oddawanie małych ilości luźniejszego kału, często ze śluzem,
- bolesne oddawanie moczu,
- niedrożność cewki moczowej, co może nasuwać podejrzenie kamicy pęcherza moczowego i cewki,
- trudności w poruszaniu się, psy, które normalnie mają zakręcony lub uniesiony ku górze ogon, zaczynają nosić go opuszczony,
- spadek masy ciała.

Rozpoznawanie chorób prostaty:

1. Wywiad, czyli zebranie informacji od opiekuna na temat samopoczucia psa, opiekun może zaobserwować problemy z oddawaniem kału, ołówkowate czy wstążkowate stolce, krwistą czy ropną wydzielinę z napletka niezwiązaną z oddawaniem moczu, trudności w poruszaniu się, przygarbioną sylwetkę psa, a opiekun – hodowca może zwrócić uwagę na spadek popędu płciowego, krwiste zabarwienie nasienia, puste krycia.

2. Badanie kliniczne: w zależności od choroby prostaty pies może wykazywać objawy ogólne: wzrost temperatury – przy ropniach i ostrych zapaleniach gruczołu krokowego, przyspieszone tętno i oddechy, bolesność jamy brzusznej. Lekarz może także przeprowadzić badanie *per rectum* – prostata jest bolesna (zapalenie,

czasem BPH lub nowotwór), może być asymetryczna (przy nowotworze lub ropniu), czasem w ogóle nie jest osiągalna w takim badaniu, gdy na skutek przerostu prostata opada na dno jamy brzusznej.

3. Badanie USG – w coraz większej liczbie gabinetów są dobre aparaty ultrasonograficzne i nawet lekarze internści korzystają z nich, żeby pomóc sobie w dokładniejszej diagnostyce pacjentów – **jest to doskonała, szybka i nieinwazyjna metoda służąca rozpoznaniu choroby prostaty.** Umożliwia ona dokładny pomiar wielkości gruczołu, więc dobrze sprawdza się też w monitorowaniu leczenia, np. przerostu prostaty. Pozwala też na ocenę miąższu gruczołu, sprawdzenie, czy są w nim torbiele/ropnie czy też masa nasuwająca podejrzenie guza nowotworowego.

4. Dodatkowo przy użyciu USG można ocenić okolicę gruczołu, sprawdzić, czy jest wokół niego płyn zapalny, czy uległy powiększeniu okoliczne węzły chłonne, jak wyglądają pęcherz moczowy i cewka moczowa oraz prostnica, sąsiadująca z prostatą od strony dogrzebietowej.

5. Pobranie popłuczyn z gruczołu krokowego i ocena cytologiczna to również dobre badanie dodatkowe, niestety nie zawsze można je przeprowadzić u nieznieczulonego pacjenta.

Polega na wprowadzeniu cewnika do pęcherza moczowego, opróżnieniu go z moczu, następnie wysunięciu cewnika na wysokość prostaty, wprowadzeniu kilku mililitrów jałowego roztworu fizjologicznego a następnie zaaspirowaniu płynu. W trakcie badania lekarz masuje gruczoł krokowy przez odbytnicę. Pobrany płyn się odwirowuje, a następnie wykonuje z niego preparat do oceny cytologicznej.

6. Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa może być wykonana przez powłoki brzuszne lub od strony prostnicy, wymaga znieczulenia ogólnego, jest konieczna do ostatecznego potwierdzenia choroby nowotworowej prostaty i rozpoznania typu nowotworu.

W ten sposób można sprawdzić, czy gruczoł objęty jest zapaleniem czy np. znajdują się w nim komórki nowotworowe.

LEK. WET. PAULINA SOWIK

Literatura:

C. G. Couto, R. W. Nelson, „Choroby wewnętrzne psów i kotów”, tom II, Elsevier Urban & Partner.

R. Sapiżyński „Onkologia praktyczna psów i kotów”, wydanie pierwsze, Elsevier Urban & Partner, Wrocław.

F. Smith Jr, L. Tilley, „5 minut konsultacji weterynaryjnej. Psy i koty”, wydanie pierwsze polskie, Urban & Partner, Wrocław.

„Wybrane choroby gruczołu krokowego u psów – rozpoznawanie i leczenie” *Magazyn Weterynaryjny*, nr 01/2015.

„Zastosowanie octanu ozateronu w leczeniu łagodnego rozrostu gruczołu krokowego u psów”, *Magazyn Weterynaryjny*, nr 09/2018.

Summary

Paulina Sowik, DVM

Prostatic disease in dogs

Diseases of prostatic gland are common among male dogs. Benign prostatic hyperplasia is the most common disease

in intact male dogs above 5-6 years of age. Dogs have problems with defecate, sometimes with urinate, owners notice claudication of the hind limbs, their feaces are flattened. To diagnose prostatic gland disease veterinarians use anamnesis, clinical examination, cytological examination and ultrasonography.

LISTA „DO SPRAWDZENIA”, ZANIM SZCZENIĘ OPUŚCI HODOWLĘ

Od czubka nosa do końca ogona

Hodowcy dokładają starań i wkładają wiele serca, aby jak najlepiej odchowić miot szczeniąt. W 6–7 tygodniu życia przychodzi moment, kiedy szczeniaki otrzymują pierwsze szczepienie, następnie przechodzą przegląd miotu i zbliża się chwila przenosin do nowego domu. Jest to czas, w którym warto dokładnie obejrzeć szczenięcia, ocenić ich wygląd, zachowanie i ewentualnie występujące nieprawidłowości.

Poniżej omówię najczęściej występujące nieprawidłowości, które mogą zostać stwierdzone przez osobę bez wykształcenia weterynaryjnego, jednocześnie podkreślam, iż wszelkie wątpliwości powinny być konsultowane z lekarzem weterynarii. Ten artykuł może być również pomocny dla osób przeprowadzających przeglądy miotu.

Na co zwrócić uwagę podczas oglądania szczeniąt, na przeglądzie miotu i przed przenosinami do nowego domu w wieku 7 tygodni?

Pierwszą rzeczą, którą oceniamy, jest **zachowanie szczeniąt**: jak odnoszą się do siebie wzajemnie, czy są ciekawskie, jak reagują na nową osobę. W tym wieku szczeniaki wykazują naturalną ciekawość świata, są skłonne do eksploracji. Cieszą się na widok człowieka, zabiegają o przytulanie, uwagę i dotyk, zapraszają do zabawy.

Kolejnym aspektem jest **kondycja i masa ciała szczeniąt** – to, czy mają właściwy ciężar ciała stosownie do wieku. Prawidłowo szczeniaki powinny mieć pewną masę mięśni, warstwę tkanki tłuszczowej oraz dobrze wypełnione najedzone brzuszki, co świadczy o ich dobrym stanie zdrowia i odpowiednim odżywianiu. Jeśli dotykając grzbietu szczenięcia, możemy wyraźnie wyczuć wyrostki kolczyste kręgosłupa i kości miednicy, to zazwyczaj szczenię jest zbyt szczupłe. Oczywiście istnieją ogromne różnice rasowe, np. szczenięcia chartów zawsze są smuklejsze i mają mniej tłuszczu

czowej tkanki podskórnej.

Jednocześnie obserwujemy sposób poruszania się i oceniamy prawidłowość motoryki: czy szczenię równomiernie obciąża kończyny, czy porusza się w sposób celowy – zawołane przybiega, czy utrzymuje linie prostą ruchu, jak stawia kończyny. Szczenięta poruszają się nieco nieporadnie, często zmieniając chód, nagle przechodzą ze stępa w kłus i galop, często podskakują. Jednak szczenię, które np. porusza się przez większość czasu tylko podskokami, przypominającymi ruch królika, tzw. *bunny hopping*, powinno zwrócić naszą uwagę, gdyż może to sugerować nieprawidłowość predysponującą do rozwoju dysplazji stawów biodrowych.

Kolejnym etapem są **indywidualne oględziny każdego szczenięcia „od czubka nosa do końca ogona”**, które najlepiej przeprowadzić z pomocą osoby, która trzyma szczenię na rękach lub asekuje je podczas oględzin na stole.

Głowa

■ Budowa czaszki

Czaszkę badamy, oceniając jej kształt, zwracając uwagę na obecność i rozmiar ciemiączka. Ciemiączko to miejsce, w którym krawędzie kości na sklepieniu czaszki sąsiadują ze sobą – nie w pełni zrosnięte przypomina miękkie zagłębienie, okryte twardą, wytrzymałą, a jednocześnie bardzo elastyczną błoną i skórą głowy. Podobnie jak u niemowląt ludzkich, podczas porodu siłami natury

ciemiączko umożliwia dopasowanie się główki płodu do kanału rodniczego matki. Wiele ras miniaturowych rodzi się z wyraźnym ciemiączkiem. W większości przypadków ciemiączko zarasta w wieku od 9 do 12 tygodnia życia, chociaż nie jest to rzadkie, że u niektórych ras (np. chihuahua, yorkshire terrier, jamniki królicze) utrzymuje się do wieku starszego, bez konsekwencji zdrowotnych.

U rasy chihuahua ciemiączko jest określane jako *molera* i dawniej tradycyjnie było uważane za gwarancję czystości rasy, aktualnie według standardu FCI u dorosłych psów jest wadą dyskwalifikującą, inaczej niż według wzorca American Kennel Club, który dopuszcza obecność ciemiączka. Nie należy mylić ciemiączka z wodogłowiem, które jest wadą bardziej złożoną i może uniemożliwiać prawidłowe funkcjonowanie psa.

■ Oczy

Oglądamy i oceniamy kształt, kolor, ułożenie i prawidłowość powiek oraz ustawienie rzęs. Oczy powinny być osadzone symetrycznie i być tej samej wielkości. Kilkutygodniowe szczenięta mają szaroniebieski kolor tęczówki, który stopniowo zmienia się na taki, jaki będzie u dorosłych. U niektórych ras, szczególnie krótkoczaszkowych, może występować zez pozorny – (tzw. *pseudotrabisimus*). Jest to fałszywe wrażenie istnienia zezu mimo równoległego, prawidłowego ustawienia gałek ocznych. Efekt ten jest spowodowany dość szerokim rozstawieniem oczu, dużymi gałkami ocznymi i charakterystyczną budową



Nieprawidłowo ustawiony kiel żuchwy raniący koniuszkiem dziąsła szczęki, fot. A. Najsarek



Wyraźne skrócenie żuchwy, fot. A. Najsarek

czaszki. Wraz ze wzrostem psa wrażenie to słabnie.

Prawidłowo ukształtowane powieki przylegają do gałki ocznej. Powieki zbyt luźne, odstające, ukazujące spojówkę, która szybko ulega zacerzeniu i stanowi zapalne, są nieprawidłowe (ektropia), spotyka się je częściej u ras z luźną skórą – basset hound, bloodhound, niekiedy shar pei. Nieprawidłowością jest także wwnięcie powiek (entropia), któremu towarzyszą ból, wciągnięcie gałki ocznej, łzawienie, stany zapalne. Czasami spotyka się tzw. oko romboidalne lub diamentowe (czyli mieszana wada: ektropia i entropia). Zawsze należy zwrócić uwagę, czy skórne fałdy nosowe nie zachodzą nadmiernie na oczy, a rosnące na nich włosy nie są przyczyną urazów gałki ocznej. **Niewłaściwe ułożenie powiek jest wadą u wszystkich ras i w przypadku wątpliwości szczenię powinno zostać zbadane przez lekarza weterynarii okulistę.**

■ Nos

Prawidłowe wykształcenie trufli nosa i otworów nosowych jest sprawą szczególnej wagi u ras krótkonosych ze względu na predyspozycje do występowania BOAS – syndromu oddechowego ras brachycefalicznych. Już u młodych psów można ocenić, czy otwory nosowe są odpowiednio szerokie. **Prawidłowe, symetryczne, szerokie nozdrza to warunek konieczny dla zdrowia psa, a dopiero wtórnie**

MLECZNY WZÓR ZĘBOWY- strona lewa lub prawa

	I-SIEKACZE	C-KŁY	P-PRZEDTRZONOWCE
Szczęka	3	1	3
Żuchwa	3	1	3

kwestia urody. U niektórych ras szczelina nozdrzy ma tendencję do poszerzania się w miarę wzrostu psa, ale należy pamiętać, iż otwory nosowe powinny być tak szerokie, jak to tylko możliwe u danej rasy. **Według wzorców wszystkich ras, także ras krótkoczaszkowych, wąskie otwory nosowe są wadą, wyraźnie niepożądaną lub prowadzącą do dyskwalifikacji.** U ras, u których występuje skórny fałd czołowo-nosowy, zwróćmy uwagę, czy jest on umiarkowany, gdyż zbyt masywny, ciężki fałd spadający na nos jest wadą.

Oceniając nos, jednocześnie oglądamy **ułożenie warg i rynienki nosowo-wargowej.** U niektórych szczeniąt anomalie związane z rozszczepem podniebienia ograniczone są tylko do spojenia warg, co nie ma wpływu na zdrowie, a jest poważnym defektem urody i wpływa na możliwość reprodukcji.

Zaobserwujemy **sposób oddychania**, szczególnie po zabawie lub wysiłku. Trudności w oddychaniu może sugerować nasiloną pracę tłoczni brzusznej, sapanie i świst podczas wdechu, szeroko otwarta jama ustna i pod-

ciągnięte kąciki warg.

■ Uzębienie

Oceniamy zgryz i jego prawidłowość według wzorca rasy, szerokość żuchwy, ustawienie poszczególnych zębów, głównie kłów i siekaczy żuchwy, oraz sprawdzamy liczbę siekaczy. Mleczny wzór zębowy tworzy 28 zębów, odpowiednio według wzoru w tabeli. Pierwsze zęby mleczne wyrzynają się w około 2–3 tygodniu życia.

Okres wyrzynania zębów jest indywidualny, u ras małych często jest przedłużony. Zdarza się, iż w wieku 8–9 tygodni jeszcze nie widzimy wszystkich siekaczy.

Oceniamy ułożenie siekaczy i kształt żuchwy: czy gałęzie żuchwy są równe i w miarę równoległe, jak duże tworzą przewężenie na wysokości pozycji kłów, czy siekacze ułożone są w prostej linii (prawidłowe u większości ras, w tym np. u mopsów) czy w półkolu – prawidłowe np. u buldogów francuskich. U wielu ras ułożenie siekaczy w kształt litery V często towarzyszy zwężeniu żuchwy.

Oceniając pozycję kłów, sprawdzamy, czy ich wierzchołki nie wbijają się w podniebienie miękkie szczęki, co dzieje się

przy wąskim i pionowym ustawieniu kłów, często towarzyszy nieprawidłowości określanej jako *mandibula angusta*. Wada ta, zależnie od stopnia nasilenia, może być skorygowana przez zastosowanie odpowiednio twardych zabawek – piłek. U niektórych ras, np. owczarków szetlandzkich, zdarza się poziome ułożenie kłów żuchwy, które także jest nieprawidłowością. W przypadku nieprawidłowości ustawienia zębów lub anomalii zgryzu (np. asymetrii lub wyraźnego skrócenia żuchwy) konieczna jest wizyta u lekarza weterynarii stomatologa, gdyż wady te mogą mieć wpływ na komfort życia psa.

■ Uszy

Oglądamy ukształtowanie, wielkość i kształt małżowiny oraz ich symetryczność, a także oceniamy wydzielinę kanałów słuchowych i obecność ewentualnych pasożytów. U niektórych ras, u których może wystąpić wrodzona głuchota, wskazane jest specjalistyczne badanie słuchu (BAER), wykonuje się je po ukończeniu 6 tygodnia życia.

■ Szyja i tułów

Oceniając szczenię, zwracamy uwagę na **ukształtowanie klatki piersiowej**, szczególnie jej spodniej części, czy nie jest obecne tam zagłębienie (klatka piersiowa lejkowata). Oceniamy długość mostka, który powinien być odpowiednio długi, niezakrzywiony. Skrócony, zakrzywiony mostek (dokładnie wyrostek mieczykowaty) jest wadą u wszystkich ras, najczęściej spotykaną u jamników, yorkshire terierów, a także beagle.

Okolice pępka sprawdzamy, poszukując **przepukliny pępkowej**. Małe przepukliny (poniżej 1 cm u rasy średniej) mogą zamknąć się samoistnie i zazwyczaj nie stanowią zagrożenia dla życia psa. Pozostałe wymagają interwencji chirurgicznej. W niektórych liniach i rodzinach stwierdza się większą częstość występowania przepuklin pępkowych, co sugeruje przynajmniej częściową genetyczną predyspozycję do takiego stanu, lecz nie ma na to definitywnych dowodów.

W okolicy pachwin należy zaobserwować, czy nie ma zgrubienia (jedno- lub obustronnie), nagromadzenia tłuszczu lub miękkiej tkanki, co może sugerować **przepuklinę pachwinową lub mosznową u samców**.



Bardzo wąskie nozdrza u szczenięcia rasy mops, fot. A. Dominiak

Ten rodzaj przepukliny występuje częściej u samic, jednocześnie jest znacznie rzadziej spotykany niż przepuklina pępkowa. W przypadku stwierdzenia przepukliny szczenię powinien zbadać lekarz weterynarii, gdyż w niektórych przypadkach może dojść do uwięźnięcia pętli jelit, co stanowi sytuację zagrożenia życia. Wiele małych przepuklin zamyka się z opóźnieniem do 4–6 miesiąca życia. W przypadku szczeniąt, u których przepuklina zostaje zakwalifikowana do korekcy chirurgicznej, rokowanie po prawidłowo wykonanym zabiegu jest zazwyczaj bardzo dobre.

U obydwu płci oglądamy zewnętrzne narządy płciowe: srom, napletek, gdyż anomalie mogą sugerować obojnactwo.

U samców sprawdzamy **obecność jąder w mosznie**. Często nie jest to łatwe zadanie, gdyż szczenięta przytrzymywane lub ułożone na grzbiecie protestują. Jądra w wieku paru tygodni mają niewielkie rozmiary i szczególnie u pulchnych szczeniąt palpacja może nastęrczać trudności.

Zazwyczaj jądra schodzą do worka mosznowego w pierwszych dwóch tygodniach życia, lecz definitywny termin zejścia jąder do moszny bywa cechą osobniczą. Wielokrotnie u ras małych proces ten występuje z opóźnieniem, tak więc do 3–4 miesiąca życia, a nawet dłużej, nie należy definitywnie skazywać szczeniaka na usunięcie z hodowli.

■ Kończyny

Obserwujemy ich ustawienie i ewentualne deformacje. W kończynach przednich czasami zdarza się nadmierne przegięcie lub luźne ich związanie w stawach nadgarstkowych, w tylnych charakterystycz-

ne odstawienie kolan na boki („pozycja kowboja”) może sugerować zwichnięcie rzepki – częste u ras małych oraz np. west highland white terierów. Oglądamy palce i opuszki palcowe: u niektórych ras zdarzają się zrosnięte opuszki (np. king charles spaniel, cocker spaniel, nova scotia duck tolling retriever), co najczęściej nie ma wpływu na komfort życia psa. Polidaktylia, czyli obecność palców nadliczbowych, jest typowa dla wielu ras, jeśli dotyczy tylnych kończyn, tzw. ostróg (beauceron, briard, pirenejski pies górski), wyjątkowo rzadko dotyczy kończyn przednich – charakterystyczna jest dla norweskiego lundehunda.

■ Ogon

Kształt, osadzenie i noszenie ogona są charakterystyczne dla danej rasy. **W każdej rasie mogą występować załamania (deformacje kręgów ogonowych), tzw. załamki**. U wielu ras załamanie może być traktowane jako wada piękności (np. jamniki), lecz rzadko kiedy ma negatywny wpływ na komfort życia psa, o ile nie utrudnia mu np. oddawania kału. U niektórych ras załamki występują często, np. u terierów tybetańskich, king charles spanieli.

Skrócony ogon jest cechą charakterystyczną u niektórych ras (PON, welsh corgi pembroke, australian shepherd) i u nich często zdarzają się załamki, co nie stanowi wady. Ogon skrócony może być różnej długości: od bardzo krótkich do nawet 7/8 długości. Szczególnie dokładnie należy obejrzeć ogon u ras buldog francuski, buldog angielski i boston terier, u których nadmierne skrócenie ogona, tzw. ogon śrubowaty (*screw tail*) jest wadą i może predysponować do

Oględziny szceniąt – ściąga

ZACHOWANIE	
MOTORYKA	
MASA CIAŁA I KONDYCJA	
OGŁĘDZINY SZCZEGÓŁOWE GŁOWA	
■ Czaszka	Kształt, ciemiączko
■ Oczy	Kształt, symetria, ułożenie powiek, zez, kolor tęczówki
■ Nos	Szerokość szpary nozdrzy, rynienka nosowo-wargowa, sposób oddychania
■ Uzębienie	Zgryz, kształt żuchwy, ustawienie siekaczy i kłów
■ Uszy	Obecność wydzieliny, ewentualnie pasożytów
SZYJA I TUŁÓW	
■ Klatka piersiowa	Kształt, mostek
■ Brzuch i pachwiny	Obecność przepuklin
■ Narządy rozrodcze	Srom, napletek, obecność jąder w mosznie
KOŃCZYNY	Kośćciec, ustawienie, dodatkowe place, poduszki łap, deformacje w obrębie stawów
OGON	Długość, załamki, ogon śrubowaty
SKÓRA	Zmiany skórne, fałdy, zatoka skórna

chronicznego zapalenia fałdów skóry.

■ Skóra

Prawidłowo **skóra** szczenięcia jest elastyczna, miękka, wolna od wyłysień, grudek, krostek, pasożytów. Oceniając skórę, warto uwzględnić, czy szczenię nie ma nadmiaru fałd, które np. przysłaniają oczy, nos lub tworzą nadmierny fałd ogonowy. U ras z odwróconą przęgą włosów na grzbiecie (np. rhodesian ridgeback, thai ridgeback) warto sprawdzić, czy nie ma podejrzenia obecności zatoki skórnej, dokładnie podnosząc skórę

i sprawdzając jej elastyczność, głównie wzdłuż przęgi.

Oprócz aspektów funkcjonalnych i zdrowotnych należy zwrócić uwagę na cechy wymagane wzorcem rasy, np. odpowiednie umaszczenie, pigmentację. Powyższa lista nie jest pełna, lecz przedstawia plan oględzin szczeniąt, z uwzględnieniem najczęściej spotykanych nieprawidłowości.

Zawsze namawiam hodowców, aby podczas pierwszego szczepienia lekarz weterynarii dokładnie obej-

rzwał szczenięta i wystawił świadectwo badania klinicznego.

Rolą lekarza weterynarii jest zbadanie szceniąt przed pierwszym szczepieniem i wtedy szczeniaki powinny zostać osłuchane przy pomocy stetoskopu, aby ocenić pracę serca i układu oddechowego.

Jednoczesne poddanie badaniu klinicznemu wszystkich szczeniąt z miotu ma tę ogromną zaletę, iż lekarz może porównać poszczególne cechy między rodzeństwem. Jeśli np. podczas osłuchiwania jednego ze szczeniąt serce bije inaczej niż u pozostałych, to warto skorzystać z konsultacji specjalistycznej i badań dodatkowych, np. EKG, echo serca. Niektóre szmery tonów serca, słyszalne u małych szczeniąt mają charakter czynnościowy i nie są oznaką choroby, jednocześnie większość poważnych wad serca jest już słyszalna w wieku 6 tygodni.

Świadectwo zdrowia, wystawione po oznakowaniu jest potwierdzeniem stanu zdrowia psa, cennym zarówno dla hodowcy, jak i nabywcy. W przypadku wyjazdu szczenięcia za granicę często ubezpieczyciel wymaga od nabywcy takiego świadectwa. Ważne, aby w momencie sprzedaży / przejścia do nowego domu nabywca miał wiedzę o stanie zdrowia psa.

Zbadane, zaopatrzone w świadectwo zdrowia szczenięta może opuścić hodowlę, najlepiej po drugim szczepieniu, parokrotnie odrobaczone. Nabywcy należy przekazać metrykę i książeczkę zdrowia oraz karmę, którą szczenię jadło dotychczas. Zaoferowanie porad i wsparcia, kiedy psiak będzie już w nowym domu, jest wyrazem rzeczywistej troski i dbałości, dobrze świadczy o hodowcy i stanowi wyraz dobrych praktyk hodowlanych.

LEK. WET. ANNA DOMINIAK

Summary

Anna Dominiak, DVM

From tip of the nose to the tip of the tail – puppy examination checklist

Breeders put a lot of effort and heart when raising the litter. At the age of 6–7 weeks puppies receive first vaccination, this is the right time to check the puppies carefully, assessing their appearance, behaviour and any potential conformation and

health issues. This article may be helpful for all breeders and kennel club members, as it discusses the most common irregularities that can be noticed not requiring veterinary education. In case of doubts should the puppy be presented to veterinary consultation. Providing each puppy with veterinary health check at the time of sale and offering advice and support for the new owner is an expression of genuine concern and care, taken by the reliable breeder.



Moda, jak to moda, ma to do siebie, że pojawia się i znika. I nikt nie potrafi przewidzieć, co i jak długo będzie modne. Moda na rasy psów rządzi się takimi samymi prawidłami.

Ta przeklęta INTELIGENCJA

Długie lata modne były psy oczywiście piękne, eleganckie i takie na pierwszy rzut oka rasowe. A potem nastąpiła era rozmaitych sportów z psami i nagle wszyscy zapragnęli posiadać psa inteligentnej rasy. Inteligencję psów mierzy się szybkością, z jaką zwierzęta przyswajają

nauki, oraz zdolnością do radzenia sobie z różnymi problemami. Nic więc dziwnego, że inteligentne bystrzaki są cenione jako psy służbowe i sportowe. Klucz do ich sukcesu tkwi w tym, że są rozumne. Ale, jak na modę przystało, na rasy uznane za inteligentne rzucili się też zwykli ludzie, którym ani w głowie nie tylko

sporty, lecz także zwyczajne ruszenie się na dłużej z kanapy. Po co im więc takie psy? Ano dlatego, że wydaje im się, że będą one łatwiejsze w obejściu i ułożeniu.

I to jest właśnie pułapka, w którą wpadają początkujący nauczyciele. Im też się marzą klasy złożone z samych dziecięcych geniuszy, bo praca



z geniuszami jest dużo bardziej satysfakcjonująca niż użeranie się z grupą tępaków. Okazuje się jednak, że jeśli nie jesteś belfrem z powołania i pasji, praca z młodocianymi geniuszami to droga przez piekło, a znacznie łatwiej dogadać się z grupą przeciętnie uzdolnionych uczniów. Z psami jest niestety podobnie.

Przebiegły sybaryta

Moje ukochane corgi zwykle nie łapią się w rankingach do pierwszej piątki ras superinteligentnych. Gubią je indywidualizm i pewna wrodzona krnąbrność. Corgi, zakwalifikowany do grupy psów pasterskich, był bardzo wszechstronnym psem. Po pierwsze miał przeganiać stada krów i tabuny koni na pastwiska i targi (w tamtych czasach targi nie odbywały się godzinę czy dwie drogi od domu, to były naprawdę poważne odległości). W drodze trzeba było nie tylko pilnować, żeby żadne zwierzę się nie zgubiło, lecz także strzec stada przed amatorami cudzej własności, w drodze powrotnej zaś – holować podchmielnego pana i bronić go przed złoczyńcami. W domu do ogarnięcia było całe gospodarstwo, od kur i gęsi przez kozy po drobną dziatwę. Wszystko to wymagało od psów ogromnego hartu ducha, ale też umiejętności błyskawicznego osądzenia sytuacji i podejmowania samodzielnych decyzji. A że

setki lat bliskiej współpracy pozwoliły corgi poznać człowieka na wylot, doskonale radzą sobie ze swoimi właścicielami. Przez lata wszakże cieszyły się sławą nieco upartych, ale bardzo mądrych psów, niemniej jednak było to w czasach, kiedy były rasą niszową, przyciągającą bardzo określoną grupę nabywców. Wystarczyło kilka lat rosnącej mody na corgi ras obojga i nagle okazało się, że to bardzo trudna i wymagająca rasa, z którą bez szkółek, behawiorystów i trenerów nie sposób sobie poradzić. I to pomimo wyęźonej pracy hodowców, aby jakoś opanować wrodzone zapędy dyktatorskie rasy. Jeszcze w latach siedemdziesiątych to były pit-corgi – prawdziwe zagryzaki, które bezwzględnie ustawiały świat według swojego widzimisię. Co więc się zmieniło, kiedy rasa stała się modna? Sekret zapewne tkwi w podejściu właścicieli – ci, kupując inteligentnego psa, ba, ciesząc się opinią superinteligentnego, spodziewają się, że niespełna trzymiesięczne szczenię będzie od razu mądre jak sam profesor z Oksfordu czy innej Sorbony. I tak już będzie sobie rosło, coraz mądrzejsze, bez najmniejszego wysiłku ze strony człowieka. Zła wiadomość jest taka, że psy, wszystkie bez wyjątku, są niesłuchanie przebiegłe i celują w ustawianiu sobie życia tak, aby to im było najwygodniej. Im inteligentniejsza rasa, tym lepiej sobie z tym radzi. Właściciele corgi i tak

mają sporo szczęścia, bo corgi, przy wszystkich swoich kwalifikacjach użytkowych, nie jest pracoholikiem. Owszem, lubi pracować i świetnie sobie radzi, ale gdy ustawi sobie wygodnie życie, staje się sybarytą, bez skrupułów egzekwującym swoje wygody i przywileje.

Pracoholik

Inną rasą cierpiącą na nadmierną popularność z powodu własnej inteligencji jest border collie. W rozmaitych rankingach bordery biją corgi na głowę. Mają doskonałe kwalifikacje do pracy i sportów i szaloną chęć do roboty. Różnica jest taka, że border pójdzie po aport pięćdziesiąt razy i pięćdziesiąty piąty też, corgi zaś za dziesiątym razem popatrzy na właściciela z politowaniem, jakby mówił – „jak ci tak bardzo zależy na tym patyku, to sobie po niego idź”. Corgi zaakceptuje wygodne życie kanapowca, pod warunkiem, że dostanie wystarczającą porcję uwagi domowników. Border bez pracy jest nieszczęśliwy i sfrustrowany i jakoś tę frustrację musi rozładować – jedne

stają się niszczyielskie, inne znajdują sobie obiekty do pasienia, choćby to były buty domowników, zagnane w stado w jednym pokoju czy migające po ścianach zajączki światła. Jeszcze inne stają się agresywne w stosunku do ludzi albo zwierząt. A wszystko dlatego, że nabywcy kupowali inteligentnego psa, tylko zapomnieli mu zapewnić zajęcia dla tej inteligencji odpowiednio.

Bystry służbista

Owczarek niemiecki to rasa, która ogromnie ucierpiała na swojej opinii doskonałego psa służbowego. Przez lata uważany za archetyp psa – rasę, która jako pierwsza przychodzi na myśl laikowi na hasło „pies”. W dodatku rozslawiony przez kinematografię, w końcu każdy by chciał mieć psa tak mądrego jak Szarik, Rin Tin Tin czy komisarz Alex – doskonałego służbistę, który może pracować bez wytchnienia, a w dodatku gotowego bez wahania skoczyć za panem w ogień i do wody. Zanim pojawiły się inne rasy uznane za groźne, groźny miał być owczarek niemiecki. Na wystawach widywano często panów w czarnych skórzanych płaszczach, dzierżących na krótkim, grubym pejczu wystrójonego w koltczatkę i kaganiec owczarka. Zza tego kagańca wyglądały smutne, mądre oczy owczarka, który zupełnie nie rozumiał, czemu właściciel tak na niego wrzeszczy. Czasy się zmieniły, panowie porzucili skórzane płaszcze i owczarki i przetrucili się na inne rasy, pozostał obyczaj powrzaskiwania na biedne psy, które, jak wszystkie owczarki, doskonale rozumieją, co się do nich mówi normalnym głosem. Większość owczarków niemieckich trafia do ludzi, którzy za nic mają wystawy i szkolenie. Chcą psa do pilnowania posesji albo firmy, a wiadomo, że wilczur (bo w potocznej świadomości to nadal jest wilczur) doskonale da sobie z tym radę. Szczęście mają te, które puszczane do ogrodu mogą sobie przynajmniej swobodnie biegać. Większość wcześniej czy później trafia do kojca, bo nikt ich niczego nie nauczył, nie chodził z nimi na spacer i nie dopuszczał do kontaktu z innymi psami



i ludźmi, bo taki pies bez kontaktu ze światem będzie bardziej zły i będzie lepiej pilnował. To kolejna rasa, która padła ofiarą swojej sławy, opinii i popularności, bo trwająca przez lata moda na owczarki niemieckie sprawiała, że mało kto z hodowców przejmował się charakterem.

Szybki jak błyskawica

Z wyglądu i włosa podobny do owczarka niemieckiego, ale z prostym grzbietem i wyraźnie lżejszy, za to zdecydowanie szybszy owczarek belgijski malinois to kolejna rasa, która pada na naszych oczach ofiarą swojej inteligencji i popularności. Internet pełen jest filmików pokazujących ataki na pozoranta, wspinanie się po pionowych ścianach, chodzenie po kładkach i innych przeszkodach i wszystko to w tempie błyskawicy. Takie są malinois. Na zdjęciach chętnie prezentują imponujący garnitur białych zębów, a we właściciela są wpatrzone jak w obrazek, wyczekując niecierpliwie kolejnej komendy. Bajka i marzenie każdego, kto kocha szkolenie i bezbłędnie wyszkolone psy. I niestety wielu, którzy chcieliby mieć wspaniałego obrońcę, takiego z urodzenia, który będzie jak bezbłędnie działająca broń,

a którzy zapominają o tym, że za kilkunastominutowym filmikiem na youtube stoją godziny ciężkiej pracy, bo takich efektów nie osiąga się w dzień czy tydzień. Na to potrzeba czasu i systematycznego szkolenia.



Ras, którym sława i popularność zaszkodziły, jest oczywiście znacznie więcej, te szczególne przypadki łączy jednak to, że ludzie kupują je z bardzo dobrych pobudek – zachwyceni inteligencją i bystrością znanych sobie wcześniej osobników bądź oczarowani sławą, jaką cieszy się rasa. O pierwszym błędzie już wspomniałam – wrodzona inteligencja nie oznacza, że ośmio-, dziewięcioletni szczeniak będzie mądry sam z siebie. On jest wystarczająco bystry, aby przejrzeć na wylot twoje wszystkie słabości i urządzić się możliwie najwygodniej, ale najwygodniej dla siebie, nie dla właściciela. Jeśli nie ma wyraźnie postawionych granic, co wolno, a czego nie, albo te granice są rozmyte, inteligentny pies wyznaczy sobie swoje własne normy postępowania, które wcale nie muszą być zgodne z oczekiwaniami i marzeniami człowieka.

Drugi bardzo powszechny błąd

to przedłużanie szczęśliwego dzieciństwa. To kiedy ja go mogę zacząć czegoś uczyć? – pyta świeżo upieczony właściciel i bardzo się dziwi, gdy słyszy, że od chwili, kiedy przejmie nad szczeniakiem opiekę. Ojej, ale to przecież jeszcze takie dziecko. Dziecko? Interesujące. Teoretycznie niby wszyscy wiedzą, jakie są przeliczniki wieku psa i człowieka, a tu nagle ośmio-, dziewięcioletni szczeniak to niemowlak, osesek zgoła? Psi czas na ziemi płynie szybciej i bierzecie do domu dziecię w późnym wieku przedszkolnym, gotowe do zerówki i zdolne do nauki od pierwszej wspólnie spędzonej chwili.

Kolejny błąd to lekceważenie mądrości ludowych przysłów, a wiadomo, że czym skorupka za młodu nasiąknie... Przekonanie, że słodki szczeniaczek z tego czy owego wyrośnie, jest zgubne. Nie, nie wyrośnie, mało tego – utrwali sobie fatalne zachowania na całe życie. Zanim na nie pozwolimy, uruchommy wyobraźnię – czy to samo zachowanie będzie rów-



nie słodkie, kiedy pies przestanie być małą słodką kulką, a osiągnie pełen wzrost i siłę?

Szczególnie groźne może być lekceważenie zachowań zaczepno-agresywnych w stosunku do ludzi i zwierząt. To, co jest nawet zabawne u małego corgi, który trzęsie się ze złości, próbując złapać zębami rękę nie-lubianej ciotki, czy szczerzącym białe ząbki w czarnej paszczy border collie albo owczarku niemieckim lub kłapiącym z niesamowitą szybkością zębami malinois, nabierze zupełnie innego

wymiaru, gdy psy te dorosną. Corgi co najwyżej zrobi dziurę w ręce albo nodze gościa, a jeszcze częściej właściciela. Większy i szybszy border może już pogryźć dotkliwiej. Owczarek niemiecki czy malinois mogą być zwyczajnie niebezpieczne dla otoczenia, a jeszcze częściej – dla rodziny. Wiele z nich łąduje ostatecznie na ulicy albo w schronisku, tylko dlatego, że państwo chcieli inteligentnego, szybkiego pieska, którego nawet nie próbowali wychować.

ANNA REDLICKA

REKLAMA



Naturalne gryzaki z poroża jeleniowatych

Idealna przekąska dla Twojego pupila!

Gryzaki są w 100% naturalne oraz bezpieczne. Wspomagają krążenie krwi i przemianę materii. Wzmacniają strukturę kości, mięśni i stawów oraz układ odpornościowy.
Dopasowane do psów każdej wielkości!



Na hasło „Kwartalnik PIES”
10% rabatu na wszystkie gryzaki!



Znajdź nas na:



Różne oblicza TROPIENIA

W informacjach przekazywanych przez media i artykułach dotyczących pracy węchowej psów służbowych bardzo często pojawiają się sformułowania, które choć w języku potocznym dla laika oddają efekt pracy psa w postaci odnalezienia np. poszukiwanej osoby czy też niedozwolonych substancji, to jednak mało precyzyjnie lub wręcz mylnie oddają wykonaną przez danego psa pracę.



Joda REUNION – tropienie na miękkim podłożu

Osoby zajmujące się pracą węchową z psami słysząc przekaz, że pies wytropił materiał wybuchowy lub ludzi pośród ruin zawałonego budynku, oczekiwałyby precyzyjniejszych określeń oddających metodę osiągnięcia tego celu. W rzeczywistości omawiając pracę węchową psa, możemy wyróżnić dwa główne sposoby, w jakie pies zbiera informacje zapachowe: pierwszy to informacja odczytywana z ziemi – poruszanie się po pozostawionym śladzie, czyli tropienie, drugi to poszukiwanie – łapanie informacji zapachowej przenoszonej powietrzem, czyli praca górnym wiatrem.

Gdy więc słyszymy informację o wytropieniu przez psa jakiegoś przedmiotu, to wyobrażamy sobie, iż podążał on określoną trasą, którą po-

konał jego właściciel, by ukryć dany przedmiot. Natomiast gdy praca psa następuje np. w pomieszczeniu, w którym może być ukryty przedmiot, a pies ma je przeszukać i go odnaleźć poprzez emitowany przez niego zapach, mówimy o poszukiwaniu.

Czym jest więc tropienie? Według definicji słownika języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego tropić znaczy ścigać jakąś zwierzynę, idąc jej tropem, lub śledzić kogoś albo ścigać kogoś. W przypadku psa tropienie jest czynnością jednoznacznie kojarzoną z podążaniem przy pomocy zmysłu węchu po pozostawionym śladzie zapachowym, choć w trakcie tej pracy niektóre psy potrafią śledzić wzrokiem odciski pozostawione przez człowieka, np. na śniegu czy w miękkim gruncie. Wspomaganie

się wzrokiem w określonych warunkach potrafi ułatwić niektórym psom pracę, jednak gdy pies nadużywa wsparcia wizualnego, obniżając przy tym analizowanie zapachu, staje się to problemem.

Tropienie w świetle regulaminów FCI

Pośród wielu teorii związanych z tropieniem od wielu lat dominowały dwa główne nurty – pierwszy opierał się na założeniu, iż pies porusza się po zaburzeniach i zmianach gruntu oraz roślinności spowodowanych przez odciśnięte kroki poruszającego się człowieka, drugi – na założeniu, iż ślad stopy jest miejscem, w którym zapach człowieka koncentruje się najmocniej, przez co pozostaje najdłużej.

Teorie te od dobrego pół wieku na-



Havana PROGRESJA – przeszukiwanie uszkodzonego budynku po eksplozji budynku w Bejrucie 2020

rzuciły egzaminatorom, sędziom, instruktorom oraz przewodnikom wizje – obraz pożądaney i właściwej pracy psa tropiącego wykorzystywanego w sportach kynologicznych. Znalazło to odbicie w tworzonych w ramach FCI regulacjach dotyczących psów użytkowych, a także regulaminach psów sportowych wywodzących się ze sportów obrończych. Przepisy te miały zastosowanie do psów wykorzystywanych w celach sportowych i choć pojawia się w nich określenie „pies użytkowy”, nie odnosi się ono do psa służbowego, którego wyszkolenie i ocenianie bazuje na odrębnych przepisach, a jedynie do psa sportowego.

Regulaminy te określają jednoznacznie podłoża opierające się na naturalnej nawierzchni, dopuszczając przejścia np. przez drogę (w założeniu gruntową). Narzucają też maksymalny czas odłożenia przygotowanego śladu do trzech godzin. Stawiają jednak duże wymagania dotyczące stylu pracy węchowej psa, który po doprowadzeniu go do podstawy i podjęciu śladu ma poruszać się niskim nosem, z dużą intensywnością i równym tempem. Wszystkie zmiany kierunku czy przejście przez ślady zwodnicze muszą być wypracowane stanowczo i pewnie, bez krążenia.

Teorie te przyczyniły się do wypracowania całego szeregu rozbudowanych systemów treningowych oraz metod mających sprostać stawianym wymaganiom.

Trailing i mantrailing

Od ponad dekady wśród osób zajmujących się realną pracą z psami opierającą się na podążaniu za zadaniem zapachem człowieka trwała dyskusja, jak odnieść się do terminu „tropienie” w wypadku, gdy pies skutecznie podąża za zapachem, jednak w swojej pracy węchowej wspomaga się górnym wiatrem, podobnie jak pies poszukiwawczy. Pracuje jednak tą techniką nie pod wiatr, jak psy ratownicze, ale również z wiatrem, i w dodatku skutecznie.

Zacząto więc rozdzielać tropienie na sportowe i praktyczne (np. policyjne) – użytkowe psów służbowych. Pierwsze było dokładne, precyzyjne, stylowe, drugie z perspektywy doktrynarsko przyjętego sposobu widzenia rzeczywistości w dziedzinie pracy węchowej niechlujne, niedbałe, ale z osiągnięciem zadanego celu.

Aby odpowiednio zdefiniować „nowy” styl pracy węchowej po zmianie paradygmatu w zakresie poruszania się psa po ścieżce zapachowej powstałej po przejściu osoby, wprowadzono termin trailing. Ma on swoje korzenie w historii Anglii oraz wczesnej historii Ameryki, kiedy do polowania na przestępców lub zbiegów używano bloodhoundów. Wszące psy podążały swobodnie i skutecznie za zadaniem zapachem, nie zważając na bariery terenowe, tropiąc zbiegów nawet w wąskich strumieniach. Ślady popularności predysponowanych ras odnajdujemy w dokumentach i ogłoszeniach z czasów kolonialnych, gdzie za sprawdzone i dobre ogary płacono niemałe pieniądze.

Powstałe określenie trailing określa zdecydowanie szerszą formę działania, jaką podejmuje pies podczas podążania za pozostawionym zapachem. Na twardym podłożu, jakimi są asfalt czy beton, osoba układająca ślad w momencie styku stopy z podłożem nie generuje zmian lub są one minimalne, więc zapach czło-

wieka, a właściwie najcięższe cząstki tego zapachu, zostają przemieszczone przez wiatr lub prądy konwekcyjne powietrza. To powoduje, że pies zaczyna szukać zapachu w powietrzu lub przemieszcza się równoległe lub w pewnym oddaleniu od ścieżki śladu.

W przeciwieństwie do tropienia w trailingu pies ma zdecydowanie większą swobodę ruchów i zdecydowanie większą niezależność.

Podkomisja psów ratowniczych FCI w ramach Międzynarodowego Regulaminu Psów Ratowniczych wraz z Międzynarodową Organizacją Psów Ratowniczych (IRO) w 2019 roku wprowadziła specjalność mantrailing w ramach prób pracy psów ratowniczych. Pierwsze zawody ZKwP w tej dyscyplinie odbyły się w 2019 roku i były zorganizowane przez OKSP Rzeszów wraz ze Stowarzyszeniem STORAT.

W ramach tego regulaminu pies musi pracować w terenie zurbanizowanym, poruszając się po śladzie w najwyższej klasie o długości do dwóch kilometrów z maksymalnym czasem odłożenia sześciu godzin.

Rozwój badań związanych z zapachem pozostawionym przez człowieka, jego trwałością, zachowaniem pod wpływem różnorodnych czynników oraz możliwościami psiego powonienia nie był obojętny dla osób zajmujących się tropieniem sportowym. Znalazło to odzwierciedlenie w wytycznych dla sędziów kynologicznych prób pracy psów użytkowych zawartych w Międzynarodowym regulaminie egzaminów FCI – Wytycznych do przeprowadzenia Międzynarodowych Egzaminów Psów Użytkowych oraz Międzynarodowych Egzaminów Psów Tropiących ze stycznia 2019 roku. Jednym z zagadnień było zwrócenie uwagi sędziów, by prócz oceny pracy psa i przewodnika uwzględniali szereg czynników zewnętrznych mających wpływ na pozostawiony zapach, a przez to – na pracę psa i jej obraz.

Trochę rozważań i badań nad zapachem człowieka przedstawię w kolejnym artykule.

TEKST I ZDJĘCIA: MICHAŁ SZALC

Prof. Jadwiga Dyakowska

(1905–1992)

Prof. Jadwiga Dyakowska, najmłodsza córka znanego wówczas przyrodnika, popularyzatora i pioniera ochrony przyrody, Bohdana Dyakowskiego, urodziła się w roku 1905 w Zakopanem. Ukończyła studia na Wydziale Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie przez całe życie pracowała w Zakładzie Botaniki, zajmując się palinologią (analizą pyłków roślin), ochroną przyrody i organizacją zakładowej biblioteki, i gdzie uzyskała tytuł profesora. Daleka od wylewności, budziła postrach na egzaminach, w bezruchu i bez komentarzy wysłuchując odpowiedzi studentów i również bez komentarza wręczając indeks z oceną. Ta daleko idąca powściągliwość była Jej cechą charakterystyczną, jednak pod tym – wydawałoby się – chłodnym, a nawet trochę wyniosłym zachowaniem prawdziwej damy kryła się osobowość pełna serdeczności i sympatii dla ludzi – o ile tylko nie wykazywali się głupotą, dla której nie miała litości... Sam pamiętam Ją jako starszą już panią, zawsze w zdobionej perełkami siateczce na włosach, Później także z elegancką laseczką.

Psami zajęła się już po wojnie, ale co spowodowało Ją do Związku, tego już się nie dowiemy; nigdy nie była hodowcą na większą skalę, nie pozwalała na to Jej tryb życia (wiele godzin spędzała na uczelni, mieszkała tylko z gosposią), dużo natomiast czytała i pisała – biegła znajomość niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego i funkcjonalna angielskiego pozwalały Jej na bycie na bieżąco ze światowym piśmiennictwem kynologicznym, które starała się przybliżyć w związkowym piśmie „Pies”. Szczególnie interesowały Ją genetyka, psychologia i nowoczesne szkolenie psów. Pisała też o historii „psiarstwa” w Polsce. Nawiasem mówiąc, nie wiadomo, co stało się z Jej własną bogatą biblioteką, która po Jej śmierci gdzieś przepadła. W Związku przez wiele lat była przewodniczącą Rady Naukowej i członkiem Plenum ZG ZKwP oraz pierwszą przewodniczącą Klubu Polskiego Owczarka Nizinnego. Choć nigdy nie posiadała psów tych ras, to odegrała znaczną rolę w rozwoju polskiego owczarka nizinnego i polskiego owczarka podhalańskiego. To ona wynalazła w Krakowie i przekazała dr Danucie Hryniewicz sukę Wigę Warę, jedną z matek polskich owczarków nizinnych w Kordegardzie. Przez lata zasiadała w komisjach egzaminów sędziowskich, na których pytała z genetyki, historii kynologii i wzorców I grupy, której była międzynarodowym sędzią (zwraca uwagę powściągliwość dawnych autorytetów kynologicznych w zdobywaniu i rozszerzaniu uprawnień sędziowskich!).

Jej pierwszym – a przynajmniej pierwszym znanym z imienia – psem był bokser Dobry Druh Robin ze Starogo Grodu, chyba niewystawowy, bo przebielony, a w 1967 roku profesor sprowadziła pierwsze w Polsce owczarki szetlandzkie – z Wielkiej Brytanii śniadego psa Heylen's Carousel i z ówczesnej Czechosłowacji tej samej maści sukę Hezką ze Dvoracek. Hodowla profesor Dyakowskiej nosiła nazwę „Złoto Ofiru”, jednak bardziej niż hodowlą Pani Profesor zajmowała się szkoleniem swoich psów. Z tym wiąże się anegdota, którą opowiedziała mi jedna z Jej uczennic. Podczas wieczornego spaceru ze swoim pudlem natknęła się na dwa szetlandy, ujadające wokół dużej sterty opadłych liści. Po chwili spod sterty wygrzebała się... profesor Dyakowska, wyjaśniając zaskoczonej uczennicy: „Właśnie uczę psy poszukiwania ludzi”. Ostatnie lata życia nie były dla Pani Profesor łaskawe; coraz bardziej dawały się we znaki słabnące siły umysłowe... Zmarła w roku 1992 i pochowana została na krakowskim Cmentarzu Rakowickim.

MIROSLAW REDLIKI

Owoce wieloletnich studiów były prace historyczne „Przyczynki do historii ras psa domowego” (1964) oraz „Psiarstwo w dawnej Polsce” (1985).

Poniżej prezentujemy przedruk artykułu prof. Jadwigi Dyakowskiej pt. „Psiarstwo w dawnej Polsce”, który pierwotnie ukazał się w „Zeszytach Naukowych Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie” 196 (1985) — Historia Rolnictwa Z. 7, s. 95–112. Przedruku dokonano za zgodą Wydawnictwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

ZESZYTY NAUKOWE AKADEMII ROLNICZEJ IM.H.KOŁŁĄTAJA W KRAKOWIE

NR 196

HISTORIA ROLNICTWA Z. -7

1985

JADWIGA DYAKOWSKA

PSIARSTWO W DAWNEJ POLSCE^X

W 1914 r. ogłoszona została w wydawnictwach PAU w serii Biblioteka Pisarzy Polskich obszerna praca Józefa Rostafińskiego „O myślistwie, koniach i psach łowczych książek pięcioro z lat 1584-1960”. Autor podał w niej pełny tekst pięciu utworów wydanych w Polsce w XVI i XVII w.

Są to: Chrystofa Pieniążka „Hippika”/1607/, Jana Ostroroga „Myślistwo z ogary”/1618/, „Gospodarstwo jezdeckie, strzelnicze i myśliwe”/1690/, Matheusza Cygańskiego „Myśliwstwo ptasze”/1584/i Tomasza Bielawskiego „Myśliwiec”/1595/.

Teksty te J.Rostafiński opatrzył szczegółowym komentarzem. Jest to pierwsza rozprawa traktująca, między innymi zagadnieniami łowieckimi, o historii psiarstwa w Polsce. Niniejsza praca jest próbą kontynuacji badań nad rozwojem polskiej kynologii i obejmuje wiek XVIII i pierwszą połowę XIX w.

Podstawą opracowania są źródła pisane w liczbie 31, pozycja najstarsza z 1721 r. / G. Rzączyński „Historia Naturalis”/i ostatnia z 1850 r./ Treść nauki przyrodzenia/. Badane chronologicznie pozwoliły śledzić rozwój psiarstwa w tym 150-letnim okresie. Jest to z pewnością część tylko tego, co w badanym okresie pisano o psach. Niemniej jednak różnorodność zebranych materiałów, obejmujących zarówno wydawnictwa zupełnie popularne jak Pujoula „Książka dla młodzianiego wieku”, czy Poinseta

„Przyjaciel Gospodarzy”, popularyzatorskie na wyższym poziomie/Kluk, Ładowski/podręczniki szkolne /Kluk, Kumelski, Batys Gorski, Pisulewski/ i uniwersyteckie /Jarocki, Jundziłł, Eichwald/, poważne podręczniki hodowli i weterynarii/Rohwels, Möller, Gerald-Wyżycki, Łyszkowski/dzieła naukowe/ Gilibert, Belke/jak wreszcie artykuły i książki poświęcone łowiectwu, pozwalają wyrobić sobie pogląd na to, jaki był w tym czasie stan wiedzy o psie, o jego charakterze i użyteczności. Przede wszystkim zwraca uwagę to, jak autorzy podkreślają znaczenie psa dla człowieka i jak wysoko cenią cechy jego charakteru.

Ł a d o w s k i [23] pisze: „Pies domowy jest zwierzę między wszystkimi najbardziej kochający swego pana, łatwiejszy jest do nauczania się niż człowiek i posłuszniejszy panu nad inne zwierzęta”.

J a r o c k i [12] „Te żyją ustawicznie w domach z ludźmi... Są przemyślne, pojętne, roztropne, a ze wszystkich zwierząt najprzychylniejsze człowiekowi”.

K l u k [15]: „...zastanawiając się nad zwierzętami domowymi widzimy, że pies z tych wszystkich jest człowiekowi najprzychylniejszy”.

R o h w e l s [32]: „Pies jest przy domu i gospodarstwie wieśniaka bardzo użyteczne zwierzę, co zaprzeczeniu nie podpada, tak dalece, że dowodzić istność tego by-

łoby zbyt dużą robotą. Skoro więc gospodarz z własnego doświadczenia uznaje użyteczność w różnych zabiegach psa domowego, z natury rzeczy wypada, iż o przyzwoitą dla niego karmę, tudzież o danie mu w chorobie pomocy, starać się winien”.

K o z ł o w s k i [18] streścił a częściowo dosłownie przetłumaczył / bez podania źródła/ wielce pochwalną opinię o roli psa w historii ludzkości, wyrażoną przez G. Buffona w „Histoire Naturelle” t.VI. Oto ona: „jest to jedyne zwierzę, które człowiek zupełnie sobie podbić potrafił, jest to najpożyteczniejsza jego zdobycz; cały gatunek ze wszystkimi odmianami swymi stał się jego własnością. Bieg rączy i wytrzymały, tudzież powonienie wyborne zrobiły psa potężnym sprzymierzeńcem człowieka przeciwko wszelkim drapieżnym zwierzętom i może był on koniecznym do założenia społeczności – On jeden z pomiędzy wszystkich zwierząt szedł z człowiekiem po całej ziemi i najpierw poddał się pod jego panowanie. Jakoż gdziekolwiek ludzi odkryto, nawet na najodleglejszych morza południowego wysepach, już przy nich psów znaleziono.

Chcąc ważność tego gatunku w porządku przyrodzie ocenić, pomyślmy na chwilę, że go nigdy na ziemi nie było. Jakby natenczas potrafił człowiek bez psa podbić, poskromić i do stanu domowego przywieźć inne zwierzęta? Mógłżeby dziś nawet wyszukiwać, polować i wytępniać dzikie i razem szkodliwe zwierzęta.

Dla własnego bezpieczeństwa i aby zostać panem żyjącego świata, potrzebował człowiek zjednać sobie między zwierzętami stronników; potrzebował przywiązać do siebie te gatunki, które były zdolne słuchać go i walczyć z nim przeciw innym gatunkom. Pierwszym więc staraniem ludzkim być musiało wychowanie psa, a owocem tej pracy zwycięstwo i spokojne panowanie na ziemi”.

J u n d z i ł [3]: „...To co w zwierzętach zmyślnością zwiemy, pies posiada w najwyższym stopniu i do wielorakiej nauki jest bardzo sposobny. Uczy się łatwo wszelkiego ochędóstwa, służenia, podawania szukania itd. ... Posłuszeństwo dla człowieka i wierność, którą wszystkie przechodzi zwierzęta, niewymownie dopomagają do doskonalenia tych wszystkich przymiotów stosownie do zamiarów człowieka. Wierność sprawuje iż w nieobecności pana swego się smuci, z jego powrotu się cieszy; rad za nim wszędzie chodzi”.

G e r a l d – W y ż y c k i [9]: „Hodowanie psa nie przynosi korzyści, jakie dają wyżej opisane zwierzęta domowe, we względzie pokarmu, odzieży, przenoszenia ciężarów i uprawy roli. Zalety, które go czynią potrzebnym i nie odstępny towarzyszem i przyjacielem człowieka są: namiętne, iż tak rzeknę przywiązanie do pana, czujność, zmyślność, pojętność i niezachwiana wierność. Posługi, które człowiek od psa odbiera są nader ważne i szacowne”.

Bardzo interesujące jest zdanie Ł y s z k o w s k i g o [24], który uważa psa za doskonały obiekt do doświadczeń nad metodami hodowli zwierząt domowych. Píše on: „Zresztą mało zależy na tym jaka jest rodowitość, ale to ważniejsza, że chociażby nawet nie był on tak bardzo użytecznym zwierzęciem do różnych usług i celów w gospodarstwie wiejskim, jakim jest rzeczywiście, to już w szczególności z tego względu zasługuje być tu umieszczonym, iż dla hodowników wszelkich zwierząt domowych najjaśniejszym i przekonującym może być dowodem, jak dalece przez przyzwyczajenia, pracę i ćwiczenia, dobre przymioty i własności ras utworzone i do wysokiego stopnia trwałości doprowadzone być mogą”.

S i e m i e r Ń s k i [35] literat, humanista ujmuje rolę psa inaczej. „Pies towarzysz człowieka, wierny stróż domu, przywiązuje się doń, poświęca mu życie swoje i usługi, trzodę pasie jak najlepszy pastuch, ślepemu starcowi służy za przewodnika, zbłąkanych podróżnych wygrzebuje ze śniegu, utopionych ratuje, a na Syberii wozi cię jak najlepsza poczta”. Dodaje przy tym: „na pochwałę ludzi, że mało kto jest, co by psa nie lubił. Co więcej ja bym sądził, a wielu to zdanie podzielili, że kto psa nie lubi, ten nie ma przyjaznego i wdzięcznego serca”.

Był więc pies w Polsce zwierzęciem wysoko cenionym nie tylko ze względu na korzyści jakie przynosił, ale i dla swej niezwykłej zdolności przywiązania się do człowieka i podporządkowania się mu. Poświęcano mu więc wiele uwagi i starań, a cytowane tu utwory zawierają liczne wskazówki dotyczące sposobów żywienia i pielęgnowania psów dorosłych i młodych, rozmnażania, leczenia oraz przygotowywania do pracy myśliwskiej, pasterskiej i strażniczej. Dużo jest tam wiadomości błędnych, z którymi dziś zgodzić się nie można, a nawet różnych przesądów zwłaszcza z dziedziny lecznictwa, ale dużo także prawdziwych i słusznych, a także związanej z układaniem psów dobrej znajomości praktycznej ich psychiki.

Zagadnieniom tym należałoby poświęcić osobne opracowanie, to zaś obecne ma na celu jedynie przedstawienie poglądów na pochodzenie psa i powstanie jego ras, a także pokazanie jakie rasy psów były u nas znane i hodowane.

(CIĄG DALSZY W „PSIE” NR 1/2021)

Pracę opiniowali: prof. dr Henryk Szarski /Kraków/
mgr Lubomir Smyczyński /Katowice/

*Używam tu słowa „psiarstwo” istniejącego w języku polskim w znaczeniu zgrai psów i dziś raczej zapomnianego; może ono i powinno stać się polskim odpowiednikiem obcojęzycznej kynologii, podobnie jak owczarstwo i drobiarstwo.

Stepbypet.pl

KUP
SUBSKRYBCJE
WORECZKI NA PSIE
NIECZYSTOŚCI

dedykowane małym i średnim rasom psów.
Opakowania z folii
BIODEGRADOWALNEJ
wykonane są ze skrobi ziemniaczanej, zawarte w nich polimery są pochodzenia naturalnego.
W warunkach
KOMPOSTOWALNYCH
rozkładają się do
100 dni.

DARMOWA
DOSTAWA

SUBSKRYBCJA

już od

19,99
zł/mies.



www.stepbypet.pl



Pies przewodnik niewidomych

Podobno psy przewodniki bardzo pomagają osobom niewidomym w poruszaniu się. Jednak temat jest ogólnie mało znany, dlatego warto go choć trochę przybliżyć. W tym celu rozmawiam z panią Jolantą Kramarz – prezeską Fundacji Vis Maior oraz panią Joanną Witkowską – prezeską Fundacji „Pies Przewodnik”.

T.B.: Czy są w Polsce szkoły dla psów przewodników? Jak są zorganizowane? Skąd czerpią fundusze?

J.K.: W Polsce są cztery organizacje pozarządowe, które szkolą psy przewodniki dla osób niewidomych. Dwie z nich to Fundacja Vis Maior i Fundacja „Pies Przewodnik” i na nich się skupimy. Nie są to szkoły w ścisłym rozumieniu – nie mają specjalnego budynku, keneli ani żadnej innej infrastruktury. Psy przebywają najpierw u hodowców, potem u wolontariuszy, a następnie w domach trenerów, nauka zaś odbywa się w terenie. Zresztą Fundacja Vis Maior zajmuje się wspieraniem aktywności osób niewidomych w różnych obszarach i psy przewodniki to tylko część jej działalności.

J.W.: Z kolei Fundacja „Pies Przewodnik”, jak sama nazwa wskazuje, skupia się na szkoleniu psów, przekazywaniu ich osobom niewidomym oraz na popularyzowaniu tej formy rehabilitacji. Obie organizacje czerpią fundusze głównie z projektów dofinansowanych przez

PFRON. Niewielką część stanowią wpływy z darowizn oraz z 1% podatku, ponieważ zarówno Vis Maior, jak i „Pies Przewodnik” są organizacjami pożytku publicznego. Dodatkowo Fundacja „Pies Przewodnik” prowadzi działalność gospodarczą, z której środki również przeznacza na szkolenie psów.

T.B.: Od kilku lat zajmuje się Pani szkoleniem psów dla niewidomych. Jak to się zaczęło?

J.K.: Mój pierwszy pies przewodnik Red został wyszkolony przez inną organizację. Był bardzo inteligentny i świetnie prowadził, jednak miał spore problemy ze skupieniem się na pracy oraz z grzecznym, spokojnym zachowaniem. W 2009 roku zaczęłam szukać dla nas pomocy wśród trenerów szkolących psy do innych zadań (m.in. do sportu). Lekcje na tyle nam pomogły, że zobaczyłam, jak ogromną pomocą może być dobrze wychowany i wyszkolony pies przewodnik. Wtedy zapragnęłam, żeby podobne wsparcie otrzymali inni niewidomi. Dlatego Fundacja Vis Maior zaczęła szkolić psy przewodniki. Było to w 2009 roku. Natomiast dwa lata później Vis Maior założyła Fundację „Pies Przewodnik”, która również szkoli psy przewodniki, a dzięki chwytliwej nazwie i prowadzeniu działalności gospodarczej łatwiej zbiera środki na ich szkolenie, a przy okazji popularyzuje wiedzę o nich.

T.B.: Czy są rasy psów predysponowane do pracy jako przewodniki osób niewidomych? Czy płęć zwierzęcia ma znaczenie? Jakie cechy powinien mieć kandydat na psa przewodnika?

J.W.: Obecnie na przewodniki dla osób niewidomych najczęściej szkoli się psy z grupy retrieverów. Są to głównie labradory i w niewielkim procencie golden retrievery oraz chesapeake bay retrievery. Mają tu znaczenie zarówno cechy charakteru, jak i fizyczna budowa psów. Kandydat na przewodnika powinien być bowiem zrównoważony – ani zbyt lękliwy, ani zbyt temperamentny, chętny do nauki i współpracy z człowiekiem, inteligentny, łatwo przystosowujący się do nowych sytuacji i osób, odporny na różne warunki



Pies przewodnik pokazuje wejście do tramwaju.

atmosferyczne. Powinien też być na tyle silny fizycznie, by móc nadać odpowiedni kierunek osobie, którą prowadzi. Płęć zwierzęcia raczej nie ma znaczenia, choć moja druga przewodniczka jest ze mną bardziej związana niż pierwszy przewodnik – samiec. Jednak w tym akurat wypadku mogą wchodzić w grę cechy rasy, ponieważ pies był labradorem, a szuczka to chesapeake bay retriever.

T.B.: Od jakiego wieku psa można zacząć szkolenie oraz jak długo ono trwa?

J.W.: Szkolenie psa przewodnika trwa od półtora roku do dwóch lat. Dzieli się na kilka etapów: wychowanie (czyli socjalizacja), szkolenie specjalistyczne (nabywanie umiejętności psa przewodnika) oraz przekazywanie (czas, kiedy osoba niewidoma zaprzyjaźnia się ze swoim przyszłym psem przewodnikiem i kiedy

uczą się współpracować ze sobą).

Socjalizację przyszłego psa przewodnika można zacząć już od około drugiego miesiąca życia. Wtedy psy trafiają do wolontariuszy, czyli do rodzin zastępczych. Takie rodziny są oczywiście odpowiednio przez nas przeszkolone i przez cały czas wychowywania psa spotykają się z trenerem (zarówno na zajęciach grupowych, jak i indywidualnych). Zadaniem wolontariusza jest nauczenie szczenięcia czystości, podstawowego posłuszeństwa i grzecznego zachowania w domu. Później, gdy pies jest już trochę starszy, wolontariusz oswaja go z przestrzenią miejską: uczy przebywania na ulicy, w zatłoczonych miejscach, podróżowania komunikacją publiczną, w tym pociągami. Psi kandydat na przewodnika musi bowiem uznać te wszystkie sytuacje za „swoje”, ponieważ najprawdopodobniej zetknie się z nimi

Labrador retriever z Fundacji Vis Maior w centrum miasta.

podczas przyszłej pracy z osobą niewidomą. Ważny element stanowi tutaj umiejętność grzecznego pozostawiania na miejscu i oczekiwania na pracę. Psy przewodniki chodzą z osobami niewidomymi do pracy, na uczelnie i w inne miejsca wymagające dłuższego spokojnego oczekiwania na pracę. Kolejny etap to szkolenie specjalistyczne, które zaczyna się w wieku 12–14 miesięcy i trwa około pół roku. Wtedy pies uczy się prowadzić prosto po chodniku, omijać przeszkody, w tym te nad ziemią (wysokościowe), oraz skręcać na komendę. Poznaje też komendy związane z odszukiwaniem różnych elementów przestrzeni, np. przystanków, drzwi do budynków i pojazdów, ławek i innych miejsc siedzących, a także schodów, z rozróżnieniem tych prowadzących w górę i w dół. Ten etap kończy się egzaminem, który pies zdaje razem ze swoim trenerem. Jeżeli wynik egzaminu jest pozytywny, można zacząć przekazywanie psa osobie niewidomej, która została wcześniej zakwalifikowana i przeszkolona, ponieważ nie każdy ma odpowiednie predyspozycje do prawidłowego skorzystania z pomocy wyszkolonego czworonoga. Przed rozpoczęciem przekazywania psa musimy dobrze poznać osobę również dlatego, że prawidłowe dobranie do niej zwierzęcia pod względem charakteru to duża część sukcesu przyszłego ludzko-psiego duetu. Podczas przekazywania psa osoba niewidoma uczy się pod okiem trenera nie tylko wydawania psu komend, lecz także tego, jak pies na te komendy reaguje i co przekazuje poprzez swoje zachowanie. Oczywiście, żeby prawidłowa współpraca była możliwa, między człowiekiem a zwierzęciem musi powstać więź przyjaźni. Rozwija się ona właściwie przez cały czas pracy z psem, ale przekazywanie to moment, w którym tworzą się jej nowe podstawy. Przekazanie psa osobie niewidomej kończy się egzaminem pary, który zdają w obecności dwóch trenerów. Wtedy już osoba niewidoma otrzymuje certyfikat psa asystującego, podpisuje z fundacją umowę i rozpoczyna samodzielną współpracę z psem.

T.B.: Jak długo wyszkolony pies może służyć osobie niewidomej?



Chesapeake bay retriever z Fundacji „Pies Przewodnik” przy pracy na schodach.

J.W.: W obu fundacjach umowa użyczenia psa, którą podpisują osoby niewidome, stanowi, że pies pracuje do ósmego roku życia, ale jeśli dobrze się czuje i chce pracować, można ten czas przedłużyć maksymalnie do wieku dziesięciu lat.

T.B. Jaki jest koszt wyszkolenia jednego psa?

J.K.: Koszt wyszkolenia jednego psa jest bardzo duży i wynosi około 70 tysięcy złotych. Dokładna kwota zależy od sytuacji danego psa, ponieważ na koszt wyszkolenia składa się nie tylko praca trenera, lecz także utrzymanie psa i szeroka rozumiana profilaktyka i opieka weterynaryjna. Nie można też pominąć kosztów pracy biurowej, która jest konieczna, mimo że z samym szkoleniem psów nie ma wiele wspólnego.

T.B.: Ile psów rocznie przekazują obie fundacje? Czy wszyscy oczekujący otrzymują psy?

J.W.: Fundacja Vis Maior i Fundacja „Pies Przewodnik” łącznie przekazują około ośmiu psów rocznie. Czas oczekiwania na psa przewodnika wynosi od roku do dwóch lat, a zależy on od tego, czy któryś z psów kończących szkolenie pasuje charakterem do osoby, która przeszła kwalifikację z wynikiem pozytywnym. W obu naszych organizacjach ważniejszym kryterium jest prawidłowy dobór psa do osoby niż długość oczekiwania na wyszkolonego psa. Często żartem mówię osobom niewidomym, że z psem przewodnikiem jest jak z naręczonym, lepiej poczekać dłużej, ale niech to będzie ten jedyny na świecie (najlepiej dobrany).

T.B.: Ile psów jest eliminowanych ze szkolenia i jakie są tego najczęstsze przyczyny?

J.K.: Najczęściej psy są eliminowane ze szkolenia z przyczyn behawioralnych, lecz zdarzają się też problemy zdrowotne. Najczęstsze przyczyny behawioralne to albo nadmierna lękliwość, albo nadmierne temperament, energia i samowola. Średnio ze szkolenia odpada pomiędzy 25 a 40 procent psich kandydatów. Trzeba powiedzieć, że brak własnej hodowli naraża organizację na większe ryzyko wycofywania psów ze szkolenia. Dopiero w projekcie dofinansowanym ze środków Unii Europejskiej, a zatytułowanym „Budowa kompleksowego systemu szkolenia i udostępniania osobom niewidomym psów przewodników oraz zasad jego finansowania” (w skrócie: Apsystent), w którym obie nasze organizacje są partnerami, założono, że nie wszystkie psy ukończą szkolenie. Wcześniej nie brano pod uwagę takiej ewentualności, dlatego wymiana psów odbywała się niejako nieoficjalnie i na koszt fundacji. Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że eliminowanie psów ze szkolenia dobrze świadczy o instytucji szkolącej, ponieważ wskazuje, że dba ona o wysoki poziom umiejętności przekazywanych czworonogów.

T.B.: Jaka jest droga, żeby zostać trenerem psów przewodników? Jakie cechy powinien mieć taki trener?

J.K.: Kiedy zaczęliśmy szkolenie psów, nasi trenerzy odwiedzali zagraniczne szkoły psów przewodników i zdobyli tam wiedzę łączyli ze swoim doświadczeniem w kwestii szkolenia psów do innych działań. Później kolejni trenerzy uczyli

się od tych pierwszych – po prostu przyglądali się, jak oni szkolą psy i jak przekazują je osobom niewidomym. Nie było to jednak bierne przyglądanie się – trener uczący tłumaczył adeptowi swoje działania i zachowanie psa. Obecnie w ramach projektu Apsystent, o którym już wspomniałam, szkolone są nowe osoby, które w przyszłości chcą zostać trenerami psów przewodników. Dobry trener powinien być przede wszystkim osobą wytrwałą, konsekwentną, cierpliwą i lubiącą zwierzęta. Musi też być stanowczy i asertywny, ponieważ ludzie bardzo często chcą głaskać i zaczepiać przyszłego psa przewodnika, a to znacznie utrudnia mu naukę, a potem pracę. Poza tym nieodzowne są otwartość oraz dobry kontakt z osobami niewidomymi, jak też umiejętność efektywnego przekazywania im wiedzy teoretycznej i praktycznej.

T.B.: Czy zna Pani zagraniczne szkoły psów przewodników i czy polskie szkoły z nimi współpracują?

J.K.: Jak wspomniałam, nasi trenerzy zwiedzali kiedyś szkoły brytyjskie i amerykańskie, a ja w 2010 roku odwiedziłam amerykańską szkołę The Seeing Eye. Poza tym w ramach projektu Apsystent w zeszłym roku przedstawiciele obu naszych fundacji odbyli wizyty studyjne w szkołach psów przewodników w Zagrzebiu i w Pradze. Szkoła chorwacka szkoli psy w systemie kenelowym, czeska – w domowym, tzn. psy podczas szkolenia nie mieszkają w szkolnych kenelach, tylko w domach wolontariuszy, a potem u trenerów. Właśnie w Czechach organizowane są zawody psów przewodników, np. w pokonaniu określonej trasy czy omijaniu przeszkód. Jednak bardziej niż o sport chodzi w nich o promocję idei pracy psa przewodnika oraz wolontariatu przy jego wychowaniu.

T.B.: Czy istnieją jakieś publikacje o psach przewodnikach?

J.K.: Z reguły organizacje szkolące psy mają najważniejsze informacje z tej dziedziny na swoich stronach internetowych. W Fundacji Vis Maior można je znaleźć pod adresem: www.niewidze.pl/dzialania/psy-przewodniki/, natomiast w Fundacji „Pies Przewodnik” na www.piesprzewodnik.org.pl/pies-przewodnik-informacje-i-porady/. Dodatkowo Fundacja Vis Maior w 2014



Na polecenie pies przewodnik pokazuje ławkę.

roku stworzyła publikację w wersji elektronicznej oraz audio, zatytułowaną „Wszystko o psie przewodniku”. Stanowi ona swoiste kompendium wiedzy o psach przewodnikach i choć niektóre informacje już się zdezaktualizowały, to nadal warto do niej zaglądać. Można ją znaleźć pod adresem: www.niewidze.pl/wopp/.

T.B.: Czy osoby szkolące psy przewodniki korzystają ze specjalnych podręczników i instrukcji?

J.K.: Jak wspomniałam, do niedawna osoby szkolące korzystały jedynie z doświadczenia swoich poprzedników. Obecnie jednak w ramach projektu Apsystent powstał zestaw standardów dotyczących wszystkiego, co ma związek nie tylko z samym szkoleniem psów przewodników i przygotowaniem osób niewidomych do współpracy z nimi, lecz także z funkcjonowaniem szkół psów przewodników jako instytucji, z prowadzeniem w nich fundraisingu i wolontariatu oraz ze szkoleniem osób, które w przyszłości chciałyby zostać trenerami psów przewodników. Powstał również standard dotyczący hodowli. Określa on m.in., jakie cechy powinien mieć pies – dobry kandydat na przewodnika osoby niewidomej. Standardy te zostały opracowane przez wszystkie organizacje szkolące psy przewodniki w Polsce. Chcemy bowiem wspólnie dążyć do tego, żeby psy przewodniki z całej Polski miały podobne standardowe umiejętności. Wspomniany projekt zakłada również wstąpienie do Międzynarodowej Federacji Psów Przewodników (International Guide Dog Federation – IGDF), dzięki czemu zyskamy kontakt z organizacjami szkolącymi psy przewodniki na całym świecie i będziemy mogli wymieniać się wiedzą oraz doświadczeniami.

T.B.: Jak Panie widzą rolę ZKwP w szkoleniu psów przewodników?

J.K.: ZKwP to największa polska organizacja zrzeszająca hodowców psów, w tym z grupy retrieverów, najlepiej nadających się na przewodniki osób niewidomych. Wielokrotnie szkoliliśmy psy pochodzące z hodowli zrzeszonych w Państwu organizacji. Zawsze staraliśmy się wybierać zwierzęta o najlepszych dla psa asystującego cechach charakteru. I rzeczywiście, psy te dobrze spełniały swoje zadanie. Jednak nasze przystąpienie do IGDF sprawi, że będziemy mogli pozyskać materiał genetyczny z linii psów hodowanych specjalnie na przewodniki, czyli latami dobieranych pod kątem zdrowia i cech charakteru najkorzystniejszych dla czworonogów asystujących niewidomym. Chcielibyśmy wspólnie z ZKwP wypracować takie rozwiązania, które pomogą połączyć ww. cechy i oczekiwania względem naszych czworonogów przyjaciół w taki sposób, by nie zaprzepaścić tych lat pracy i uznawać psy z linii IGDF za rasowe labradory, ewentualnie stworzyć dla nich np. odrębną księgę rodowodową. Pytanie, jak rozwiązać ten problem, kierujemy więc do ZKwP. Jednocześnie pozostajemy otwarci na współpracę w tym zakresie.

Obu Paniom serdecznie dziękuję za bardzo ciekawą rozmowę. Myślę, że temat psów przewodników dla niewidomych gości w naszym piśmie po raz pierwszy, a temat ewentualnej współpracy obiecuję poruszyć z życzliwością do tego tematu ustosunkowanymi władzami naszego Związku.

ROZMOWĘ PRZEPROWADZIŁ DR TOMASZ BORKOWSKI.

ZDJĘCIA: WOJCIECH SADLEJ

Artefakt z łajkami

Psy północy kojarzą się z krainami pokrytymi śniegiem i lodem. Mróz i ostre powietrze sprzyjają tężyznie fizycznej i sprawności, nieodzownym w skutecznym polowaniu na zwierzęta futerkowe, duże kopytne i sprytne oraz niebezpieczne drapieżniki. Mistrzami w tym fachu są dwu- i czworonożni rdzenni mieszkańcy krajów północnych i dawnych republik radzieckich. Ich kultura i zajęcia znalazły odzwierciedlenie w rękodziele – niejednokrotnie będącym prawdziwym dziełem sztuki.

Wkości zakłète

Niedawno moją kolekcję wzbogacił niecodzienny i długo oczekiwany eksponat. Przybył z Francji, zataczając spore koło kulturowo-geograficzne. Pełnoplastyczna rzeźba z kości słoniowej powstała w którejś z syberyjskich krain i przedstawia zimowe polowanie z parą długowłosych łajek. Określenie „kość słoniowa” nie odnosi się tylko do wyrobów artystycznych z zębów, kłów i kości słoni. To raczej określenie wyrobów artystycznych, często bardzo cennych, bogato zdobionych i drogich, z kości wielkich ssaków lądowych i morskich, często wyrabianych w rejonach polarnych, w Afryce, Azji i Europie. Wyroby z kości były wytwarzane już w okresie prehistorycznym, były trudne do wykonania, często stanowiły elementy biżuterii, przedmioty codziennego użytku, które musiały być trwałe, a także elementy oręża myśliwskiego i wojennego. Identyfikację zwierząt, z których kości pochodzi dany wyrób, przeprowadza się poprzez badanie ultrafioletem, a także poprzez ciężar oraz ocenę barwy słoików, rozet oraz cieniowania. Rzeźba ma na oko ponad 100 lat i wykonana jest z kości renifera. Można to ocenić po odcieniu, długości podstawy, wykonanej z jednego kawałka kości, twardości i charakterystycznym połysku licowych kostnych fragmentów. Całość jest niezwykle dziełem nieznanego autora, niewątpliwie bardzo utalentowanego. Precyzja wykonania, strój myśliwego z charakterystycznymi elementami ozdobnymi, jego oręż – przypasany



Łajki są niezbędnymi pomocnikami przy zimowych polowaniach w tajdze, fot. autorka.

rzemieniem nóż, prawdopodobnie oprawiony w róg lub kość i ostry jak brzytwa, a także strzelba, świadczą, że być może ta grupa wybierała się na polowanie na sobole, tumaki, wiewiórki, popielice lub inne małe zwierzęta futerkowe. Rzeźba jest rozkładana, tzn. strzelbę można wyjąć, co zabezpiecza ją przed uszkodzeniem, na przykład podczas transportu.

Tym, co mnie zastanowiło i zachęciło do tropienia wszystkiego, co z rzeźbą związane, były długowłose łajki. Niby wszystko do siebie pasuje, myśliwy jest zimowo odziany w ciepłą szubę z kapturem i futrzanym szczelnym kołnierzem, także buty oraz w grube rękawice z jednym palcem. Porusza się na krótkich i szerokich nartach, które pomagają mu w prze-

dzieraniu się przez śnieżne, często zawiewane połacie, zapewniając cichy podchód i – po osaczeniu zwierzyny przez wytrwale oszczekujące łajki – oddanie precyzyjnego strzału. Tylko dlaczego są to psy długowłose i do jakiej odmiany należą? Z pomocą przyszli koledzy Rosjanie, pytając, czemu koniecznie chcę je dopasować do jakiegoś zatwierdzonego wzorca rasowego. To wszystko przypomniało mi o wielu lokalnych, natywnych typach psów na wskroś użytkowych, żyjących obecnie i tych, które odeszły już w przeszłość lub wtopiły się w populacje swoich sąsiadów.

W przypadku mojej pełnoplastycznej rzeźby, o niewątpliwych walorach poznawczo-artystycznych, ciekawe jest to, że artysta (celowo używam słowa „artysta”, a nie „rze-

mieślnik”, ponieważ efekt końcowy znacznie wykracza poza wykonanie zwykłej rzeźby sytuacyjnej) wykonał ją z niezwykłą precyzją i znanstwem tematu. Może sam był myśliwym lub uczestniczył w takich polowaniach? Rzeźba przedstawia człowieka pochodzącego z kręgu ludności ugrofińskiej, o czym świadczą strój i świetnie uchwycone rysy twarzy, nieco skośne oczy i zakrywająca czoło oraz uszy fryzura, a także żylasta sylwetka. Uchwycony został podczas cichego podchodu na nartach. Przed nim biegną dwie łajki, prawdopodobnie suka i pies, co można ocenić po sylwetkach i dymorfizmie między płciami. Z profilu wyglądają na potężne psy o mocnych kończynach, sztywno postawionych uszach i mocno owłosionych, noszonych na grzbietach ogonach (u jednego z psów – stożkowo zakręconym). Przy spojrzeniu od góry widać, że psy są świetnie umięśnione, zwrotne i niezwykle wytrzymałe. Każdy z nich ma dość duże owłosione stopy i charakterystyczny dla łajek wzór uprzęży, cieniowany na szacie. Niestety rzeźba jest jednolicie biskwitowa i nie można się domyślić prawdziwego umaszczenia łajek.

Biorąc pod uwagę sylwetki i proporcje oraz przez to, że towarzyszą psom myśliwy może być Jakutem, możemy się zastanowić nad hipotezą rasową. Warto wspomnieć, że wstępnie uznana w roku ubiegłym przez FCI łajka jakucka, choć sklasyfikowana w sekcji psów zaprzęgowych, ma zdolności myśliwskie i są już w Polsce próby polowania z nią. Na świecie istnieje (głównie w byłych krajach ZSRR) sporo lokalnych populacji psów w typie łajek, z charakterystycznym sposobem zachowania przy zwierzynie, które są w swoich rejonach użytkowane do dzisiaj. U wszystkich szpiców północnych występuje wyraźny dymorfizm płciowy – samce są wyraźnie większe i okazalsze, mają bokobrody i zaznaczoną kryzę oraz dłuższy włos na kłębie (szczególnie zimą). Na Syberii psy takie zwą wąsatymi.

Psy ostrouche

Nasi bohaterowie to najbardziej pierwotne z psów myśliwskich, o wy-



Do polowań często używano mieszanych złai, złożonych z psa i suki, fot. autorka.

śmienitych zmysłach węchu, wzroku i słuchu. Zahartowane i samodzielne, bez trudu poradziłyby sobie w świecie dzikiej natury. O tym, jak bardzo dawno przystały do ludzi, wspomina Stanisław Rewieński (1893 r.): „Jedną tylko północną łajką (dosłownie szczekacz) stanowi typ i pierwowzór psa, jakim prawdopodobnie był w stanie dzikości, zanim stał się nieodstępnym towarzyszem człowieka”.

August Sztolcman, wybitny kynolog przełomu wieków XIX i XX, ostrouchymi nazwał psy ze stojącymi uszami. Opisał w „Kalendarzu myśliwskim na rok 1899” łajki używane przez Karagasów – plemię myśliwskie wschodniej Syberii: „Kiedyś i one musiały być jednotypowe i należeć do rodziny psów północnych, z ostremi uszami, wilczą mordą, ogonem zakręconym na grzbiet i puszystą sierścią, tak, jak przechowujące się w czystości odmiany «łajek» zyrjańskich, samojedzkich, ostjackich lub psy kamczadałskie (...). Psy te mają wrodzoną skłonność do tropienia i gonienia zwierzyny (...). Główną ich zaletą jest, że zwierza, nielubiącego uciekać po ziemi, wpędzają na drzewo, pod którym cierpliwie naszczekują dotąd, dopóki myśliwy nie nadejdzie i zwierza nie ubije. Niektóre z tych psów bywają bardzo śmiałe i odważne (...)” (pisownia oryginalna). W 1903 roku na łamach „Łowca Polskiego” bardzo celnie zauważa, że: „Dla myśliwych, posiadających broń palną bardzo pierwotną i nie mających pojęcia o strzelaniu w biegu lub w lot, takie psy są niezbędne i nie mogą być zastąpione przez żadną udoskonaloną w naszym pojęciu rasę”.



Szpic myśliwski Ostjaków Lurven, wł. Olouy Giseth, Oslo, za „Die Hunderassen” Aga Gräfin vom Hagen, Poczdam, 1935 r., ze zbiorów autorki



Pies wilczy, ryc. za „Histoire Naturelle generale et particuliere” Georges de Buffon, Paryż, 1769 r., ze zbiorów autorki

Rodzaje szaty szpiców

Wśród szpiców myśliwskich i zaprzęgowych, bo o nich głównie jest

tu mowa, zdecydowana większość dzisiejszych uznanych ras i odmian ma szatę w typie wilczej – podwójną, doskonale zabezpieczającą przed zimnem, szybko schnącą, z bardzo obfitym podszerstkiem, który mocno linieje późną wiosną, a narasta jesienią. Psy i sukienki mają ogony w kształcie lisiej kity – bez dłuższego pióra. Co ciekawe, wśród szpiców pasterskich i stróżujących psy z dłuższym sterczącym włosem lub lekko przedłużonym występują znacznie częściej.

Na starych rycinach spotykamy jednak również psy o włosie dłuższym, sterczącym lub nawet lekko opadającym (u Leclerca), przy tym jasno wskazane jest ich pochodzenie – Syberia. W „Histoire Naturelle generale et particuliere” Georgesa Louisa Leclerca, hrabiego de Buffon, członka Francuskiej Akademii Nauk i podróżnika, znajdujemy dwie bardzo znamienne ryciny. Pierwsza przedstawia psa nazwanego „Le Chien Loup” – psa wilczego, wielofunkcyjnego – stróżującego, myśliwskiego i zaprzęgowego.

Jako drugiego hr. de Buffon pokazuje psa syberyjskiego – „Le Chien de Syberie”. Co ważne, widzimy go z profilu na sugestywnej grafice. Zaprezentowany pies miał wyjątkowe umaszczenie, ponieważ posiadał lekko łupkowy kolor na popielatym tle. Sprowadził go w roku 1753 z Berlina do Paryża Pierre Louis Moreau de Maupertuis – matematyk, fizyk, filozof, geodeta i astronom francuski, prezes Królewskiej Akademii Nauk w Berlinie.

Porównując obie odmiany, opisał je w ten sposób: „Nadaliśmy nazwę psów z Syberii psom wilczym, o których właśnie wspomnieliśmy w poprzednim artykule, ale odróżniamy psy syberyjskie od psów-wilków, ponieważ te pierwsze mają długą sierść na całym ciele, podczas gdy inne mają krótkie włosy na głowie. W zasadzie te dwie rasy (pies z Syberii i pies-wilk) różnią się od siebie tylko sierścią” (tłumaczenie: E. Szeliga-Szeremeta).

Psy Kamczadałów, którzy mieli, użytkowali i z talentem selekcjonowali przydatne szpice, opisał i – co ważne – pokazał również Richard Strebel. Oprócz Kamczadałów szpice myśliwskie i zaprzęgowe o dłuższej



Łajki kamczackie, Richard Strebel, „Die Deutschen Hunde”, 1904–1905 r., ze zbiorów autorki

i bogatej szacie hodowali Jakuci, Chantowie, Mansowie, Samojedzi i inne nacje, dla których pies był nieodzownym zwierzęciem. W rozmowach z myśliwymi polującymi w byłych republikach radzieckich dowiedziałam się o co najmniej kilkunastu natywnych populacjach użytkowych łajek, które do dzisiaj mają się bardzo dobrze i są wysoko cenione.

Polskie akcenty

Jednym z orędowników myśliwych i znawców łajek był książę Aleksander Szyrinskij-Szachmatow. Ten sam, który sprowadził do Warszawy z Rosji pierwsze laveraki. Był człowiekiem wielkiej wiedzy, swobody finansowej i horyzontów. Za cel postawił sobie poznanie, zbadanie i sklasyfikowanie różnych odmian psów północy. Ukoronowaniem jego podróży i dociekań było dzieło zatytułowane „Siewiernaja sobaka” („Album psów północy”), traktujące o naszych bohaterach, wydane w 1895 roku.

W dziewiętnastowiecznej Polsce, w podzielonym kraju o przebogatej kulturze łowieckiej, szpice myśliwskie nie były zbyt popularne. Polacy polowali z nimi głównie na Kresach Wschodnich, w zaborze rosyjskim. Wiele wieści o ich wyjątkowych zaletach, odwadze i skuteczności pocho-



Pies syberyjski, ryc. za „Histoire Naturelle generale et particuliere” Georgesa Louisa Leclerca hr. de Buffon, Paryż, 1769 r., ze zbiorów autorki

dzi ze szczątkowych relacji Sybiraków, którzy zmuszeni do życia w nienaturalnie trudnych warunkach syberyjskiej tajgi potrafili docenić bezcenną pomoc tamtejszych psów myśliwskich i zaprzęgowych. Miejszem zesłań była m.in. Jakucja. Polacy, często wybitni i dociekliwi naukowcy, pozostawili opisy tamtejszych ludów i ich zwierząt. Jednym z pierwszych autorów, który pisał o Jakutach w kontekście szczególnie nas interesującym, był Wacław Sieroszewski – pisarz, działacz niepodległościowy, etnograf, poseł i senator II RP. Jego praca, „12 lat w kraju Jakutów” ukazała się w War-

szawie w 1900 roku w drukarni Fr. Karpińskiego. Warto przytoczyć obszerny opis (długowłosych) psów jakuckich: „(...) Jest lotny, zwinny i chwytny. Węch ma nie tyle rozwinięty, co słuch i wzrok. Niewielkie skośne oczy, osadzone blisko siebie, mają kolor bursztynowy lub piwny, źrenicę ruchliwą, łatwo zapalającą się dzikim, krwawym ogniem. Prosta, gęsta, długa i błyszcząca sierść twardszą jest od lisiej, ale miększą od wilczej, na bokach staje się jaśniejszą i łączy nieznacznie z białym lub siwym podbrzuszem (...). Sprytny i uważny na polowaniu (...). Jako wyborni łowcy błędzą wciąż po lasach i łąkach, szukają gniazd ptasich, wykopują myszy, chwytają susły i drobne czworonogi; widziałem nawet jak łowią rybę, jak stojąc w wodzie, w wązkim przesmyczku rzeczki lub jeziora czekają po całych dniach na nią i zręcznie chwytają zębami” (pisownia oryginalna).

Były to (i nadal są) psy wielu talentów i tylko jako takie – niezwykle mało wymagające, kiedy trzeba samodzielnym, odważnym i zapatrzonym w swego pana – mogły przetrwać w ekstremalnie trudnych czasach i warunkach. Ciekawie napisał o nich (raczej ze słyszenia) Stanisław Rewieński w pierwszej w Polsce książce o psach rasowych, wydanej w Warszawie w 1893 roku pt. „Pies, jego gatunki, rasy, wychów, utrzymanie, użytki, układanie, choroby i ich leczenie”: „Pies ten zewnętrznym swym składem, bardzo przypomina pokrewne sobie gatunki wilka i lisa, chociaż jako pies myśliwski, pała ku nim nieubłaganą nienawiścią. Taż sama głowa szeroka, gdy patrzymy na nią z góry lub z przodu, wydłużona i spiczasta, gdy ją widzimy z boku. Pysk spiczasty, uszy szeroko osadzone, spiczaste, prawie zawsze sterczące do góry. Szyja gruba, kark silny, muskularny, zawsze porośnięty grubym twardym włosem, z miękką, kudłatą podszeawką. Kolor włosa siwy, bury, lub rudy. Ogon kudłaty, podniesiony do góry, często na grzbiet zakręcony” (pisownia oryginalna). Czyż nie jest to opis łajki, którą widzimy i dzisiaj? Świadczy to o niezmienności typu tych wyśmienitych pierwotnych psów myśliwskich. Z odmian łajek Rewieński wymienia: karelską, zyrjań-



Precyzja wykonania rzeźby świadczy o dobrej znajomości tematu przez rzeźbiarza, fot. autorka.

ską, czeremiską, wogulską, samojedzką, galicką i sybirską.

Zwierzę magiczne

Jak ważny był sprawny i niewymagający pies myśliwski w tajdze, możemy sobie dziś jedynie wyobrazić. Musiał być „wielofunkcyjny”: łatwo się rozmnażać, być odporny na choroby, zranienia, niekłopotliwy w utrzymaniu, ostry w stosunku do drapieżników, a niezwykle oddany i łagodny w stosunku do ludzi. Tę ostatnią cechę podkreślają wszystkie współczesne wzorce ras łajek.

W dawnych wiekach u różnych ludów dalekiej Syberii, a także w krajach północnych, pies w typie szpica myśliwsko-zaprzęgowego odgrywał także swoją rolę w wierzeniach. Był opiekunem swojej rodziny, niejednokrotnie oddającym za nią życie. Wierzono, że nawet po śmierci czuwa nad swoim plemieniem, a nawet, że odprowadza dusze zmarłych na drugą stronę. Ceniono jego moc, a te najwybitniejsze w swoich profesjach psy były pamiętane i wspomniane na długo po ich odejściu. Polujący niedawno w Polsce znany rosyjski myśliwy Sergei Zaykov opowiadał mi o tym, że jego babcia wspominała w ciężkich czasach wierną łajkę. W dowód czci, jaką pies ten cieszył się w rodzinie, po śmierci z jego skóry uszyto specjalną szubę – rodzaj zimowego, niezwykle ciepłego okrycia, którą Sergei nosił jako dziecko, dzięki czemu czuł psa nadal przy sobie. Nie



Ryt naskalny z Altaju, przedstawia różne rodzaje polowań prehistorycznych ludzi. W prawym górnym rogu myśliwemu z łukiem towarzyszy pierwotna łajka, fot. Piotr Bieńkowski.

były to tak odległe czasy, jak może się nam wydawać...

Zimowa sceneria tytułowej kynologicznej rzeźby i nadchodzący świąteczno-noworoczny czas zachęcają do poszukiwań prezentów dla bliskich. Dla nas psiarzy świetne będą te nawiązujące do naszych pasji. Zachęcam do poszukiwań, a korzystając z magicznego przedświątecznego czasu, składam moim Czytelnikom życzenia wigilijnej pogawędki z naszymi czworonogami, a także tego, aby radosne machanie ogonem towarzyszyło nam każdego dnia.

GABRIELA ŁAKOMIK-KASZUBA
Radosnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia i wspaniałego nowego 2021 roku!

SPECJALISTYCZNA WYSTAWA DOGÓW NIEMIECKICH I XXXIII KLUBOWA WYSTAWA DOGÓW NIEMIECKICH

Weekend z dogami



Od kilku lat dogarze spotykają się dwukrotnie w ciągu roku – na wystawach specjalistycznej i klubowej. Niestety z powodu pandemii COVID-19 specjalistyczna wystawa dogów niemieckich, zaplanowana na maj br., została, podobnie jak wszystkie inne wystawy, odwołana.

Z niepokojem śledziliśmy rozwój wydarzeń. Po przywróceniu możliwości organizowania imprez wyznaczyliśmy nowy termin wystaw specjalistycznej i klubowej – postanowiono, że odbędą się one 19–20 września w dobrze znanym wystawcom miejscu – na terenie OSiR Wawrzkowizna. Z uwagi na stan epidemii warunki były dość specyficzne, ale choć nie mogliśmy zorganizować tradycyjnego spotkania przy grillu, spore grono dogarzy korzystających z bazy noclegowej miało okazję się spotkać, porozmawiać i wymienić doświadczeniami. Frekwencja była chyba nie najgorsza: na wystawę specjalistyczną zgłoszono 90 dogów, na wystawę klubową – 112.

Również same wystawy różniły się nieco od tradycyjnych. Wystawcy, podobnie jak sędziowie, gospodarze, asystenci i sekretarze ringów, zobowiązani byli do noszenia maseczek i utrzymywania dystansu pomiędzy sobą nawzajem. Mimo tych utrudnień na wystawach panowała sympatyczna atmosfera, wszyscy cieszyli się, że mogą się znowu spotkać.

Oceny psów dokonywali: Katarzyna Fiszdon sędziowała arlekiny i czarne dogi na wystawie specjalistycznej, błękitne, pręgowane i żółte – na wystawie klubowej oraz Sebastian Harnik, który

sędziował błękitne, pręgowane i żółte dogi na wystawie specjalistycznej, arlekiny i czarne – na wystawie klubowej. Poniżej przedstawiamy wyniki oceny:

■ WYSTAWA SPECJALISTYCZNA

BIS I – NADZIEJA z Kuźni Napoleońskiej

BIS II – MARY ANN Moloseum

BIS III – ARTUR Lanquesco

■ BIS JUNIOR

I – Z-MA JOLIE Moloseum

II – PESTKA z Kuźni Napoleońskiej

III – ZAHIR With Red Gibbon

■ BIS MŁODSZYCH SZCZENIĄT

I – CAPRI Flosculi St. Franciscus

II – PANKRACY Athel Loren

III – VIOLIN VIRTUOSO Univers

■ BIS SZCZENIĄT

I – BIBIANA Cevalob

II – BARTOLOMEO Lanquesco

III – RITA Gran Beso

■ BIS WETERAN

I – FIGOWIEC z Kuźni Napoleońskiej

II – ANIELKA Nieszawska Sfora

III – XSARA ISKIERKA z Błękitnych Wydm

■ NAJLEPSZA GRUPA HODOWLANA

Z Kuźni Napoleońskiej

■ NAJLEPSZA PARA

GEPPETTO Flosculi St. Franciscus i **ELENA** Flosculi St.

Franciscus

WYSTAWA KLUBOWA

■ BIS I – NADZIEJA z Kuźni Napoleońskiej

BIS II – AFRA Modry Efekt

BIS III – AL CAPONE Margarejro

■ BIS JUNIOR

I – PESTKA z Kuźni Napoleońskiej

II – BERMANATO Modry Efekt

III – MAKALU Secretus Hortus

■ BIS MŁODSZYCH SZCZENIĄT

I – VENUS DE MILO Univers

II – PANKRACY Athel Loren

■ BIS SZCZENIĄT

I – CAPRI Flosculi St. Franciscus

II – BIBIANA Cevalob

III – BARTOLOMEO Lanquesco

■ BIS HONOR

I – TRISHNA Modry Efekt

II – RASTAFARI Modry Efekt

■ BIS WETERAN

I – FIGOWIEC z Kuźni Napoleońskiej



Najpiękniejszy Dog
Wystawy Specjalistycznej i Klubowej



Najpiękniejszy Junior Wystawy
Specjalistycznej

II – ANIELKA Nieszawska Sfora

III – KSENIA Arhus

■ NAJLEPSZA GRUPA HODOWLANA

I – z Kuźni Napoleońskiej

II – Modry Efekt

III – Lanquesco

■ NAJLEPSZA SUKA HODOWLANA

TRISHNA Modry Efekt

■ NAJLEPSZA PARA HODOWLANA

GEPPETTO i **HENNESSY** Flosculi St. Franciscus

Dziękuję serdecznie wszystkim przyjaciołom dogów niemieckich za współpracę i dużą pomoc przy organizowaniu obu wystaw.

PRZEWODNICZĄCA KLUBU DOGA NIEMIECKIEGO

MAŁGORZATA SOWIŃSKA

ZDJĘCIA: ALEKSANDRA ŚMIETANKA

BADANIA WETERYNARYJNE PSÓW WYBRANYCH RAS

NA WYSTAWIE CRUFTS 2020

W czasie pobytu na ostatniej wystawie Crufts (2020) zwróciłem się do naczelnego lekarza weterynarii Crufts doktora Andreeasa Schemela z prośbą o wyjaśnienie podstaw i zasad badań weterynaryjnych dopuszczających psy z tytułem Best of Breed do współzawodnictwa w konkurencji Best of Group.

Nigdzie wcześniej (poza Crufts), na żadnej wystawie w żadnym kraju, nie spotkałem się z tą procedurą, obowiązującą od stycznia 2011 roku na wystawach rangi Championship Show w Wielkiej Brytanii.

W wyniku obserwacji i badań psów rasowych w Wielkiej Brytanii wytypowano w 2011 roku piętnaście ras psów określonych jako „high profile breeds”, wymagających szczególnego sprawdzenia wzrokowego widocznych, określonych w instrukcji objawów stanu zdrowia i ich kondycji. Dodatkowo sprawdzane psy nie mogą być nieśmiałe, bojaźliwe, agresywne czy zaniepokojone, co wpływa na ich samopoczucie w warunkach wystawy. Do 2018 roku liczba ras z grupy podwyższonego ryzyka wystąpienia problemów zdrowotnych zmniejszyła się do dziewięciu (bloodhound, buldog angielski, dogue de Bordeaux, owczarek niemiecki, mastiff angielski, mastiff neapolitański, pekińczyk, mops, bernardyn) i co roku jest weryfikowana. Implementację oceny weterynaryjnej wprowadził Zarząd Kennel Club na wniosek The Kennel Club's Dog Health Group.

Omawiane badanie stanu zdrowia polega jedynie na ocenie wzrokowej, przeprowadzanej w celu ustalenia, czy symptomy wyglądu psa i jego stan zdrowia pozwalają na wystąpienie w konkurencji Best of Group w danym dniu. Zarządzenie to ma sprawić, że ring wystawowy odgrywać będzie pozytywną rolę w kształtowaniu zdrowia psów rasowych i poprawi reputację kynologii zorganizowanej. Warto dodać, że ocena weterynaryjna w żadnym przypadku nie ma być oceną sędziowską psa i jego wzorcowej charakterystyki. Podczas oglądania psa lekarz weterynarii nie dokonuje klinicznej diagnozy, ale może się okazać, że w konsekwencji dojdzie do konieczności dokładnego zbadania psa.

logii zorganizowanej. Warto dodać, że ocena weterynaryjna w żadnym przypadku nie ma być oceną sędziowską psa i jego wzorcowej charakterystyki. Podczas oglądania psa lekarz weterynarii nie dokonuje klinicznej diagnozy, ale może się okazać, że w konsekwencji dojdzie do konieczności dokładnego zbadania psa.

Weterynaryjne badania psów wymienionych ras są wymagane przed konkurencją Best of Group na wystawach o randze Championship Show w Wielkiej Brytanii, a także przed wystawieniem tytułu championa przez The Kennel Club.

Wyznaczony lekarz weterynarii nie dyskwalifikuje psa dlatego, że ma krótki pysk, chyba że to stanowi przyczynę trudności w oddychaniu. Podobnie nie dyskwalifikuje psa z powodu znacznego wygarbienia grzbietu, jeśli nie wiąże się to z kulawizną czy trudnościami w poruszaniu się. Zdarza się, że ten sam pies raz pozytywnie przechodzi badanie, a za drugim razem nie, ponieważ zmiany się rozwinęły lub zaostrzyły. Lekarz weterynarii do badań nie używa żadnych dodatkowych instrumentów diagnostycznych ani nie przeprowadza badań laboratoryjnych. Jest to jedynie zewnętrzna

obserwacja psa w czterech kategoriach: problemy z oczami, ich okolicą, ból gałki ocznej, zaburzenia wzroku, kulawizny i upośledzenia dotyczące poruszania się, zmiany dermatologiczne, zapalenia skóry i ich konsekwencje, problemy z oddychaniem, patologiczny głośny oddech po minimalnym wysiłku.

O wyniku badania lekarz powiadamia właściciela psa i wyjaśnia przyczynę swojej decyzji, szczegółowo zapisuje też wynik w odpowiednim urzędowym protokole. U każdej z ras wymienionych jako „high profile breeds” występują charakterystyczne dla rasy dolegliwości we wcześniej podanych kategoriach. Są one szczegółowo opisane (w odniesieniu do każdej z dziewięciu ras) w The Kennel Club Veterinary Health Check Booklet, 2018 Edition, który otrzymałem od doktora Andreeasa Schemela.

Tytuł Championa Wielkiej Brytanii może otrzymać pies/suka, jeśli ostatnie badanie zostało przeprowadzone przez General/Group Championship Show Veterinary Surgeon i pies/suka nie zostały zdyskwalifikowane na wystawie, na której zwierzę otrzymało trzeci tytuł CC, lub po tym terminie. Za przeprowadzenie badań (w dogodnym dla właściciela psa terminie, ale najczęściej na wystawie) odpowiedzialny jest organizator wystawy.

Sądzę, że to krótkie wyjaśnienie pomoże czytelnikom w zrozumieniu tej procedury (dla mnie kontrolerskiej), którą od kilku lat stosuje brytyjski The Kennel Club.

DR N. WET. TOMASZ BORKOWSKI

NADARZYN, 1 PAŹDZIERNIKA 2020 ROKU

XXXI Klubowa Wystawa Polskich Owczarków Nizinnych



BOB, BOS i Najlepszy Junior

XXXI Klubowa Wystawa Polskich Owczarków Nizinnych odbyła się 11 października 2020 roku w podwarszawskim Nadarzynie, na terenie trawiastym, tuż obok przestronnego parkingu kompleksu wystawienniczego Ptak Warsaw Expo.

Jest to świetna lokalizacja, która zapewnia łatwy dojazd i wygodę parkowania. Doskonałym pomysłem było zorganizowanie w tym samym dniu I Klubowej Wystawy Polskich Spanieli Myśliwskich. Obydwie polskie rasy prezentowały się na tle dużych bannerów propagujących kynologię, z pięknymi grafikami autorstwa Ewy Dobrzyńskiej.

Z powodu dynamicznej sytuacji epidemicznej w kraju przez długi czas nie było pewności, czy uda się zorganizować wystawę – jak się później okazało, był to ostatni wystawowy weekend w 2020 roku. Pomimo trudnych warunków związanych ze stanem pandemii na wystawę zgłoszono 29 PON-ów, czyli więcej niż w zeszłym roku (23), choć należy przyznać, że od pewne-

go czasu frekwencja na wystawach PON-ów nie jest imponująca.

Na wystawie panowała dobra atmosfera, choć bez uścisków i serdeczności – wszystko z powodu respektowania zasad reżimu sanitarnego, noszenia maseczek, częstej dezynfekcji rąk i konieczności zachowania dystansu. Nawet w tak wymagających warunkach wystawcy mieli okazję skosztować pyszności ze stołu przekąsek, przygotowanych w jednorazowych pojemniczkach przez miłośników PON-ów i spanieli. Warto podkreślić, iż każdy wystawca otrzymał maseczkę z wizerunkiem PON-a, a także okolicznościowe torby, medaliony i pocztówki ufundowane przez miłośników rasy, hodowców i właścicieli ponów.

Organizatorzy i działacze dołożyli

wszelkich starań, aby pozyskać wspaniałe nagrody od firm sponsorskich, dzięki czemu żaden wystawca nie wyjechał z pustymi rękami, a zwycięzcy byli wręcz obładowani karmą, kosmetykami oraz produktami dla psów.

PON-y oceniała pani sędzia Elżbieta Chwalibóg, osoba znana i poważana w kynologii światowej, która sędziowała na ponad 900 wystawach. W swoim dorobku ma też wyhodowanie ponad 30 championów i 11 interchampionów foksterierów krótkowłosych.

Tradycyjnie dzień rozpoczął się od konkurencji hodowlanych, które przeprowadzane były na dużym ringu, stworzonym z połączenia ringów PON-ów i spanieli. Niestety w rasie PON nie były one zbyt mocno obsadzone; w szranki stanęła jedna hodowla – Via

Rivendall Małgorzaty Wiatroszak, reprezentowana przez trzy psy, która otrzymała tytuł Najlepszej Hodowli, oraz trzy pary psów, spośród których tytuł Najlepszej Pary otrzymały FENIKS Z HORDY GABRIELA Ibilandia i HERA z Hordy Gabriela, własność Agnieszki Bartochowskiej.

Następnie pani sędzia przystąpiła do oceny poszczególnych klas. Każdy pies był dokładnie oglądany i omacywany. Ocena przebiegała sprawnie, sędzia wybaczała też pewną krnąbrność i upartość mniej doświadczonym psikom i presenterom. Poniżej przedstawiamy wyniki oceny psów i parę słów o zwycięzcach:

- **Najlepsze Młodsze Szczenię**
BOLKO Via Rivendall
- **Najlepsze Szczenię**
CYNAMONKA Sab-Nest
- **Młodzieżowy Zwycięzca Klubu – pies i Najlepszy junior**
FENIKS Z HORDY GABRIELA Ibilandia
- **Zwycięzca Klubu – pies i Zwycięzca Rasy**
Ponadto XYMEK
- **Zwycięzca Klubu – suka**
Ponadto SZANTA
- **Zwycięzca Klasy Honorowej – pies**
UFIEC Via Rivendall
- **Zwycięzca Klasy Honorowej – suka i Najlepszy z Klas Honorowych**
HERA z Hordy Gabriela
- **Zwycięzca Klubu Weteranów, Najlepszy Weteran i BOS**
IBIZA z Eterowego Gniazda

Sędzia opisała Zwycięzcę Rasy następującymi słowami: „To jest piękny pies! Głowa jest duża i szeroka, piękny pigment, ciemne oko, pięknie obrośnięte ucho, wzorowo wypielęgnowany, o bogatej, wysokiej klasy sierści. Ma grubą kość, zwartą łapę i pojemną klatkę piersiową, długą grubą szyję i krótki grzbiet, piękne kątownie tyłu, szeroki zad, biega wzorcowo”.

Xymek, w domu wołany Fudge, to siedmioletni pies o długiej liście tytułów: jest Championem UK, Polski, RKF, Belgii, Holandii, Luksemburga, Grand Championem Polski, Zwycięzcą Świata i Europy 2016, Zwycięzcą Polski 2018. Kilukrotnie stawał na lokatach w BIS i wiele razy godnie reprezentował rasę, otrzymując wysokie lokaty na grupie na dużych wystawach w Luksemburgu, a także



Najlepsze Szczenię

Benelux Winner w przeddzień WDS w Amsterdamie. Sukcesy odnosił prezentowany przez współwłaścicielki Rachel Misson i Terrie Cousins-Brown oraz hodowczynię i aktualną właścicielkę Annę Dominiak. Xymek oprócz efektownej aparycji ma miłe spokojne usposobienie, przez co przysparza rasie wielu sympatyków, także poza ringami, na codziennych spacerach w parku.

Tytuł Zwycięzca Płci Przeciwnej otrzymała weteranka Champion Polski IBIZA z Eterowego Gniazda (wł. Kinga Filipiak), prezentowana w pięknym, doskonale utrzymanym włosie, co nie jest częste w tym wieku i zostało docenione także przez wystawców.

Zwycięzca Klubu – suka Ponadto SZANTA (wł. Anna Dominiak) jest Młodzieżową Zwycięzczynią Świata, Championką Holandii i właśnie ukończyła championat Polski. Powtórzyła swój sukces sprzed roku, gdyż w Bielsko-Białej także otrzymała tytuł Zwycięzcy Klubu.

Najlepszy Junior FENIKS Z HORDY GABRIELA Ibilandia to młody świetnie prezentowany pies, który jest już Młodzieżowym Championem Polski.

Najpiękniejsze Szczenię CYNAMONKA Sab-Nest (wł. Katarzyna Błoch) to bardzo obiecująca białoczarna suka, o której zapewne jeszcze nie raz usłyszymy. Najpiękniejsze Młodsze Szczenię to pięciomiesięczny o umaszczeniu czarnym płaszczowym BOLKO Via Rivendall (wł. Sylwia Sojka).

Aktualnie, w czasie nasilenia pandemii COVID-19, wszyscy skupiamy się na rzeczach najważniejszych, zdrowiu i bezpieczeństwie. W tym trudnym okresie wielu z nas z niecierpliwością czeka na powrót do kyno-



Najlepsze Młodsze Szczenię



Najlepsza Para



Zwycięzca Klubu - suka

logicznej aktywności, m.in. wystaw, które dają nam tak dużo zarówno pod względem ocenienia i porównania pogłowia rasy, jak i nawiązywania serdecznych kontaktów międzyludzkich.

TEKST: ANNA DOMINIAK
ZDJĘCIA: TOMASZ BORKOWSKI



Od lewej: BOB, BOS, Najlepszy Junior i Najlepszy Weteran

I KLUBOWA WYSTAWA

Polskich Spanieli Myśliwskich

11 października odbyła się pierwsza klubowa, historyczna wystawa polskich spanieli myśliwskich. Miała miejsce w Nadarzynie, przed znanymi większości kynologów halami Ptak Warsaw Expo. To niewątpliwie jedno z najważniejszych wydarzeń w tworzącej się na naszych oczach historii szóstej polskiej rasy psów.

Liczba zgłoszonych polskich spanieli myśliwskich przeszła nasze najśmielsze oczekiwania – było ich aż 73. Do oceny psów w ringu zaproszona została doświadczona sędzia, posiadaczka dwóch suk tej rasy pani Bogusława Szydłowicz-Polańczyk. Na tym wydarzeniu nie mogło zabraknąć odtwócy rasy doktora Andrzeja Krzywińskiego, który brał czynny udział jako wystawca. Wystawa rozpoczęła się zgodnie z planem o godzinie 11.00 od konkurencji hodowlanych.

Do konkurencji „Najlepsza Hodowla” zgłoszone zostały cztery hodowle, z których zaprezentowały się trzy z imponującą liczbą psów, jedna 21, kolejne 19 i 9.

W konkurencji „Najlepsza Suka Hodowlana” właściciele aż dwunastu suk uprawnieni byli do pokazania ich potomstwa, w konkurencji „Najlepszy Reprodaktor” – właściciele pięciu psów, których potomstwo zgłoszono na wystawę w liczbie co najmniej trzech sztuk.

Zgłoszono również dziesięć par hodowlanych.

Po konkurencjach hodowlanych rozpoczęła się indywidualna ocena psów w ringach.

Psów zgłoszono 24, a suk 49, przy czym w klasie otwartej było aż 8 psów i 14 suk, klasa młodzieży była bardzo liczna: zgłoszono 5 psów i 11 suk. Niezwykle trudno było wyłonić zwycięzców, ponieważ pokazane PSM-y były bardzo wyrównane, o czym świadczą wybitnie obiecujące i doskonałe oceny. Zwycięzcą Klubu został energiczny pies z klasy użytkowej Ch. PI NOKAUT z Krainy Bocianich Gniazd (FCI), a zwyciężczynią rasy piętnastomiesięczna Sasquehanna (FCI) KRESÓWKA.

Właściciele, z których wielu na wystawie było po raz pierwszy, bardzo ciepło wypowiadali się o całym wydarzeniu. Byli również bardzo zadowoleni z oceny psów. Sędzia Bogusława Szydłowicz-Polańczyk poświęciła każdemu psu dużo uwagi, odpowiadała cierpliwie na pytania właścicieli i niewątpliwie zachęciła wielu sceptyków do udziału w wystawach, za co należą się jej szczególne

podziękowania. Z uznaniem zgromadzonych spotkał się katalog wystawy ilustrowany rycinami autorstwa artysty plastyka Ewy Dobrzyńskiej, zawierający wzorzec rasy i wprowadzenie o rasie autorstwa Gabrieli Łakomik-Kaszuby.

W trakcie trwania wystawy obok nutki rywalizacji, przy suto zastawionym stole i w towarzystwie pięknego i przepyszego tortu nawiązywały się znajomości pasjonatów polskich spanieli.

Nie zawiedli sponsorzy i fundatorzy, hojnie obdarowując zwycięzców i uczestników. Jak dało się zauważyć, polskie spaniele mają dużo szczęścia, dopisała pogoda. I – co najważniejsze – szczęśliwie udało się zdążyć tuż przed ograniczeniami związanymi z pandemią COVID-19. To, że mogliśmy wziąć udział w tym wydarzeniu, niewątpliwie zawdzięczamy konsekwencji i uporowi pani Małgorzaty Supronowicz, która nie bacząc na przeciwności dążyła, do organizacji wystawy jeszcze w pierwszym roku działania



Najlepszy Reprodaktor LEON z Szerokiego Boru



Najlepsza Suka Hodowlana LULU z Szerokiego Boru



Najlepsza Para ŻBIK i PARDWA z Szerokiego Boru

Klubu – Komisji. Wielkie podziękowania za organizację należą się kolegom z Zarządu Oddziału Warszawa ZKwP, działaczom klubu, hodowcom i właścicielom, którzy wspaniale zjednoczyli się i pokazali, jak wielką są siłą. Z wielką nadzieją będę oczekiwać na II Klubową Wystawę PSM. Mam nadzieję, że zgromadzi ona rzeszę publiczności i ponownie zachwyci frekwencją. W imieniu hodowców, właścicieli i przyjaciół polskich spanieli myśliwskich dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w to wydarzenie i życzę dużo zdrowia w tym trudnym dla nas okresie.

TEKST: DOROTA BARSKA-BARANOWSKA
ZDJĘCIA: TOMASZ BORKOWSKI



Porównanie psów o Zwycięstwo Klubu

JESIENNE CHARTY

W ostatnią niedzielę maja 1975 roku na stadionie przy ulicy Grunwaldzkiej oddział w Poznaniu zorganizował pierwszą specjalistyczną wystawę chartów. Kto jeszcze pamięta tę pionierską wystawę, połączoną z wyścigami chartów, która odbyła się czterdzieści pięć lat temu? Katalog z tej pierwszej wystawy zajmuje szczególne miejsce wśród wielu kynologicznych pamiątek w mojej bibliotece, wraz z trzydziestoma siedmioma katalogami ze specjalistycznych i klubowych wystaw chartów.



Tegoroczna jubileuszowa wystawa klubowa, organizowana czterdzieści pięć lat od pierwszej wystawy chartów, zaplanowana została na maj, a jej współorganizacji podjął się oddział w Wałbrzychu. Po raz pierwszy klubowa wystawa chartów miała zawitać w ten rejon Polski. Oddział przygotowywał się do niej od dawna, planowano zorganizowanie czegoś szczególnego, wystawy, która pozostanie w pamięci i która przejdzie do historii. Przygotowano materiały reklamowe, zaproszono sędziów i zadbało o wszystko, co uczyniłoby tę jubileuszową wystawę wyjątkową.

Nikt nie spodziewał się, że ten rok będzie bardzo niestandardowy. Wiele

planów uległo zmianie. Wystawy zostały odwołane.

Odnajdując się w nowej rzeczywistości, wbrew wszystkim przeciwnościom, postanowiliśmy podjąć się zorganizowania klubowej wystawy chartów w nowym terminie – 26 września. Na jej przygotowanie pozostały praktycznie trzy tygodnie, zgłoszenia przyjmowano tylko dziesięć dni. Nie spodziewaliśmy się aż 183 zgłoszeń przedstawicieli dwunastu ras chartów z Węgier, Niemiec, Czech, Austrii i Polski. Do ostatniej chwili nie wiadomo było, czy wystawa się odbędzie, czy nie zostaną przywrócone zakazy organizacji takich imprez. Nie wiedzieliśmy również, czy sędzia z Belgii Bart Scheerens będzie miał jak przyle-

cieć do Polski i później wrócić. Miłośnicy whippetów oczekiwali na to spotkanie i tak licznie zgłosili się do niego – jako znawcy i hodowcy psów tej rasy.

Świebodzice przywitały nas pięknymi jesiennymi kolorami: fioletami, brązami, czerwieniami, zieleniami, szarościami, a organizatorzy w piękny, artystyczny sposób wykorzystali jesiennie barwy między innymi w dekoracji ringu honorowego. Chyba nikt nie pamięta padającego deszczu, a wszyscy wspominają koloryt tej wystawy, gorącą atmosferę. To było prawdziwe spotkanie przyjaciół, którzy wierzyli, że tegoroczna wystawa się odbędzie.

Wiara w powodzenie tego przedsięwzięcia i upór w dążeniu do celu



głównych organizatorów przyniosły doskonale efekty. Monika Nowak (wiceprzewodnicząca Klubu Charta – Komisji ZG ZKwP) i Łukasz Płaczkowski (sekretarz Klubu Charta – Komisji ZG ZKwP) jako główni organizatorzy doskonale wywiązali się z trudnego zadania. Wraz z grupą wspaniałych współpracowników zorganizowali przemiłe jesiennie spotkanie. Profesjonalna obsługa fotograficzna, mnogość nagród, pamiątek od sponsorów, prywatnych fundatorów były imponujące. Dzień po wystawie udostępniono pełne wyniki oceny w ringach i wyborów finałowych wraz z fotografiami. Profesjonalnie wydany katalog, który zawierał dodatkowo zestawienie informacji o dotychczasowych wystawach specjalistycznych i klubowych oraz reklamy kolejnych wystaw klubowych, dopełnił pozytywnego obrazu całości.

Niech nikogo z Państwa nie zmyli tytuł artykułu: jesiennie charty, ale nie jesiennie chartów – tego możemy być pewni, biorąc pod uwagę stale zwiększającą się liczbę zgłoszeń na wystawy klubowe i poziom tegorocznej rywalizacji w ringach.

Już dziś serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnych klubowych wystawach chartów.

MACIEJ LIPIEC
PRZEWODNICZĄCY KLUBU CHARTA
– KOMISJI ZG ZKWP
ZDJĘCIA: SKINNY DOG BLOG,
MAGDALENA RUDNICKA

WYNIKI KONKURENCJI FINAŁOWYCH:

■ Najpiękniejsza Para, sędzia Maciej Lipiec

I – whippet, DANDY II of Gentle Mind & Upper Mountain DEFENDING THE LINE AT DEVLINN, wł. Joachim Bartusch

II – whippet, CHRISTIAN CLIFFORD Synergy & CLARISSA CHLOE Synergy, wł. Tomasz Kuszyk, Rafał Wojdyła

III – whippet, Rivarco JAGUARUNDI & VAIANA Paranoia, wł. Tomasz Wolańczyk

IV – charcik włoski, CIDARIS THE KINGDOM OF WINE Tesori Di Carli & PEVONIA Niby Nic, wł. Martyna Carli

■ Najlepsza Hodowla, sędzia Bart Scheerens

I – whippet – Synergy, wł. Tomasz Kuszyk

II – chart perski saluki – Alhaya,

wł. Karolina Foedke
III – whippet – Tylko Ty, wł. Justyna Szopa

■ Najlepszy Reprodaktor, sędzia Hanna Woźna-Gil

I – whippet – CAMOUFLAGE Idealist, wł. Monika Sepolowicz

II – whippet – CHRISTIAN CLIFFORD Synergy, wł. Tomasz Kuszyk, Rafał Wojdyła

■ Najlepsza Suka Hodowlana, sędzia Hanna Woźna-Gil

I – chart perski saluki – ATIYA NAPA VALLEY Hadis, wł. Karolina Foedke

■ Najpiękniejszy Pies Użytkowy, sędzia Maciej Lipiec

I – charcik włoski – LOGAN Ilare Bulchimo, wł. Agnieszka Żółkowska



II – chart perski saluki – AZULU SUEZ Alhaya, wł. Agnieszka Luty-Wysiecka
 III – chart afgański – GANIBAJ Onychinus, wł. Sebastian Panke

■ **Najpiękniejsze Młodsze Szczenię, sędzia Hanna Woźna-Gil**

I – chart afgański – White Infinity's IMMACULATE CONCEPTION, wł. Csilla Bakos
 II – whippet – Abaelardo ELVIS, wł. Natalia Szeszo
 III – chart perski saluki – CARIBE DE' Alhaya, wł. Aleksandra Rachut

■ **Najpiękniejsze Szczenię, sędzia Bart Scheerens**

I – chart arabski sloughi – LAYANA Mahanajim, wł. Anna Falowska
 II – whippet – Dogarium GIN, wł. Anna Rojszyk
 III – chart afgański – DANAE Bohemia Asghar, wł. Pavla Polakova

■ **Najpiękniejszy Junior, sędzia Maciej Lipiec**

I – chart arabski sloughi – Salgrey's PASCAL, wł. Magda Matuszewska
 II – whippet – PERCIVAL PHARAMOND Synergy, wł. Dariusz Matła, Klaudia Roszak
 III – chart afrykański azawakh – Hiddekel BISSIGA, wł. Monika Filary-Rogacka
 IV – chart afgański – MALEEKA Onychinus, wł. Magdalena Tutak-Matczak

■ **Najpiękniejszy Weteran, sędzia Hanna Woźna-Gil**

I – whippet – CAMOUFLAGE Idealist, wł. Monika Sepołowicz
 II – chart perski saluki – ATIYA NAPA VALLEY Hadis, wł. Karolina Foedke
 III – charcik włoski – PEVONIA Niby Nic, wł. Aleksandra Carli, Martyna Carli

■ **BEST IN SHOW, sędzia Bart Scheerens**

I – whippet – Brilliant Pearl's EASY BREEZY, wł. Kamil Koziół, Kacper Buła
 II – chart perski saluki – Canapus QUILAYSA, wł. Adriana Michalikova
 III – chart afrykański azawakh – Hiddekel BISSIGA, wł. Monika Filary-Rogacka
 IV – chart rosyjski borzoi – FLIRT FAWORYTA Polot, wł. Wiesława Misterka



LEŚNICTWO CIS KOŁO ZBLEWA

Drugie spotkanie polskich spanieli myśliwskich

Polski spaniel myśliwski jest jeszcze młodą rasą, mającą zarówno przeciwników, jak i zafascynowanych wielbicieli. Tych ostatnich jest coraz więcej. Są to ludzie, którzy doceniają w tych psach ich chęć do wszelakiego rodzaju pracy.

Miłośnicy stawiający na pierwszym planie cechy myśliwskie tych psów już dwukrotnie spotkali się w okolicach Zblewa na testach hodowlanych małych ras i ocenie użyteczności łowieckiej dla tropowców, zorganizowanych tylko dla polskich spanieli myśliwskich.

W tym roku imprezy te odbyły się w dniach 3–4 października 2020 roku na terenie Leśnictwa Cis, jednocześnie obwodu numer 220, dzierżawionego przez Koło Łowieckie KNIEJA. Organizatorem była Komisja Kynologiczna ZO PZŁ w Gdańsku.

Oceny podjęli się sędziowie: Anna Jedlińska, Janusz Jedliński i Andrzej Jakubowski oraz asystent Beata Zach.

W pierwszym dniu, po zakończeniu wystawy psów myśliwskich w Twardym Dole, do próby wody, pola i wyparowywania zwierzyny z szuwarów stawiało się osiem młodych psów (w wieku do 24 miesiąca życia).

Praca psów tej rasy ponownie zachwy-

ciła sędziów i obserwatorów. Wszystkie startujące psy otrzymały dyplomy, w tym dwa z maksymalną liczbą punktów, więc o przyznanych lokatach zdecydował wiek.

Poniżej przedstawiamy wyniki oceny:

- 1. MIRA z Nadburzańskich Lasów (FCI), wł. Teresa Włodarska – dyplom I stopnia, lokata 1/8, 120 punktów
- 2. SOLACE Dzieci Diuny (FCI), wł. Dawid Błoński – dyplom I stopnia, lokata 2/8, 120 punktów
- 3. FREGATA, wł. Alicja Kruszewicz – dyplom I stopnia, lokata 3/8, 115 punktów
- 4. MY FAIR LADY Z BIESZCZAD, wł. Sylwia Dorobek – dyplom I stopnia, lokata 4/8, 110 punktów
- 5. LALUŚ z Krainy Bocianich Gniazd (FCI), wł. Dorota Barska-Baranowska – dyplom I stopnia, lokata 5/8, 105 punktów
- 6. TESSA z Krainy Bocianich Gniazd (FCI), wł. Piotr Miszycki – dyplom I stopnia, lokata 6/8, 104 punkty
- 7. TROP, wł. Justyna Miedzianowska – dyplom I stopnia, lokata 7/8, 100 punktów
- 8. FOGGY Sagłasówka (FCI), wł. Joanna Łojek – dyplom II stopnia, lokata 8/8, 90 punktów.

Po udanej pracy w polu wszyscy uczestnicy spotkali się na biesiadzie zorganizowanej przez PZŁ Gdańsk. Rozmowy o zaletach polskiego spaniela myśliwskiego trwały do północy.

Następnego dnia z samego rana rozpoczęła się ocena użyteczności lo-

wiekiej dla tropowców. Zgłoszonych zostało sześć psów. Ścieżki tropowe nie należały do łatwych, a dodatkowo większość psów pracowała przy padającym deszczu.

Mimo to polskie spaniele myśliwskie poradziły sobie świetnie. Niech świadczy o tym fakt, że ponownie o zajęciu pierwszych trzech lokatach zdecydował wiek.

Poniżej przedstawiamy wyniki oceny:

- 1. TROP, wł. Justyna Miedzianowska – dyplom I stopnia, lokata 1/6, 82 punkty
- 2. LALUŚ z Krainy Bocianich Gniazd (FCI), wł. Dorota Barska-Baranowska – dyplom I stopnia, lokata 2/6, 82 punkty
- 3. SOLACE Dzieci Diuny (FCI), wł. Dawid Błoński – dyplom I stopnia, lokata 3/6, 82 punkty
- 4. MY FAIR LADY Z BIESZCZAD, wł. Sylwia Dorobek, dyplom II stopnia, lokata 4/6, 76 punktów.

Były to wspaniałe dni, spędzone wśród wspaniałych psów i wspaniałych ludzi. To wszystko nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie pasjonaci psów myśliwskich z Komisji Kynologicznej ZO PZŁ w Gdańsku. Dowodził nimi jej przewodniczący Marcin Rutkowski, będący równocześnie gospodarzem na terenie Leśnictwa Cis, którego dzielnie wspierała cała jego rodzina.

Gdy obdarowani mnóstwem nagród uczestnicy rozjeżdżali się do domów, mieli tylko jedno życzenie: spotkać się ponownie w przyszłym roku.

ANNA JEDLIŃSKA

Czy wiesz, co jesz?

W XXI wieku, mamy coraz mniej czasu na rozmyślnie i staranne przygotowywanie posiłków, zarówno dla nas samych jak i dla naszych najlepszych czworonożnych przyjaciół – psów i kotów. Paradoksalnie jednak, często to, co jemy i to, co proponujemy naszym zwierzętom, budzi nasze żywe reakcje i jest powodem dietetycznych dociekań.

Czasy, w których żyjemy, fascynujące i pełne sprzeczności, skłaniają nas do ciągłych dietetycznych eksperymentów, ale też do podążania za trendami, przejściową modą i wpływem środków masowego przekazu na to, co ląduje na naszych talerzach i w miskach. Na co dzień szukamy prostoty, szybkiego wypełnienia naczynia i łatwego posiłku, ale równie często poszukujemy nowych smaków i fajnych miejsc, gdzie możemy z grupą przyjaciół wspólnie biesiadować przy menu np. z kuchni orientальной, przyrządzanym w rytmie slow food.

A nasze zwierzęta? Są skazane na to, co im zaoferujemy. Dzisiejsze psy (szczególnie te rasowe, wydawałoby się szczególnie kochane, zadbane, regularnie kąpane, czesane, szczepione i odrobaczone) nie mają szansy uzupełnić swojego menu o zdobycze upolowane na dworze. Jedzą często to samo przez wiele lat swojego życia, a każde urozmaicenie o coś znalezione na porannym lub wieczornym spacerze odchodorują przez kilka dni. Trudno się więc dziwić, że starzy i nowi właściciele psów poszukują metody idealnej. Wiedząc, że nie ma jednej recepty dobrej dla każdego psa i kota, słuchamy przyjaciół psiarzy, czytamy artykuły i etykiety, biegamy na seminaria i spotkania barfiarzy, poszukując złotego środka najlepszego dla naszego ulubieńca. Przed dwoma laty, w marcu 2017 roku, światem psiego menu wstrząsnęła biolog Izabela Sekuła, której książka „W zgodzie z naturą – biologicznie odpowiednia surowa dieta bez tajemnic” (recenzja w „Psie” 2/366/2017, str. 14) dla tysięcy osób stała się lekturą obowiązkową. Obowiązkową, choć niełatwą, zawierającą solidną dawkę wiedzy z wielu dziedzin, m.in. biologii gatunku, chemii, fizyki, dietetyki i wielu innych. Po niej jak grzyby po deszczu wydawano kolejne pozycje na temat tego, co najlepiej służy naszym braciom mniejszym. Nie zmienia to faktu, że to właśnie „W zgodzie z naturą” przełamało tabu i stało się swoistym pomostem, aby powrócić do tego, co od dawna było praktykowane w żywieniu psów, zarówno tych żyjących w stanie wolnym, jak i tych towarzyszących człowiekowi.

Swoistą lekcję jak bardzo można zaszkodzić, stosując nowoczesne i tanie wymysły w serwowaniu pokarmów nieodpowiednich dla gatunku, otrzymaliśmy przed kilkoma laty, powodując chorobę wściekłych krów. Dziwnym trafem zaś niektórzy właściciele psów, a co gorsze kotów, pytają coraz częściej swojego weterynarza, czy w żywieniu ich drapeżnych pupili można stosować dietę wegańską. To ciekawe, że nie przychodzi nam do głowy np. zaproponowanie chomikowi kanapkę z szynką lub rybkę akwariowym rosółu. No cóż, to czemu sami mamy ochotę się poddawać, wcale nie musi służyć naszym zwierzętom. Jak w każdym przypadku wiedza i zdrowy rozsądek powinny brać górę. Nie bez przyczyny ciągle obowiązuje nieśmiertelna zasada, że „jesteś tym, co jesz”.

W grudniu 2019 roku ukazała się druga część rozważań Izabeli Sekuły, zatytułowana „W zgodzie z naturą, dieta a zdrowie psa”. Długo oczekiwana, również nie jest lekturą łatwą i przyjemną, pobudza za to do myślenia, do własnych dociekań i przemyśleń i jest w porównaniu z pierwszą częścią oparta na konkretnych problemach i przypadkach. Przeczytałam ją z wielką



uwagą, choć nie jest to pozycja na jeden czy dwa wieczory. Autorka podaje nam solidną dawkę wiedzy, rozwiewając nasze wątpliwości, zarówno co do prawidłowego – biologicznie odpowiedniego żywienia naszych zwierząt, ale również nas samych. Znajdą w niej wiele ciekawych zagadnień nie tylko właściciele psów. Czy wiesz, czemu młody welsh corgi przypomina chudą sznurówkę, z dużą głową i jeszcze większymi uszami? Dlaczego jedne psy z uporem maniaaka wyszukują różne odpadki i śmieci, które ku zgrozie właścicieli pałaszują, a inne tego nie robią oraz jak ważna jest obserwacja zwierzęcia, które odmawia jedzenia i co to oznacza. Na co wpływają mykotoksyny i roztocza, co jest powodem atopii, coraz częściej spotykanej u psów i kotów, czy istnieją dobre jakościowo karmy, a jeśli tak to jakie? Czy surowe mięso wzmacnia agresję, a może jest wręcz odwrotnie? Czy zachowania agresywne i depresyjne mogą mieć związek z rodzajem pokarmu i czemu takie zwierzęta mają niski poziom cholesterolu? Dowiesz się też, dlaczego niektóre psy na starość „stają się złośliwe”, czy podczas treningu nagradzać psa kawałkami parówki lub supersmaczkami, czy kastracja wpływa jedynie pozytywnie na dzisiejsze psy domowe, o czym może świadczyć wylizywanie, czy wręcz wygryzanie łap, a także pozorne kulawizny i co może leżeć u podstaw koprofilii.

W książce, a właściwie w obu jej częściach, które się wzajemnie uzupełniają, autorka zawarła wiele ciekawostek i naukowych faktów. Przeczytasz m.in. o tym, co to takiego reakcja Maillarda, oś mózgowo-jelitowa i jaką rolę odgrywa w niej mikrobiom zasiedlający przewód pokarmowy. Dieta RAW (surowa) nie jest czymś z pogranicza czarnej magii rodem z Wiedźmina, jest za to oparta na kilku zasadach, z których najważniejsza jest różnorodność produktów podawanych naszym psom. Przy odrobinie uporządkowania poznamy jej zasady, a efekt z pewnością pozytywnie nas zaskoczy.

Jak więc powinniśmy żywić psy? Wystarczy spojrzeć na ich użębienie, a dla niedowiarków porównać psie DNA z DNA jego najbliższego dzikiego krewnego – wilka (*canis lupus*). Figura lekko umięśnionego atlety, pokryta błyszczącą, gęstą i po pogłaskaniu pod włos natychmiast powracającą do stanu pierwotnego sierścią, świeży oddech i uśmiechnięty pysk z idealnie białymi, zdrowymi zębami oraz radość i blask w oczach – to portret szczęśliwego i zdrowego psa. Psa żywionego z zgodzie z potrzebami gatunku. Sama obserwowałam kolo-salną różnicę przy żywieniu pokarmem różnorodnym – mieszanym u sukki rasy shar pei, która po odchowaniu pierwszego miotu na diecie komercyjnej – była kompletnie łysa, a po drugim miocie i zgoła innym żywieniu, wyglądała jakby tych szczeniąt w ogóle nie odchowowała.

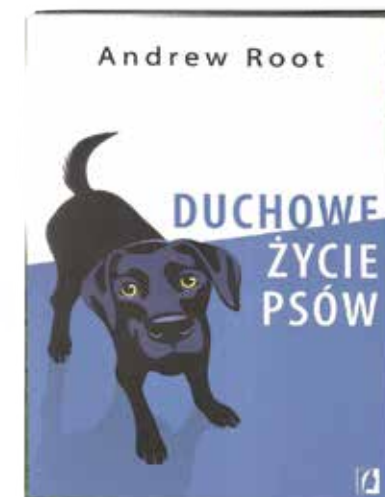
Czy wiesz, drogi Czytelniku, jaka jest różnica pomiędzy „karmić”, a „żywić”? Po lekturze tej książki stwierdzisz, że fundamentalna. Tak ją konstruuje, autorka nie narzuca jednak czytelnikowi gotowych rozwiązań. Zachęca do samodzielnego myślenia, wyciągania wniosków i konkluzji. Książka Izabeli Sekuły jest w moim przekonaniu tą, którą w erze wielu wątpliwości, sprzecznych informacji i „czarnych ksiąg” dotyczących szkodliwej żywności na pewno trzeba przeczytać.

GABRIELA ŁAKOMIK-KASZUBA

Izabela Sekuła „W zgodzie z naturą. Dieta a zdrowie psa”, Wydawnictwo Dolna 30, Warszawa 2019 r.

W poszukiwaniu psiej duszy

Wielu z nas uważa, że psy to wyjątkowe istoty. Mamy z nimi silną więź, nie tylko tę poprzez trzymaną w rękę smycz, ale i tę całkiem metafizyczną. Czy jednak możemy otwarcie powiedzieć – będąc ludźmi wierzącymi, że i one po śmierci idą do nieba?



Dzisiaj proponuję czytelnikom „Psa” pozycję nieco inną, niemówiącą o poznaniu psa w sensie stric-tto, ale o zastanowieniu nad gorąco dyskutowanym dylematem, czy psy mają duszę. Autor Andrew Root jest współczesnym teologiem, otwartym na wiele światów, w tym na ten nasz ludzki i na zwierzęcy.

Książka dotyczy wielu ważnych i ciekawych tematów, których początkiem było odejście ulubionego czarnego labradora Kirbiego, szczególnie związanego z synem autora Owenem. Jak wytłumaczyć małemu dziecku, dlaczego jego przyjaciel odchodzi? Root postanowił wykorzystać przy tej okazji materię, w której porusza się najlepiej. Przeprowadza czytelnika przez wspólne dzieje psa i człowieka, pokazując rolę tego pierwszego w różnych epokach. Od siedemnastowiecznej kartezjańskiej filozofii mechaniczycznej, której sentencją było hasło „myślę, więc jestem”, po próby „zaprogramowania” psa przez Iwana Pawłowa za pomocą bodźców i warunkowania. Opisuje też prace amerykańskich psychologów Johna B. Watsona i B.F. Skinera, którzy wprowadzili do nauki pojęcie modnego do dzisiaj behawioryzmu, i austriackiego etologa Konrada Lorenza, który jest twórcą nowoczesnej etologii kognitywnej (poznawczej).

Wraz z autorem zastanówmy się, dlaczego psy spoglądają przede wszystkim na nasze twarze i dlaczego wśród niemieckich szkoleniowców znane jest określenie Gefühlssinn, czyli dosłownie wyczuwanie dotyku, używane do określenia psiej zdolności do wyczuwania naszych nastrojów. Andrew Root gani współczesną modę na traktowanie psów i kotów jako istot trzymany tylko dla naszego zadowolenia, ubieranych w kubraczki, buciki i noszonych na rękach – zdecydowanie wbrew ich naturalnym potrzebom – zarówno tym fizycznym, jak i psychicznym.

Dowiemy się też, skąd wzięła się jedna z pozycji w jodze, czy psy współuczestniczyły w staroegipskim exodusie, dlaczego święty Roch, Francuz z Montpel-lier został patronem psów, a także czym jest miłość i jak to jest stać twardo na ziemi wszystkimi czterema łapami.

Czy wiedziałeś, miły Czytelniku, że Marcin Luter był miłośnikiem psów? Jego ulubieńcem był Tölpel, o którym mówił: „pies to wierne zwierzę i głęboko poważane”. Może nasz związek z psami ma uzasadnienie ewolu-cyjne, przecież od prehistorycznych czasów szukamy w naszych partnerach po prostu dobroci.

Czy zatem z psami łączą nas jakieś wyjątkowe relacje? Z pewnością tak, możemy zaufać laureatowi Nagrody Nobla Konradowi Lorenzowi, który napisał: „Cały urok psa polega na głębi jego przyjaźni i sile więzi duchowych, które łączą go z człowiekiem”. I jest to z pewnością prawda.

GABRIELA ŁAKOMIK-KASZUBA

Andrew Root „Duchowe życie psów”, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok, 2019.



O CZYM HODOWCA POWINIEN WIEDZIEĆ?

RĘKOJMIA

Z dniem 25 grudnia 2014 roku doszło do uchylecia szczególnych regulacji dotyczących odpowiedzialności za wady fizyczne zwierząt, a więc art. 570–572 kodeksu cywilnego (dalej: „kc”).

Przepisy te przewidywały niekorzystne dla kupującego regulacje dotyczące odpowiedzialności sprzedawcy za wady zwierząt wskazanych w rozporządzeniu wydawanym na podstawie art. 570 kc. Po ich uchyleniu przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi uległy znacznemu zaostrzeniu. Od tego czasu powoli, aczkolwiek sukcesywnie, wzrasta liczba różnego rodzaju żądań ze strony nabywców szczeniąt. Żądań, których adresatami są oczywiście hodowcy. Ich powodem są natomiast faktyczne lub rzekome wady nabytych szczeniąt. Przed wspomnianą nowelizacją przepisów roszczenia z tytułu rękojmi w przypadku sprzedaży szczeniąt miały charakter sporadyczny.

Tematyka odpowiedzialności hodowców z tytułu rękojmi jest bardzo obszerna i w zasadzie każde zasygnalizowane poniżej zagadnienie mogłoby stać się tematem odrębnego artykułu. Zdecydowałem się jednak na ogólne przybliżenie Państwu instytucji rękojmi, w sposób, który – mam nadzieję – ułatwi zrozumienie jej istoty. Pro forma dodam, że zgodnie z art. 1 ustawy o ochronie zwierząt zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, ale w sprawach w tej ustawie

nieuregulowanych do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Ustawa o ochronie zwierząt nie reguluje odpowiedzialności za wady zwierząt i w związku z tym odpowiednie zastosowanie znaleźć muszą przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi.

Wyłączenie lub ograniczenie rękojmi

Rękojmia to obok gwarancji jedna z dwóch możliwych dróg składania reklamacji przez konsumenta. Jest to tryb dochodzenia odpowiedzialności od sprzedawcy (w tym przypadku hodowcy psów) w związku z ujawnioną wadą nabytej rzeczy (psa).

W mojej ocenie kluczową kwestią przy omawianiu tematyki odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest możliwość wykluczenia lub ograniczenia tej odpowiedzialności przy sprzedaży szczeniąt konsumentom. W wielu krążących w środowisku hodowców tzw. wzorach umów można znaleźć zarówno zapisy wykluczające, jak i ograniczające omawianą odpowiedzialność. Należy sobie uświadomić, że takie zapisy są prawnie bezskuteczne. Przepisów dotyczących odpowiedzialności za zwierzę hodowca w obrocie konsumenckim nie może wyłączyć

ani ograniczyć (art. 558 kc). Wyłączenie lub ograniczenie jest natomiast możliwe, gdy stronami transakcji zakupu szczenięcia są hodowcy.

Zasada ryzyka, ale nie winy

Kolejną niezwykle istotną kwestią jest uświadomienie sobie, że odpowiedzialność sprzedawcy za wady rzeczy skonstruowana jest na zasadzie ryzyka. Dlatego też brak winy sprzedawcy nie wyłącza jego odpowiedzialności. Innymi słowy argumenty, że np. rodzice szczeniąt byli przebadani pod kątem określonych chorób, a hodowca nie jest winien temu, że pies zachorował, nie zwalniają z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, choć oczywiście badania rodziców będą miały wartość dowodową.

Wada rzeczy sprzedanej

Nabywca ma prawo do złożenia reklamacji na podstawie rękojmi, jeżeli zakupione szczenię posiada wadę. Rozróżnia się dwa rodzaje wad: fizyczną i prawną.

Wada fizyczna psa polega na jego niezgodności z umową. W szczególności pies będzie niezgodny z umową, jeżeli:

- 1. nie ma właściwości, które zwierzę tego rodzaju powinno mieć** ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, np. pies myśliwski panicznie boi się strzałów;
- 2. nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił** kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, np. pies pochodzi od innych rodziców niżli wskazani w dokumentach, pies jest oferowany jako „pies dla alergika” (choć takowych nie ma), a następnie wywołuje alergię u właściciela;
- 3. nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę** przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jego przeznaczenia, np. pies zakupiony z przeznaczeniem do dogoterapii jest bardzo agresywny, suka zakupiona w celach hodowlanych okazuje się być bezpłodna;
- 4. został kupującemu wydany w stanie niepełnym** – pies wydany bez metryki.

Sprzedawca jest odpowiedzialny za **wady fizyczne, które istniały w chwili wydania psa** kupującemu lub wynikły z przyczyny tkwiącej w psie w tej samej chwili.

Na podstawie przepisów kodeksu cywilnego sprzedawca odpowiada również za wady prawne rzeczy sprzedanej, tj. gdy rzecz jest własnością osoby trzeciej, gdy rzecz jest obciążona prawem osoby trzeciej, gdy korzystanie lub rozporządzanie rzeczą jest ograniczone (w wyniku decyzji lub orzeczenia właściwego organu).

Z punktu widzenia hodowców bardzo istotne jest domniemanie istnienia wady w chwili nabycia psa, o ile nabywca stwierdzi ją w okresie **12 miesięcy** od dnia wydania psa. Oznacza to, że przykładowo w przypadku stwierdzenia choroby w tym terminie, to na hodowcy będzie spoczywał ciężar dowiedzenia, iż choroba nie jest genetyczna/wrodzona.

Żądania nabywcy

W sytuacji wystąpienia wady nabywca może złożyć

do sprzedawcy reklamację z tytułu rękojmi i zażądać jednego z czterech działań:

- wymiany rzeczy na nową;
- naprawy rzeczy;
- obniżenia ceny;
- odstąpienia od umowy – o ile wada jest istotna.

W praktyce sprzedaży psów najczęściej spotykanymi żądaniami są obniżenie ceny lub odstąpienie od umowy.

Wybór żądania zależy od nabywcy.

Okres rękojmi

Sprzedawca odpowiada wobec konsumenta za sprzedany towar, jeżeli wada zostanie stwierdzona w okresie 2 lat od momentu jego wydania. Terminu tego nie można skrócić, z wyjątkiem rzeczy używanych, przy których sprzedawca może ograniczyć okres swojej odpowiedzialności maksymalnie do roku. Niezależnie od tego, jak w kontekście psa brzmi sformułowanie „rzecz używana”, należy sobie uświadomić, że używanie psa polega na chodzeniu z nim na spacerach, zabawach, uczestnictwie w wystawach, szkoleniach, zawodach itp. Używaniem nie będzie natomiast odchów szczeniąt przez hodowcę.

Forma reklamacji

Przepisy kc nie narzucają tu jakiegokolwiek formy. Reklamację można złożyć w dowolnej formie. Najczęściej będzie ona składana w formie pisemnej. Składający reklamację musi opisać zauważoną wadę i określić swoje żądania. Żądania te powinny zostać złożone w ciągu roku od dnia zauważenia wady. W praktyce odbywa się to jednak niemal niezwłocznie po stwierdzeniu wady. Na hodowcy spoczywa natomiast obowiązek rozpatrzenia reklamacji w terminie 14 dni kalendarzowych od dnia jej złożenia. W przypadku niedotrzymania tego terminu uznaje się, że reklamacja jest zasadna. Sprzedawca nie może po jego upływie odmówić spełnienia żądania nabywcy.

Zwolnienie od odpowiedzialności

Sprzedawca jest zwolniony z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Jeżeli zatem hodowca sprzedaje tzw. peta, to konieczne jest wskazanie w umowie, że pies posiada określoną wadę.

Podsumowując, hodowca nie może wyłączyć ani ograniczyć w umowie odpowiedzialności z tytułu rękojmi przy sprzedaży psa konsumentowi, czyli osobie fizycznej dokonującej z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Opisowana odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, nie zaś winy. W przypadku złożenia reklamacji to nabywca formułuje swoje żądania, a hodowca musi się do nich odnieść, co nie oznacza, że musi je zaakceptować. Wady psa mogą mieć charakter bardzo subiektywny, tzn. coś, co w mniemaniu hodowcy wadą nie jest, zdaniem nabywcy jak najbardziej może nią być (np. szczekanie psa – przykład z życia wzięty).

CEZARY SZCZEPANIAK

WYNIKI RANKINGU WYSTAWOWEGO 2019 cz.2

RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDEK PSA	LICZBA PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
JAMNIK KRÓTKOWŁOSY MINIATUROWY			
1	DANCER IN THE MOONLIGHT Asocjacja	370	Joanna Warzecha
2	Carlos od Talskeho mlyna	105	Dorota Mazur
3	NEVER SAY NEVER Asocjacja	100	Joanna Warzecha
JAMNIK KRÓTKOWŁOSY STANDARDOWY			
1	BIES-LIDKA z Rubinkowskiego Pola FCI	310	Natalia Ubysz
2	DELICJA z Jamnikowa	130	Anna Kawalec
JAMNIK SZORSTKOWŁOSY KRÓLICZY			
1	VITO Nes Gwadiana FCI	70	Dorota Rykaczewska
JAMNIK SZORSTKOWŁOSY MINIATUROWY			
1	GRAY DAZE Arlet	330	Iwona Łukaszyk
JAMNIK SZORSTKOWŁOSY STANDARDOWY			
1	Ex Sentia DEVIL'S ADVOCATE	1220	Agnieszka Małecka
2	KENYA Bukowieński Bór (FCI)	360	Krzysztof Świderek
3	DEGAS Herbu Flinta	330	Elżbieta Adamowicz
4	TYROL Z Dziada Pradziada	265	Krzysztof Świderek
5	DAKOTA Herbu Flinta	115	Elżbieta Adamowicz
KERRY BLUE TERRIER			
1	TERRANO z Płockiego Wzgórza	1265	Witold Błaszczyszyn
2	TERRA OD TERRIKA Poezja Ruchu (FCI)	605	Witold Błaszczyszyn
3	Edbrios VIKING	310	Aleksandra Chaberska-Czerwińska
4	Dandy Black&Blue RADO	240	Ireneusz Białęcki
5	Giotto Esprit Active	180	Anna Krauze
KING CHARLES SPANIEL			
1	JENIFER Fortunatus Poland (FCI)	120	Małgorzata Jaśkowiak
2	MARCELLUS FORTUNATUS POLAND FCI	100	Małgorzata Jaśkowiak
KOREA JINDO DOG			
1	TAESAN	60	Kinga Nowak
LABRADOR RETRIEVER			
1	AVALANCHE Kreuzburg	1060	Krzysztof Szewczyk
LAGOTTO ROMAGNOLO			
1	PICOBELLO Górską Fantazja	290	Anna Krutelewicz, Beata Radomska
2	ORNELLA Mera Vallis (FCI)	35	Justyna Paluszek
3	PICCOLINA Mera Vallis	25	Anna Krutelewicz
4	ROMANTICA Mera Vallis	20	Anna Krutelewicz
5	ANTIGONE Górską Fantazja	15	Anna Krutelewicz
LAKELAND TERRIER			
1	Zavetnaya Mechta SALAMANDER	85	Aleksandra Paszczuk
2	Sher NICOLE	75	Aleksandra Paszczuk
LEONBERGER			
1	GREYS Dil Ka Rishta	80	Daniela Regiec
2	ICZE Dil Ka Rishta	70	Daniela Regiec
LHASA APSO			
1	NIEPOPRAWNY ROMANTYK AZUROWA AMHARA	875	Lucyna Zawada
2	TSEWANG LHAMO The Tibetan Pride (FCI)	290	Magdalena Świkszcz
LWI PIESEK			
1	Fidorka Temperance star st.Martin	245	Karina Kruczek, Aneta Cisowska
ŁAJKA ZACHODNIOZYBERYJSKA			
1	Santi z Mrozowej Woli (FCI)	110	Krzysztof Gastoł
2	Severn z Mrozowej Woli (FCI)	40	Krzysztof Gastoł
MALTAŃCZYK			
1	OH CAROL Elnaja	550	Patryk Kołodziejcki
MAŁY MÜNSTERLÄNDER			
1	CLOONEY MATICE V.D. CHESANNEHOF	160	Tomasz Chodera
2	Herrskapets RUSKA	80	Agnieszka Rudnicka, Piotr Rudnicki
3	X-ZIBIT VOM Musterland	30	Agnieszka Rudnicka, Piotr Rudnicki
MANCHESTER TERRIER			
1	AYDA Alegria de Stupy	425	Agnieszka Nowak-Patyniak
2	HARPER Aluzja	60	Agnieszka Nowak-Patyniak
MASTIF ANGIELSKI			
1	CONAN MASTINEUM Deos Nostros	50	Izabela Guzik
2	CASPIA MASTINEUM Deos Nostros	35	Izabela Guzik

RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDEK PSA	LICZBA PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
MASTIF HISZPAŃSKI			
1	BIAR MARQUES DE TRAMASTERRA	220	Monika Kurczewska
2	CINDI Arimastif (FCI)	75	Monika Kurczewska
3	CATALINA Arimastif (FCI)	70	Monika Kurczewska
4	QUISQUE DE MASTINES DE PICU XIANA	30	Elżbieta Wolska-Langer
MASTIF NEAPOLITAŃSKI			
1	CUNAMI LAMPO DI SPERANZA-ONMI	160	Edward Siwochowicz
MASTIF PIRENEJSKI			
1	WALENTY Stajnia Dzieci Wiatru	70	Katarzyna Szpak
2	HERRI DE LARRESALKOAK	25	Katarzyna Szpak
MOPS			
1	OPEN HEART SEVENTH WONDER OF THE WORLD	365	Ewa Skrabut
2	FESTIVALS SOUL MR RIPLEY	225	Ewa Skrabut
3	MONTES AURI EVERGREEN EDDIE	50	Ewa Skrabut
4	GROF LEGEND-WILMA ON THE HAPPY LAND	35	Ewa Skrabut
5	Wilkoria SWEET HEART	20	Ewa Skrabut
NAGI PIES MEKSYKAŃSKI MINIATUROWY			
1	JUDE LOW La Componella FCI	60	Jolanta Wyszumirska
NEDERLANDSE KOOIKERHONDJE			
1	BELLATRIX Psie Lobby	150	Mateusz Wysocki
NEDERLANDSE SCHAPENDOES			
1	Zingoalla's MAGIC GANDHI	80	Agnieszka Chojnowska
NIEMIECKI TERIER MYŚLIWSKI			
1	Bazyl z Podlaskiej Kniei	205	Bogusław Szutko
NOVA SCOTIA DUCK TOLLING RETRIEVER			
1	Stardust from Serenity Suchy Las Vegas	210	Dorota Sobczyk-Dymecka
2	AROMA DI ZENZERO True Canadian Gold (FCI)	110	Tomasz Piątek, Helena Piątek
3	GONE WITH THE WIND SCARLETT Canadian Maple Leaf	20	Tomasz Piątek, Helena Piątek
NOWOFUNDLAND			
1	SEABROOK'S MISTER DIVINE AT DISORANTO	985	Piotr Pasek
2	CAYUGA JUST BACK FROM HOLLYWOOD AT CANCRIMO	880	Maja Pawłowska
3	KOKAINA CANCRIMO	520	Maja Pawłowska
4	HOPE HAPPINESS OF HAME Każko Słupski	330	Małgorzata Grabka
5	Disoranto MADE YOU LOOK	120	Piotr Pasek, Julia Pasek
6	KILLER CANCRIMO	25	Maja Pawłowska
OGAR POLSKI			
1	FUNT Mazowieckie Ogary	140	Magdalena Zawadewicz
2	NORA z Beskidzkich Wysp (FCI)	70	Zenon Kasprzak
3	PUSZKAR z Huculskiej Łąki	45	Marzena Szymczak
	ZMIANA z Huculskiej Łąki	45	Marzena Szymczak
4	RYCERSKI CZABOR z Poniatowskiego Dworku	25	Sławomir Gradowski
OWCZAREK AUSTRALIJSKI - KELPIE			
1	HEDWIGA Red Radimus	270	Wiktoria Firek
2	HONEY BOY Asocjacja	35	Joanna Warzecha
OWCZAREK AUSTRALIJSKI (TYP AMERYKAŃSKI)			
1	Saussurea TWIST N SHOUT	1210	Dorota Orłowska
2	Saussurea ROCK N ROLL BABY	80	Dorota Orłowska
OWCZAREK BELGIJSKI - MALINOIS			
1	ARTAX Czarczi Pazur	155	Wiesława Adamska
2	ARS Astutus FCI	120	Przemysław Piotrowski
	ELEKTRA Maligold	120	Marta Trela
3	Bandera Czarczi Pazur	60	Agnieszka Urbaniak
OWCZAREK FRANCUSKI - BEAUCERON			
1	JEANS de Euskal Herria	330	Kamil Szczęśny
OWCZAREK FRANCUSKI - BRIARD			
1	DAVOS EBONY Naster	770	Katarzyna Kowalik
2	INDIGO Dilorini	420	Marta Welmińska, Maciej Ziółkowski
3	MARRIEBELLE de La Source de Marsylia	240	Małgorzata Olejnik
4	Brie Belle (FCI) NELL	165	Anna Kubicz
5	ROSE OF DESERT Bohemia Elite	140	Aneta Pintera
6	BROADWAY STAR Hairy Heaven	85	Małgorzata Szmajdzińska
OWCZAREK KAUKASKI			
1	BELYI LEKAR BAGIRA	225	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn



RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDOMEK PSA	LICZBA PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
2	Polski Niedźwiedź (FCI) DRAGON	220	Elżbieta Sztangret
3	BELYI LEKAR BALDUR	155	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
4	VALKYRIA Perła Kaukazu (FCI)	100	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
5	BELYI LEKAR MIMIR	70	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
6	BELYI LEKAR SULIKO	65	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
7	BELYI LEKAR MARA	35	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
OWCZAREK NIEMIECKI DŁUGOWŁOSY			
1	Dianne vom Fichtenschlag	40	Marek Ratajczak
	Emin Damnappo	40	Marek Ratajczak
OWCZAREK NIEMIECKI KRÓTKOWŁOSY			
1	WICCO Tombo	65	Magda Lipnicka-Sapielak
OWCZAREK SZETLANDZKI			
1	BE MY SHOW STAR Lost in Love	125	Izabela Grzesiek
2	VANESSA ICE Onyx Garden (FCI)	20	Agnieszka Woś
3	WAĆPAN MIŁOWIT Nabram-Poraj	10	Izabela Grzesiek
OWCZAREK SZKOCKI KRÓTKOWŁOSY			
1	LOUIS FAT BOY Smart Love (FCI)	85	Agnieszka Pełka
2	KAMIKAZE LIMITED EDITION Smooth Drinks FCI	60	Justyna Zakrzewska
3	ARNAUD Martheline	20	Agnieszka Pełka
OWCZAREK ŚRODKOWOAZJATYCKI			
1	BELYI LEKAR GRATISIA	235	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
2	BELYI LEKAR VIRTUS	150	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
3	BELYI LEKAR NEFTYDA	115	Agnieszka Rohn, Tomasz Rohn
4	ARESZ Ammagan Kennel FCI	40	Joanna Sztandarowicz
5	AK-MAGASH ZHOLBORS	20	Joanna Sztandarowicz
OWCZAREK Z MAJORKI KRÓTKOWŁOSY			
1	De Na Boira NEGRA JOYA	80	Grzegorz Kalman
PARSON RUSSELL TERRIER			
1	GERONIMO Equus	190	Aneta Bilińska
2	EVELIN VOM SCHWARZWALD POLAND	170	Joanna Filipecka
3	SONY VOM SCHWARZWALD POLAND	140	Joanna Filipecka
4	SIMBA EQUUS Mysia Zagłada (FCI)	80	Aneta Bilińska
5	FUJI Equus	30	Aneta Bilińska
	HEBE Equus	30	Aneta Bilińska
PEKIŃCZYK			
1	Sunrise Dragon LION KING	1470	Maciej Sowiński, Piotr Ułamek
PETIT BASSET GRIFFON VENDÉEN			
1	ROKEENA MOJ SŁODKI YOGI	200	Dorota Gorgolewska
2	JEREMIASZ Podkołdernik Jadowity	130	Roma Rowińska
3	MAŁA MI Podkołdernik Jadowity	100	Dorota Gorgolewska
PINCZER MINIATUROWY			
1	ODYS Doberdog (FCI)	170	Sebastian Romuzga
POINTER			
1	DUMBLEDORE Loyal Point (FCI)	115	Sławomir Kurowski
2	DŹAGA Loyal Point (FCI)	70	Sławomir Kurowski
3	DIUNA Loyal Point (FCI)	50	Sławomir Kurowski
4	HIRA Loyal-Point (FCI)	10	Sławomir Kurowski, Beata Kurowska
POLSKI OWCZAREK NIZINNY			
1	ŁATKA z Doliny Kościeliskiej	650	Aneta, Artur Pańszczyk
2	Farmer z Wielgowa	580	Radosław Dąbkowski-Piotrowski
3	RZEŻUCHA Astarte Gold	490	Maciej Sowiński, Piotr Ułamek
4	KALAREPKA Prolog Poland FCI	295	Beata Kławińska
5	BEDUMIL BORSUCZE SIOŁO	160	Alicja Borsuk
6	UFIEC VIA RIVENDALL	140	Monika Bleszyńska
7	ISTA AMA CANEM	130	Alicja Borsuk
8	BUSALA BORSUCZE SIOŁO	90	Alicja Borsuk
POLSKI OWCZAREK PODHALAŃSKI			
1	KING OF HAPPINESS Alpejskie Zauroczenie	2680	Wojciech Kucner
2	NASLEDIE GURALEY AFRODYTA	1125	Aurelia Skoczylas, Robert Skoczylas
3	CHABER z Butorowego Wierchu FCI	420	Aurelia Skoczylas
4	KALISI z Doliny Kościeliskiej	265	Aneta, Artur Pańszczyk
5	MARYNA Polanickie Wzgórze	115	Roman Machaj
6	BRYNA Polska Biel (FCI)	75	Aurelia Skoczylas, Cynthia Skoczylas

RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDOMEK PSA	LICZBA PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
7	NAWOJ Kalong	30	Aneta, Artur Pańszczyk
POLSKI SPANIEL MYŚLIWSKI			
1	ARTEMIDA z Szerokiego Boru	140	Elżbieta Jedlińska
2	BARWINKA Dwór Hanna (FCI)	125	Izabela Rutkowska
PORTUGALSKI PIES DOWODNY			
1	Claircreek Special Vero	1190	Izabela Gwardyńska
PRESA CANARIO			
1	ATENEA	120	Alicja Ostrowska
PUDEL DUŻY (BIAŁY, BRĄZOWY, CZARNY)			
1	Volzhskiy Talisman EGOR	685	Marta Lorentz
PUDEL MINIATUROWY (BIAŁY, BRĄZOWY, CZARNY)			
1	SAPPHIRE Lexanis	450	Anna Reglińska
2	SHEILA Lexanis	180	Anna Reglińska
3	CAREWICZ ROSJI Czarna Fuga	105	Anna Głowa-Lobodzińska
4	ARWEN UNDOMIEL REGIA MAJESTATE Czarna Fuga	45	Anna Głowa-Lobodzińska
PUDEL MINIATUROWY (SREBRNY, PŁOWY)			
1	Bugatti Roxy Diamond	515	Sylvia Sosiałuk
2	JANTAR Sfora Spod Tatr	200	Jacek Welc
3	DOLORES Direttamente Dal Paradiso	15	Sylvia Sosiałuk
	SPLENDID ATRIA Niebieska Rapsodia FCI	15	Sylvia Sosiałuk
PUDEL ŚREDNI (BIAŁY, BRĄZOWY, CZARNY)			
1	Splash SOLO SONG	195	Agnieszka Pluta
PUDEL TOY			
1	WYBORNÝ CIEMNY Next Germanika	660	Adam Ostrowski, Jakub Kruczek
2	EXECUTIVE LEAGUE OF GENTLEMEN	435	Danuta Szwedowska
3	WALLENBERG'S MARCO-POLO	170	Danuta Szwedowska
4	I'M THE VICTORIOUS QUEEN OF SHEBA Czarna Fuga	135	Anna Głowa-Lobodzińska
5	WATA CUKROWA NEXT GERMANIKA	70	Adam Ostrowski, Jakub Kruczek, Carita Lund
PUDEL WIELOBARWNY MINIATUROWY (CZARNO-BIAŁY)			
1	ZEFIR Varius Avis	160	Katarzyna Borysewicz
PULI BIAŁY			
1	GANDZIA z Korczówki FCI	430	Yvette Dobroczyk, Tomasz Dobroczyk
2	JESTEM JAMAJKA z Korczówki	315	Robert Ratajczak
PULI KOLOROWY			
1	DJ Black Obsession	80	Piotr Drelisak
RHODESIAN RIDGEBACK			
1	DOTTY PAWS Sangoma	250	Jolanta Krystecka
2	DHAKIYA JAMILA Kalasanti	160	Halina Grygierzec
3	UBUNTU Mudiwa Feza	100	Agata Siuda-Zazulak
	WERA Rhodesian Park Dolomity	100	Krzysztof Szweda, Anna Szweda
ROTTWEILER			
1	COBRA Valarti	100	Bogdan Wolański
	FENSY von der Maxi Rott	100	Bogdan Wolański
2	FRIDA Valarti	10	Bogdan Wolański
SAARLOSWOLFHOND			
1	KAAMOS LO'GOSH de In fine mundi	75	Barbara Szpakowska
SAMOYED			
1	ARCTIC FRENDS BEAUTIFUL SKY	535	Patrycja Kowalczyk-Stuczeń
2	ADELLE OF CLEO Arctic Menuet FCI	245	Andrzej Kubiak
	Sonata Arctica (FCI) UTGARD NEW DAIMONDSON	245	Andrzej Kubiak
3	LAST RAINBOW OF LUCIFER Sateenkaari Lumi	155	Wioletta Trzepizur
4	Radost Zhizni DYNASTY OF SPACE STYLE	120	Wioletta Trzepizur
5	THE UNIQUE TREASURE Orleansnow	110	Ewa Kwiatkowska
6	LAST LEGEND OF LUCIFER Sateenkaari Lumi (FCI)	70	Paulina Szymańska
7	POLLIN FOR SONATA ARCTICA IZ DOMA SHER	65	Andrzej Kubiak
8	LAST IMPERIA OF LUCIFER Sateenkaari Lumi (FCI)	60	Paulina Szymańska
9	Sonata Arctica (FCI) YAARGO MY MASTERPIECESON	40	Andrzej Kubiak
10	AUKSO SÖLWEIG TÄHTI Sateenkaari Lumi	30	Ewa Kwiatkowska
SCHIPPERKE			
1	LOVER PASSIONATE BY AHMED BOZIEW	1865	Dorota Mikus-Koralewska
2	Satisfaction From What You Do by Ahmed Boziew	315	Dorota Mikus-Koralewska
SETER ANGIELSKI			



RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDEK PSA	IŁOŚC PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
1	Sheradin's Star MANHATTAN	1510	Agata Bujnowicz
SETER IRLANDZKI			
1	Fairhaven ZENITH EL PRIMERO	1575	Marta Piława
2	CHIARA FROM 5th AVENUE Amberin	180	Marzena Żbikowska
3	ALWAYS PLAY WITH ME Irish Moon	120	Rafał Szumera
4	SECRET INTELLIGENCE SERVICE z Arislandu	100	Jadwiga Konkiel
	SHOW MUST GO ON z Arislandu	100	Jadwiga Konkiel
5	COŚ OPTYMISTYCZNEGO z Arislandu	75	Jadwiga Konkiel
6	Lanascol SMOKE AND MIRRORS	50	Jadwiga Konkiel
SETER IRLANDZKI CZERWONO-BIAŁY			
1	Corranroo CAROLINE	195	Justyna Rojek
2	Cornadore BELO	140	Justyna Rojek
3	Cornadore BURICA	90	Justyna Rojek
4	Cornadore (FCI) ALLYN	80	Justyna Rojek
5	Cornadore (FCI) ADA	30	Justyna Rojek
SETER SZKOCKI - GORDON			
1	DUKE EVERYWHERE z Ojcowskiej Doliny	290	Benita Malicka
2	JASPER Black Ivy (FCI)	160	Dominik Sadkowski
SHAR PEI			
1	VERA WANG Asta La Vista	130	Dominika Bryl
2	VS MOHBIS CANO PAXTON Asta La Vista	85	Łukasz Kuźniar, Jakub Trybuch
SHIBA			
1	TAIGEN Go You Djenima	445	Ewelina Zgud
2	YUSEI GO Shun'you Kensha	130	Izabela Przeczek
SHIH TZU			
1	ARIKA Selavi Violet	270	Bogumiła Koperkiewicz
2	ENZO ARSSAMANDI FCI	230	Wioletta Paluch
3	Winterholme's KISS THE RAIN	215	Agnieszka Pluta
4	SAGITTA Solaris Avis	135	Agnieszka Kuszel
5	ARSSUNTIA (FCI) ARIA	105	Bogumiła Koperkiewicz
6	VERONA TIBETAN ORCHID FCI	80	Wioletta Paluch
7	BLAIRA ACAPELLA Mr-Shih	70	Jan Ficek
8	VIVIEN TIBETAN ORCHID FCI	65	Wioletta Paluch
SHIKOKU			
1	TOSHIYA-GAIA v.d. Egmato	320	Kinga Nowak
SIBERIAN HUSKY			
1	Winter Melody JUST TOO COOL FOR TROUBLE	940	Sylwia Goszka, Ewa Górską, Jose Luis Gomez Sanches
2	Winter Melody YOU WILL LIVE FOREVER	875	Ewa Górską, Jose Luis Gomez Sanchez
3	Kristari's Mischief At Winter Melody	545	Ewa Górską, Jose Luis Gomez Sanchez
4	Kristari's JOSE CUERVO	505	Ewa Górską, Jose Luis Gomez Sanchez
5	Winter Melody AS GOOD AS IT GETS	80	Ewa Górską, Jose Luis Gomez Sanchez
6	Winter Melody I'M NO ANGEL	35	Ewa Górską, Jose Luis Gomez Sanchez
SPANIEL KONTYNTENTALNY MINIATUREWY - PAPILLON			
1	FAIR PLAYER Lalabay	2660	Elżbieta Trzybińska
2	FAIRFARREN ALICE Lalabay	480	Elżbieta Trzybińska
SPANIEL TYBETAŃSKI			
1	PIECE OF CAKE Livolly	200	Magdalena Andrusiewicz
SPRINGER SPANIEL ANGIELSKI			
1	Sieger's Walk On The Wild Side	1990	Dominika Wiśniewska, Natalia Górską
2	BIG BRAZZEL POKER FACE	200	Malgorzata Otto-Doppenberg
3	X Marks The Spot Big Brazzel	115	Malgorzata Otto-Doppenberg
STAFFORDSHIRE BULL TERRIER			
1	TOMMY GUN Stawka Większa Niż Życie	570	Łukasz Nowak
2	GALAXY GLOW Harpagon (FCI)	275	Aleksandra Wejdlar
3	MISS BITIS Du Domaine De Poudlard	220	Łukasz Salnikow
4	RAREZA VALENCIA Bitis	175	Łukasz Salnikow
5	KIMBO SLICE Campari - Staff (FCI)	110	Aleksandra Wejdlar
6	MEVERICK HARPAGON z JORWIK	60	Aleksandra Wejdlar
7	ROMANTIC RHAPSODY Harpagon (FCI)	40	Aleksandra Wejdlar
8	Human Dogs MIREILLE MATHIEU	30	Łukasz Nowak
SUSSEX SPANIEL			
1	LADDIE ALESSI ANGEL	470	Izabela Gwardyńska

RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDEK PSA	LICZBA PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
SZNAUCER MINIATUREWY BIAŁY			
1	DRACO WHITE STAR OF RAINBOWLAND	520	Rafał Koziel
SZNAUCER MINIATUREWY CZARNO-SREBRNY			
1	SIXTH SENSE THE STAR OF RAINBOWLAND	700	Rafał Koziel
SZNAUCER MINIATUREWY CZARNY			
1	GIPSY KING BLACK STAR OF RAINBOWLAND	370	Rafał Koziel
2	SWEET CHOCOLATE With Me FCI	230	Katarzyna Wiśniewska
3	JOSEPHINE GENSTAT	120	Zbigniew Falbowski
4	HEADY WHISKEY Z Bractwa Odważnych FCI	100	Monika Sołtys
5	Victorious Star NIGHT JACK DANIELS	75	Monika Sołtys
SZNAUCER MINIATUREWY PIEPRZ I SÓL			
1	KROKUS Tostom	630	Andrzej Gera
2	CANNABIS Malinowy Ogród (FCI)	130	Halina Wielguszevska
3	NOMINA Dentis	105	Ewa, Tomasz Sitkiewicz
4	EGO Dentis	90	Ewa, Tomasz Sitkiewicz
5	LEGE ARTIS Dentis	80	Ewa, Tomasz Sitkiewicz
6	Spirited Away (FCI) MG MAGNETTE	30	Halina Wielguszevska
SZNAUCER OLBRYM CZARNY			
1	BRENDA Hexenwiese FCI	130	Maria Mikołajska
2	ORLANDO Słoneczni paprsek	45	Maria Mikołajska
3	JORDAN Asterniger	15	Witold Witkowski
SZNAUCER OLBRYM PIEPRZ I SÓL			
1	EGRI z Grodu Książąt Pomorskich	150	Mirosława Plackowska
SZNAUCER ŚREDNI PIEPRZ I SÓL			
1	IRON MAN Elitesse	420	Michał Włodarczyk
2	ORION Alarm Beskyd	285	Michał Włodarczyk
3	Viva Estrella DUCHESS	175	Agnieszka Kulibaba
4	REVA z Rozkoszowskiej Chaty	155	Renata Garbiec Grabarczuk
5	MARADIK z Rozkoszowskiej Chaty	120	Renata Garbiec Grabarczuk
6	SAN JOSE Magnum Cordis FCI	105	Natalia Zakrzewska
7	WEGA z Białeckiej Ostoi (FCI)	55	Renata Garbiec Grabarczuk
8	DRAGANA z Rozkoszowskiej Chaty	30	Renata Garbiec Grabarczuk
	DRAGON z Rozkoszowskiej Chaty	30	Renata Garbiec Grabarczuk
SZPIC MAŁY BIAŁY			
1	Diamant Perłowy Ogród	80	Anna Kuliszewska
	KALISZANKA Perłowy Ogród FCI	80	Wiktoria Beń
2	JUST LIKE FIRE Ricordatidime FCI	60	Wiktoria Beń
3	QUITTY Krisanda	30	Anna Kuliszewska
SZPIC MAŁY KOLOROWY WSPÓŁCZESNY (POMARAŃCZOWY, WILCZASTY, INNE KOLORY)			
1	FIL STAR FUSION KAREANA	60	Piotr Król
SZPIC MINIATUREWY (POMERANIAN)			
1	Caletto VALENTINO 4 YOU	355	Joanna Świerska
2	ES EDEN LAIS IZ ANGELOV VOSTOKA	230	Agata Wiśniewska
SZPIC ŚREDNI BIAŁY			
1	EMMA SNOWY GIRL Krisanda	535	Renata Kołton
SZPIC WILCZY			
1	CZAKO ze Smolandii (FCI)	205	Tomasz Bednarski
2	HOGAN Patland (FCI)	160	Agnieszka Wilczek
3	CHILLI Element of Me	5	Agnieszka Wilczek
TERIER BRAZYLJSKI			
1	Jakard Wejherstaff FLORIDA	80	Joanna Sztandarowicz
TERIER IRLANDZKI			
1	Nezhnoye Plamy VERBENA Z KUŹNI CHAMPIONÓW	140	Dagmara Herman-Korytkowska
TERIER SZKOCKI			
1	POSH SPICE OF Dominoscots	830	Dominika Kubisz, Justyna Skrobiszewska
2	POWERPUFF GIRL OF Dominoscots	150	Dominika Kubisz, Agata Rozbierska, Kamila Smolska
TERIER TYBETAŃSKI			
1	Sehaliah A Million Reason for Złota Elita	255	Mariola Ekiert
TERIER WALIJSKI			
1	SIVERSKIY VETTI	570	Łukasz Krawczyk
2	NAZIR Buszówka	140	Mirosława Jabłońska
THAI RIDGEBACK DOG			



HODOWLA

RASA/LOKATA	NAZWA I PRZYDEK PSY	LICZBA PUNKTÓW	WŁAŚCICIEL
1	JATAWA of Noppakao	910	Dorota Tokarska
2	ZUMBA BLACK Volarius FCI	65	Dorota Tokarska
3	NATCHA NANG Volarius FCI	30	Dorota Tokarska
	PRIMO z Lasów Preczowskich	30	Agnieszka Merchut
TOSA			
1	YUKIO Twierdza Samuraja	15	Agnieszka Bonczek
WELSH CORGI CARDIGAN			
1	HARIBO Dummies	140	Aneta Pietrzak
2	White Raven INCIDER TRADING FOR DUMMLES	30	Aneta Pietrzak
3	ICE CRYSTAL Dummies	15	Aneta Pietrzak
WELSH CORGI PEMBROKE			
1	Amos Pembdrive (FCI)	365	Paweł Filipiak
WEST HIGHLAND WHITE TERRIER			
1	I'M ALWAYS ON YOUR MIND od Bobika	425	Ewa Ilczyk
2	I'M MAD ABOUT YOU od Bobika	325	Ewa Ilczyk
3	JUST STOLE MY HEART od Bobika	220	Ewa Ilczyk
4	Royal Charm od Bobika	90	Ewa Ilczyk
5	GO FOR IT Vertragus	65	Paulina Skrobiszewska, Justyna Skrobiszewska
6	SUN STAR od Bobika	60	Ewa Ilczyk
7	I'M TOO SEXY od Bobika	40	Ewa Ilczyk
WHIPPET			
1	Azarin GISELLE	770	Kamil Kozioł, Laura Wiercińska
2	Brilliant Pearl's Easy Breezy	255	Kamil Kozioł, Kacper Buła
3	Whiteheads PETER PAN	170	Elżbieta Gertnerowicz
4	Tylko Ty (FCI) KATALINA	95	Anna Walenkiewicz
5	Foxpolis EVEREST	40	Wanda Lisiecka
WILCZARZ IRLANDZKI			
1	MESA BOOGIE Khlan FCI	270	Ewa Sokół-Iskra
2	ARGUS Celtic Alanda	220	Hanna Woźna-Gil
3	BALLERINA SI CHIAMA BELLA RUSSA Khlan FCI	150	Ewa Sokół-Iskra
4	CANDY vom Kaabusch	100	Hanna Woźna-Gil
WYŻEŁ NIEMIECKI KRÓTKOWŁOSY			
1	CRAZY z Czarnego Dworu FCI	80	Bogusław Szutko
WYŻEŁ NIEMIECKI SZORSTKOWŁOSY			
1	GABI z Żukowickich Pól	150	Sławomir Kurowski, Beata Kurowska
2	APPLAUSE FOR SPARKLE Jack's Life (FCI)	40	Jacek Wąs
WYŻEŁ PIRENEJSKI			
1	JACQUELINE Loyal Point (FCI)	10	Sławomir Kurowski
WYŻEŁ WEIMARSKI KRÓTKOWŁOSY			
1	ZAIDEE OF Atria Cordis	1020	Kacper Buła
2	D'Argento Vien AVALON USS ARIZONA	295	Agata Owczarska
3	FANTASIA SAPORE Atria Cordis	90	Agata Owczarska
4	D'Argento Vien DIRTY NIGHT IN HAVANA	45	Agata Owczarska, Elżbieta Słowińska
5	D'Argento Vien CIN&CIN	40	Agata Owczarska
6	Canis Fortuna NOVELA	25	Dawid Wojtyna
WYŻEŁ WĘGIERSKI KRÓTKOWŁOSY			
1	UKANYA z Tałchejów	180	Małgorzata Kłusowska
2	Salim Podlaska Kraina Wyżła FCI	130	Magdalena Wójcik, Agata Owczarska
WYŻEŁ WŁOSKI KRÓTKOWŁOSY			
1	CALDAFERRA Loyal Point (FCI)	220	Sławomir Kurowski
2	GALAROZA Loyal Point (FCI)	60	Sławomir Kurowski
3	GARISSA Loyal Point (FCI)	15	Sławomir Kurowski
WYŻEŁ WŁOSKI SZORSTKOWŁOSY			
1	BUONA SERA z Arislandu	435	Jadwiga Konkiel
YORKSHIRE TERRIER			
1	MY QUEEN Contenders	655	Iwona, Katarzyna Taraszkiewicz
2	El Passo Nove Kasio	555	Jacek Wóltański
3	ZABÓJCZO SŁODKI Contenders	395	Iwona, Katarzyna Taraszkiewicz
4	ANGEL TOUCH Desire-York	140	Agnieszka Bralczyk
5	Megi York (FCI) BERCIK	10	Edyta Wojkowska



Wesotych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku
 życzy firma Ewenement

www.ewenement.pl



ZWIĄZEK KINOLOGICZNY W POLSCE - ZARZĄD GŁÓWNY

00-024 Warszawa, Al. Jerozolimskie 30 lok. 11

tel. 22-826-05-74, 885-260-574, fax 22-826-46-54, <http://www.zkwp.pl>

ODDZIAŁY:

Będzin

42-500, ul.Chrobrego 3
tel. 500-645-202, fax 32-263-70-05

Białystok

15-101, ul.Jurowiecka 33
tel./fax 85-675-22-46

Bielsko-Biała

43-300, ul.Sobieskiego 132
tel./fax 33-812-63-89

Bydgoszcz

85-210, ul.Ułańska 4a
tel./fax 52-322-83-61

Bytom

41-902, ul.Mickiewicza 13
tel./fax 32-725-40-46

Chojnice

89-600, Pl.Jagielloński 2
tel./fax 52-397-48-06

Chorzów

41-500, ul.Powstańców 41
tel./fax 32-241-08-30

Częstochowa

42-200, ul.Sobieskiego 19a lok.3
tel./fax 34-324-46-12

Gdańsk

80-043, ul.Trakt Świętego Wojciecha 123/1
tel. 511-048-882

Gdynia

81-002, ul. Morska 303 A
tel./fax 58-622-64-42

Gorzów Wlkp.

66-400, ul.Kosynierów Gdyńskich 98
tel./fax 95-735-03-45

Grudziądz

86-300, ul.Moniuszki 19
tel./fax 56-462-64-12

Inowrocław

88-100, ul.Dworcowa 25
tel./fax 52-566-24-42

Jelenia Góra

58-500, ul.Sudecka 59
tel. 601-365-314, tel./fax 75-752-57-15

Kalisz

62-800, Al.Wojska Polskiego 10 B
tel./fax 62-757-43-15

Katowice

40-048, ul.Kościuszki 42
tel./fax 32-251-67-80, 32-251-30-80

Kielce

25-328, ul.Śląska 10
tel./fax 41-368-74-68

Koszalin

75-204, ul.Jana z Kolna 26/5
tel./fax 94-348-06-86

Kraków

30-427, ul.Żywiecka 36
tel./fax 12-266-70-85

Krosno

38-400, ul.Podwale 13
tel./fax 13-436-85-74

Legionowo

05-120, ul.Jagiellońska 20
tel./fax 22-784-27-66

Legnica

59-220, ul.Libana 10
tel./fax 76-852-35-83

Leszno

64-100, ul.Średnia 9
tel./fax 65-529-59-92

Lublin

20-010, ul.Dolna Panny Marii 53
tel./fax 81-532-75-50

Łódź

90-427, Al.Kościuszki 48
tel./fax 42-637-66-00, tel. 793-380-808

Nowy Sącz

33-300, ul.Broniewskiego 26
tel./fax 18-442-02-37

Nowy Targ

34-400, ul.Sobieskiego 19
tel. 601-436-231

Olsztyn

10-511, ul.Kopernika 14a
tel./fax 89-535-14-41

Opole

45-357, ul.1 Maja 92
tel./fax 77-456-44-76

Piaseczno

05-500, ul. Pod Bateriami 23 A
tel. 515-479-401

Płock

09-410, ul. Baczyńskiego 2
tel./fax 24-263-68-38

Poznań

60-175, ul.Piwoniowa 16
tel./fax 61-852-27-84

Przemysł

37-700, ul.Lwowska 7a
tel./fax 16-678-85-82

Racibórz

47-400, ul.Ks.Londzina 49
tel./fax 32-415-59-44

Radom

26-606, ul.Kilińskiego 15/17
tel./fax 48-363-16-70

Rybnik

44-200, ul.Jankowicka 1
tel./fax 32-423-58-52

Rzeszów

35-042, ul.Żwirki i Wigury 8
tel./fax 17-854-17-40

Słupsk

76-200, ul.Lutostawskiego 33
tel./fax 59-841-47-84, tel. 602-797-353

Sopot

81-805, Al.Niepodległości 825
tel./fax 58-716-86-70, tel. 535-747-615

Szczecin

70-415, Al. Papieża Jana Pawła II nr 44
tel./fax 91-434-65-09

Toruń

87-100, ul.Skłodowskiej-Curie 84
tel./fax 56-622-30-20

Wałbrzych

58-300, ul.Pługa 7
tel./fax 74-842-39-96

Warszawa

03-802, ul.Lubelska 5/7
tel./fax 22-618-25-70

Wieliczka

32-020, ul. Sienkiewicza 15
tel. 884-631-060

Włocławek

87-800, ul.Starodębska 26
tel./fax 54-232-64-52

Wrocław

50-078, ul.Leszczyńskiego 7
tel./fax 71-343-25-22

Zabrze

41-800, ul.Wolności 360
tel./fax 32-271-42-80

Zakopane

34-500, ul.Kasprusie 35a
tel./fax 18-201-23-28

Zielona Góra

65-021, ul.Dąbrowskiego 35
tel. 731-133-122